

SZUKAMY SKARBU!



SZUKAMY SKARBU!



SZUKAMY SKARBU!



SZUKAMY SKARBU!

We wtorek w Starachowicach szukamy 1000 zł!**Za tydzień w Koźlenicach, później w Opatowie i Staszowie!** Szczegóły w środku.EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach

ob. 1387/04

OBI**NOWA PROMOCJA JUŻ OD
6 VIII 2004****SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

MAGAZYN

Słowo Ludu**CENA 2 ZŁ**

(w tym 7 proc. VAT)

KIELCE 6.VIII.2004 R. ROK LV NUMER 2351 (16551) NR INDEKSU 350-400**radio
TAK**
98.0 i 106.5 FM**TELEFONY ANTENOWE****+41 3622200
+41 3622300****DZIŚ****Teraz więcej
programów!****Tylko nad wodą****Nie jestem ofiarą**

Fot. Beata Orowska

**Czy milioner z Sandomierza
za grosze sprzedał swój mają-
tek sprytnym biznesmenom?****Czytaj na stronie 6****Bezkarność
ministra**

Fot. Marcin Skorupa

**Wypadek całkowicie odmienił ży-
cie Janiny Pachniak, a sprawca
jej nieszczęścia być może nigdy
nie poniesie odpowiedzialności.****Czytaj na stronie 8****Przeżyłam
Woodstock**

Fot. Fundacja WOŚP

**Nikt mnie nie okradł, nie pobił,
nie namawiał do złego.****Czytaj na stronie 9**

Tysiąc leżał na ulicy

*Pieszo, na rowerach i samochodami
przybywali wczoraj przed Dom Kultury
w Jędrzejowie poszukiwacze skarbu.
A znalazł go 17-letni Kamil Niżnik.*

*Czytaj na stronie 13***CYRK
MILANO****Rozdajemy bilety!**

Szczegóły w środku



Fot. Jarosław Szczerba

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

piątek, 6 sierpnia 2004

imieniny: Jakuba, Stefana

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura

Kielce	26	16
Końskie	26	16
Skarżysko	26	16
Starachowice	27	17
Sandomierz	26	16
Busko	27	17
Włoszczowa	27	17

JUTRO



POJUTRZE



Źródło: Proqmet Radom

W SKRÓCIE

Tarlów prosi o pomoc

TARŁÓW. Ponad tysiąc hektarów upraw zalała powódź w gminie Tarłów. Część gospodarstw jest w tragicznej sytuacji, mieszkańcy proszą o pomoc. - Wały na Wiśle były zagrożone, ale na szczęście nie doszło do ich przerwania - mówi Agnieszka Kijewska, inspektor ds. administracyjno-organizacyjnych Urzędu Gminy w Tarłowie. - Mimo to wiele rodzin jest w tragicznej sytuacji materialnej. Ich gospodarstwa zostały zalane. Najbardziej dotknięci skutkami powodzi są mieszkańcy Sulejowa, Dorotki, Leśnych Chałup. Potrzebna jest im pomoc. Prosimy o wszystko. Zarówno o produkty żywnościowe: kaszę, cukier, mąkę, jak i o zboże i siano dla zwierząt. Kontakt dla osób chcących pomóc poszkodowanym: Urząd Gminy w Tarłowie, tel.: (015) 83 85 111, faks: (015) 83 85 120, e-mail: gmina@tarlow.neostrada.pl lub ug2tarlow@poczta.onet.pl.

(ags)

Małżeńska spółka

STARACHOWICE. Około 400 sztuk tabletek ecstasy, 300 gramów marihuany oraz amfetaminę znaleźli policjanci u starachowickiego małżeństwa: 26-letniego Sebastiana B. oraz jego 23-letniej żony. Według funkcjonariuszy zatrzymany mężczyzna handlował marihuaną, amfetaminą oraz tabletkami ecstasy w Starachowicach, Ostrowcu Świętokrzyskim i Skarżysku-Kamiennym. Działalność przy pomocy dobrze zorganizowanej siatki dilerów. Do tej pracy wciągnął swoją żonę. Policjanci zatrzymali kobietę podczas narkotykowej transakcji w jednym z lokali w Starachowicach. Narkotyki były ukryte pod barem. Część była schowana w pudełku po telefonie komórkowym, pozostałe odnaleziono w opakowaniu po chipsach. Sebastian B. był już karany.

(MAG)

Mogą przyjść i zapytać o telewizor

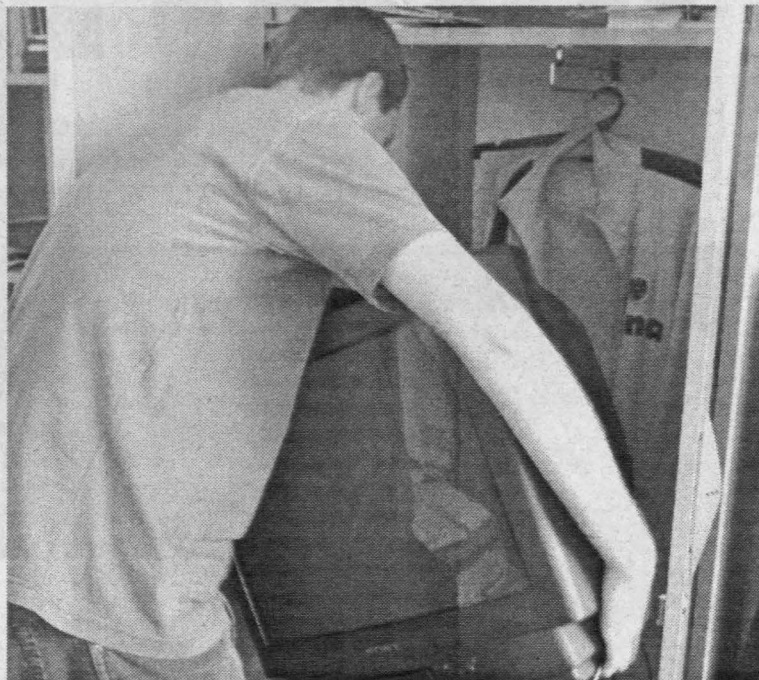
Uwaga, kontrola!

Czy listonosze, którzy zjawiają się z listem, będą też pilnie rozglądać się za telewizorem i wypytywać o opłatę abonamentu? Nie jest to wykluczone, choć na razie poczta zaprzecza.

Duża część Polaków unika płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Ci, którzy nie regulują rachunków, twierdzą, że telewizja publiczna nie zasłużyła sobie na dodatkowe pieniądze z ich kieszeni. Powody odmowy opłacenia abonamentu są przynajmniej dwa - uboga pod względem intelektualnym i edukacyjnym oferta telewizji publicznej oraz ciężkie pieniądze, jakie zarabia ona na reklamach.

Przejawy nieposłuszeństwa może wkrótce utracić dyskusyjny właśnie projekt ustawy o abonamencie radiowo-telewizyjnym, który zakłada, że telewizor ma każdy. Taka interpretacja przepisów sprawi, że z opłat zwolnieni zostaną tylko ci, którzy udowodnią, że telewizora nie mają. Jeśli więc ktoś nie wpuści do siebie kontrolera, który oceni „stan posiadania”, oznaczać to będzie, że ukrywa sprzęt, i zostanie wezwany do opłaty.

Rejonowy Urząd Poczty Polskiej w Kielcach przygotowuje się już do operacji „kontroler”. Na pierwszy rzut pójda zakłady pracy kielecczyny, których - według



Fot. Michał Walczak

Gdy zaczną się kontrole, niektórzy wpadną pewnie na taki pomysł...

poczty - jest około 40 tysięcy. Przyłapano na unikaniu opłat firmy zostaną obciążone za każdy telewizor karą w wysokości 30-krotnego abonamentu.

- Kontrole w zakładach pracy rozpoczną się z początkiem września - mówi Marzena Chruścielska z RU Poczta Polska w Kielcach. - Szukamy pracowników poczty, którzy zechcą się tym

zajmować po godzinach pracy. Nie powiem, ilu będzie takich kontrolerów. To jest nasza wewnętrzna sprawa.

Udało nam się ustalić, że w Kielcach będzie działało kilkanaście takich osób, natomiast nowo przeszkoleni kontrolerzy trafią przede wszystkim do Skarżyska-Kamiennego, Buska Zdroju, Jędrzejowa, Pińczowa.

Po zakładach pracy przyjdzie kolej na osoby prywatne. Niebawem pracownicy poczty zapukają do naszych drzwi. Być może pod niewinną postacią listonoszy, którym - w odróżnieniu od kontrolerów - chętnie otworzymy drzwi. Jak na razie Marzena Chruścielska zaprzecza, jakoby ta grupa zawodowa zgłaszała się do takiego zajęcia. (E)

Nasz komentarz

W dobrze zorganizowanym państwie powinna być równowaga między tym, czego państwo wymaga od obywatela, a tym, czego może oczekiwać od państwa obywatel. Jeśli obywatel płaci podatek drogowy, to spodziewa się, że będzie jeździł po dobrych drogach. Jeśli płaci na publiczną telewizję, to wymaga programu lepszego niż w telewizji komercyjnej. Równowaga taka nie istnieje, a obywatel odnosi wrażenie, że ma do czynienia nie z przyjaznym państwem, ale z coraz bardziej nachalnym poborcą podatkowym.

EWA ZIÓLKOWSKA

Podwójnie za pacjenta

KIELCE. Niektóre kieleckie szpitale pobierają podwójne opłaty za pacjenta - wykazała kontrola zlecona przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia.

W siedmiu szpitalach z terenu woj. świętokrzyskiego (w Czerwonej Górze, Końskich, Włoszczowie, Busku, Sandomierzu i Skarżysku oraz szpitalu wojewódzkim w Kielcach) dobiega końca kontrola przyjęć chorych. - Oficjalne wyniki będą znane za kilka dni, ale już wiadomo, że w niektórych placówkach w najlepsze kwitł proceder podwójnego zapisywania pacjentów - mówi Henryk Michałkiewicz, dyrektor Oddziału Świętokrzyskiego NFZ. - Polegało to na tym, że chory był przyjmowany na jeden oddział, po kilku czy kilkunastu dniach przesuwany na inny i w związku z tym katalogowany jako nowy pacjent. (bas)

Do szafy nie zajrzy

Na temat projektu ustawy o abonamencie radiowo-telewizyjnym rozmawiamy z Danutą Przedzińską, rzecznikiem prasowym Rejonowego Urzędu Poczta Polska w Kielcach.

Czy firmy i lokatorzy mają obowiązek wpuszczania kontrolerów?

- Ustawodawca nie dał kontrolerom takich uprawnień. Wchodząc do zakładu pracy lub mieszkania, kontrolerzy muszą powiedzieć, że przyszli sprawdzić pomieszczenia, by zobaczyć, ile jest w nich radioodbiorników i telewizorów. Jeżeli szef firmy odmówi, nie wtargną siłą. To samo dotyczy prywatnych mieszkań.

A jeśli już kontroler zostanie wpuszczony, to ma prawo przeszukać pomieszczenia?

- Też nie może tego zrobić bez zgody szefa firmy lub właściciela mieszkania. Z pewnością nie będzie biegał po zakładzie pracy czy przeszukiwał mieszkania i zaglądał do szaf. Natomiast ma wtedy prawo poprosić o książeczkę opłat RTV. W przypadku zaległości w opłatach nie ma co się kontrolerowi obawiać, bo nie nałoży za to kary. Nie do niego należy bowiem ściąganie długów.

A jeśli kontroler usłyszy, że ktoś nie ma książeczki opłat, bo nie posiada radia ani telewizora?

Rozmawiała
EWA ZIÓLKOWSKA

NASZA SONDA

Abonament - kontrolerzy

Właściciele telewizorów twierdzą, że trzeba znaleźć na skuteczne ściąganie opłat abonamentu, ale nie godzą się, że kontrolerzy pukali do ich drzwi. Wynika z sondy, którą przedaliśmy wczoraj na ulicach.

Felicia Maciejowska

- Nie wpuszczę nikogo do mieszkania, bo uważam, że taka forma kontrolowania ludzi jest zwykłym bezprawiem. Zresztą tyle ostatnio słyszę o oszustach. Skąd mieć pewność, że legitymacja kontrolera nie została podrobiona. Uważam, że abonament należy płacić, ale trzeba znaleźć inny sposób kontrolowania właścicieli telewizorów.

Sebastian Krzysiek

- We Francji, gdzie mieszkam, abonament przeznaczony jest tylko na telewizję. Radio nie dostaje z abonamentu żadnych pieniędzy, też są osoby, które nie mają ich jednak zbyt wiele, bo za uchylanie się od telewizyjnego podatku grozi wysokie karamy. Kontroler nie wpuściłby do domu. Nie może być obca osoba sprawdzająca, czy mam telewizor czy radio.

Dorota Górczak

- Nie wpuszczałbym do domu kontrolera w cywilnym ubraniu. Jeśli ktoś chce przeprowadzić taką akcję, to powinien nałożyć mundur i wyposażenie, które jest trudne do podrobienia. Nie ma takiej możliwości, żeby ktoś nie był w stanie rozpoznać kontrolera. Nie nienawidzę, ale nie chcę mieć kontrolera w domu.

Henryk Kapłan

- Raczej nie życzyłbym sobie takiej osoby w domu. Przecież ci kontrolerzy mieliby uprawnienia prawie takie same jak policja. Byłby wrót do czasów, kiedy kontrolerzy wchodziły do domów i sprawdzały, czy ktoś posiada radio. Nie wolno było płacić abonamentu, bo robi się coś dla państwa. Uważam, że powinniśmy znaleźć inny sposób kontrolowania i zmuszać do płacenia.

Not

Zawiadamiamy, że uroczystości pogrzebowe

śp. mgr **MARII JAROSIŃSKIEJ**

nauczycielki chemii w II i IV LO odbędą się w sobotę 7 sierpnia 2004 r. g. 11 - msza żałobna w kościele p.w. Franciszka z Asyżu, ul. Warszawska 33, g. 12.15. Uroczystości pożegnalne na Cmentarzu Komunalnym w Cedzynie.

RODZINA

2212/gm

nał bulwersującego nagrania TVN i naszych publikacji

Lekarze u prokuratora

Zadymiarze nie wejdą na stadion

KIELCE. Sąd ukarał 18 pseudokibiców dwuletnim zakazem wejścia na imprezy sportowe oraz wysokimi grzywnami. To pierwsze w naszym mieście tzw. zakazy stadionowe.

Po wtorkowym meczu piłkarskim Kolportera Korony z łódzkim Widzewem policja odtransportowała do Izby Wytrzeźwień 18 pijanych pseudokibiców w wieku od 17 do 47 lat (w tym jedną kobietę), którzy awanturowali się i próbowali wejść na stadion bez biletów. Po wytrzeźwieniu pseudokibice - pochodzący ze Skarżyska oraz Starachowic - stanęli w trybie przyspieszonym przed obliczem sądu. Zostali ukarani grzywnami od 800 do 1000 złotych, kosztami procesowymi oraz zakazem stadionowym. Muszą też zapłacić za pobyt w Izbie Wytrzeźwień.

- Chciałbym za to pochwalić kieleckich kibiców. Zachowywali się bardzo sportowo - stwierdził nadinspektor Jerzy Bułala, zastępca komendanta miejskiego policji w Kielcach.

Kielecka policja już szykuje się na jesienną rundę drugoligowych spotkań piłkarskich. W Kielcach odbędzie się dziewięć spotkań.

(MAG)

KIELCE. Prokuratura Rejonowa w Nowej Hucie wszczęła postępowanie w sprawie kieleckiego psychiatry technicznego bohatera nagrania portierów TVN. Dołączył on do innych psychiatrów z Kielca, w sprawie których już prowadzone są postępowania.

O dziennikarskiej prowokacji portierów TVN w prywatnym gabinetie znanego kieleckiego psychiatry piszemy od tygodnia. W środę w programie „Uwaga” wyemitowano bulwersujące nagranie z ukrytych kamer - ujawniające, jak znany lekarz wydaje zaświadczenie, dzięki któremu reporter uniknie rzetelnego przesłuchania w prokuraturze. Choć sam psychiatra przed emisją tłumaczył „Słowu”, że wy-

Badanie po kielecku

Psychiatra: - Znaczący chodzi o to, żeby pan na to przesłuchanie nie poszedł, tak?

Dziennikarz: - No, żeby to odroczyć przynajmniej na jakiś czas...

Psychiatra: - Czy można by powiedzieć, że pan już wziął trochę leków? To by panu ewentualnie złagodziło sytuację.

Dziennikarz: - To dobrze...

Psychiatra: - Napiszę panu, że się pan leczy z powodu zespołu... jakiegoś tam... nasilonego zespołu lękowego... z komponentą depresyjną... O! Coś takiego. Dopiszę też, że kuracja rozpoczęła się miesiąc temu i nie powinien pan uczestniczyć w przesłuchaniu.

Dziennikarz: - To wystarczy?

Psychiatra: - Tak. Poproszę dwieście złotych. Życzę wszystkim dobrego i mam nadzieję, że wszystko się panu ułoży.

Fragment rozmowy nagranej przez reportera „Uwagi!”

Kamera zarejestrowała również moment przekazania pieniędzy

dał to zaświadczenie, bo jego pacjent był w fatalnym stanie psychicznym, na nagraniu wcale tego nie było widać.

Po emisji programu zareagowała Świętokrzyska Izba Lekar-

ska. - Kierujemy tę sprawę do zbadania przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej, który zdecyduje, czy powinien się nią zająć sąd lekarski - informuje Marek Jodłowski, prezes ŚIL.

Kroki podjęła również kielecka Prokuratura Okręgowa. - Już po pierwszym artykule w „Słowie Ludu” na ten temat przekazaliśmy tę sprawę Prokuraturze Rejonowej Kielce-Wschód, ale wczoraj Prokuratura Apelacyjna w Krakowie zdecydowała, że postępowanie będzie prowadziła prokuratura w Nowej Hucie - mówi prokurator Andrzej Górniewicz. Miesiąc temu trafiło tam bowiem doniesienie na dwóch kieleckich psychiatrów, biegłych sądowych. Nowohucka prokuratura bada teraz, czy wydawane przez nich opinie były prawdziwe.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA

la pomocy sierotom też można zarobić

Do czyjej kieszeni trafi ta złotówka?

KIELCE. Przedstawicielka jednej z firm wyraża okazyjnie sprzedaż gąbek na rzecz Domu Dziecka mogła także uszczknąć dla siebie - choć nie powinna.

W ubiegłym tygodniu przedstawicielka częstochowskiej firmy Proges - która ma swój oddział w Kielcach - sprzedawała przy ul. Sobieskiego w Kielcach gąbki. Można je było kupić po 9 zł. Oferująca gąbki Magdalena Rz. informowała, że pieniądze ze sprzedaży mają być przeznaczone na rzecz Domu Dziecka w Białochowie koło Grudziądza. Potencjalni ofiarodawcy usłyszeli, że jeśli dadzą 10 zł to złotówka zostanie dla niej. Zdziwieni niemal natychmiast poinformowali nas o dystrybucji gąbek. - Jak to możliwe? Jeśli damy o złotówkę więcej to dysk na rzecz tej pani z całej ulicy ozwoiliły na zakup dodatkowych gąbek - nie kryli oburzenia.

Bogumiła Przebielska, dyrektor Domu Dziecka w Białochowie powiedziała nam, że przeszło rok temu podpisała ze spółką umowę o sponsorowanie placówki. Zgodnie z nią Proges zobowiązał się przekazywać raz w miesiącu nie mniej niż 2 tys. zł. W czerwcu było o, na przykład, 3 tys. zł. - Każda złotówka powinna do nas wpłynąć powiedziała pani dyrektor.

Szef kieleckiego oddziału spółki Rafał Ciura najpierw tłumaczył, że dodatkowa złotówka jest przeznaczana na „napoje i jedzonko” dla dystrybutorów. Gdy naciska-

liśmy, że pieniądze na ten cel powinny pochodzić z innego źródła, zaczął tłumaczyć: - Do każdej gąbki dołączyłem informację, że kosztuje 9 zł. Jeśli pracownicy proszą lub wydają dodatkową złotówkę, nie zabieram jej. Ludzie dają pieniądze na swoją odpowiedzialność.

Nie ustąpiliśmy, podając argumenty mieszkańców ul. Sobieskiego. - Te złotówki to rzeczywiście dyskusyjna sprawa. Jeżeli ktoś ma podejrzenie, że doszło do wyłudzenia, powinien złożyć doniesienie do prokuratury - stwierdził R. Ciura.

W okresie letnim na osiedlach pojawia się wielu wolontariuszy zbierających pieniądze na rzecz chorych lub biednych. Mieszkańcy są nieufni, bo trudno im zweryfikować czy nie mają do czynienia z oszustami. Tak było w poniedziałek po południu na ulicach Karłowicza, Chopina i Zagórskiej w Kielcach, gdzie kilka osób pukało do mieszkań i prosiło o dowolne datki na przeszczepy onkologiczne. Mieszkańcy powiadomili policję.

- Sprawdziliśmy dane osób i przedstawicielstwa, które upoważniło ich do zbiorki. Wszystko było w porządku - poinformował kom. Artur Niedbała z biura prasowego świętokrzyskiego komendanta policji. - Dobrze, że ofiarodawcy wykazują czujność. Powinni zwracać uwagę na identyfikatory, nazwę firmy i kontakt z nią. Jeśli są wątpliwości, należy poprosić o telefon i sprawdzić czy taka firma istnieje.

IWONA BORATYN

Pomiędzy posłem Andrzejem Jagiełłą i radnymi

Tajemnicza ugoda

SKARŻYSKO. Ugoda - której treść pozostanie tajemnicą - zakończyło się postępowanie w sprawie zniesławienia, które poseł Andrzej Jagiełło zarzucił ośmiorgu radnych.

Pod oświadczeniem skierowanym 17 listopada ubiegłego roku do przewodniczącego Rady Powiatu - wzywającym do zaprzestania oficjalnego zapraszania posła na sesję - podpisało się dziewięć osób. Radnej z Samoobrony parlamentarzysta jednak wybaczył i wycofał oskarżenie. Z pozostałymi - reprezentującymi kluby PiS i Prawica Razem - po nieudanej próbie pojednania w sądzie starachowickim poseł spotkał się wczoraj w Skarżysku, dokąd przeniesiona została sprawa.

- Nie obrażam się, że nie chcą mnie na sesji. Poczuliem się jednak dotknięty tym, co zostało napisane: że prokuratura postawiła mi oficjalne zarzuty ujawnienia tajemnicy państwowej i narazienia życia policjantów - skarżył się poseł, któremu postawiono tylko zarzut utrudniania śledztwa.

Sąd skarżyski na niejawnym posiedzeniu ponownie podjął próbę pojednania zwaśnionych. Kompromis ucierał się długo. Poseł domagał się słowa „przepraszam”. Radni się nie godzili.

- Mogą być wyrazy ubolewania, my uważamy je za przeprosiny. Ustąpimy. Ktoś musi być mądrzejszy - powiedział obrońca Jagiełły Kazimierz Jesionek podczas jednej z przerw.

- Trzeba powiedzieć, że sąd jest sprawiedliwy, ale chyba nie w Starachowicach. Tam zaczęło się tak, że aż mnie to przerażało - mówił rozluźniony już poseł.



Andrzej Jagiełło (z prawej) i Krzysztof Lipiec wyszli z sali z uśmiechami na twarzy

- Tu sędzia namawia do ugody, tam wręcz do jej niezawierania - dodał mecenas.

Starania sądu okazały się skuteczne, ale ostatecznego efektu nie poznamy, ponieważ strony nie chciały ujawnić treści ugody.

- Osiągnęliśmy kompromis satysfakcjonujący obie strony - podkreślali wszyscy.

- Mogę tylko powiedzieć, że poseł gratulował mi zwycięstwa - zapewnił radny Krzysztof Lipiec z PiS.

- Nie pójdę do więzienia - zapewnił radny Cezary Berak, który zapowiadał, że woli siedzieć 100 lat niż przeprosić posła.

(pen)

0 801 357 266
SŁOWO DLA CZYTELNIKÓW
ulgowo infolinia

Z KRAJU**Wybrali Bartkiewicza**

Jacek Bartkiewicz, prezes BGŻ, został powołany w czwartek na stanowisko przewodniczącego Rady Nadzorczej PKN Orlen. W Radzie Nadzorczej tej spółki będzie zasiadał już po raz drugi. Po raz pierwszy został do niej powołany w marcu 2003 roku, a odszedł z niej na początku marca 2004 roku. Bartkiewicz był jedynym kandydatem na to stanowisko. Został zgłoszony przez Skarb Państwa.

Wjechał pod pociąg

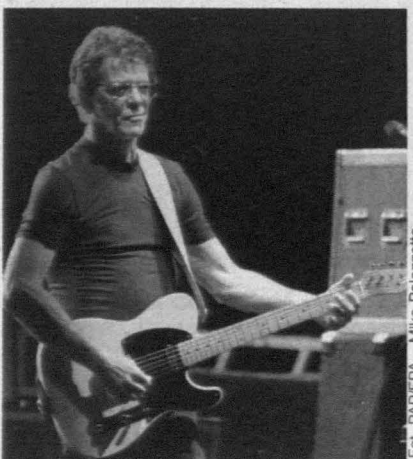
Fot. PAP - Mirosław Trembecki

Na zdjęciu zmiądzony przez lokomotywę pojazd, który wczoraj wjechał pod nadjeżdżający pociąg na przejeździe kolejowym w Zemborzycach koło Lublina. Kierowca pojazdu, 59-letni mężczyzna, zginął na miejscu.

ZE ŚWIATA**Głosuj na „tak”**

Fot. PAP/AP - Gregorio Marrero

Ten wielki billboard zawieszony w Caracas wzywa do głosowania „tak” w referendum w Wenezueli. Opozycja potrzebuje ponad 3,8 mln głosów, by odwołać prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza.

Koncert Lou Reeda

Fot. PAP/EPA - Mike Palazzotto

Legendarny wokalista i gitarzysta rockowy Lou Reed wystąpił przed swoimi fanami na Sycylii, w Palermo. (PAP)

Terroryści stracili amerykański śmigłowiec**Walki w Nadżafie**

Podczas walk w Nadżafie Amerykanie stracili w czwartek śmigłowiec UH-1. Nikt z załogi nie zginął, ale są ranni. Natomiast w ataku terrorystów na konwój tureckich ciężarówek zginął kierowca.

W czwartek nad ranem milicja radykalnego duchownego szyickiego Muktaady al-Sadra starła się w Nadżafie z iracką Gwardią Narodową i policją. Gubernator prowincji Nadżaf wezwał na pomoc amerykańską piechotę morską. Według przedstawiciela irackiego resortu zdrowia, w starciach w Nadżafie zginęło co najmniej dwóch ludzi, a ośmiu zostało rannych. Jedną z ofiar śmiertelnych jest lekarz z głównego szpitala w Nadżafie, ostrzelanego kilkoma pociskami rakietowymi. Czterech pracowników szpitala zostało rannych.

Walki rozpoczęły się nad ranem. Armia Mahdiego - milicja radykalnego duchownego szyickiego Muktaady al-Sadra - zaatakowała główny posterunek policji w Nadżafie. Ataki zostały odparte przez iracką Gwardię Narodową i policjantów - poinformowały służby prasowe amerykańskich wojsk.

Do pierwszego, nieskutecznego, ataku doszło około godz. 1 w nocy. Po raz drugi zwolennicy al-Sadra zaatakowali po dwóch godzinach. Posterunek ostrzelano z broni maszynowej, granatników i moździerzy. Na prośbę gubernatora prowincji Nadżaf, na miejsce przybyły amerykańskie oddziały piechoty morskiej.



Iracki policjant i kierowca stoją przy samochodzie, który znalazł się w strefie ostrzału w Mosulu. Zginęły dwie osoby i mężczyzna

W kwietniu milicja al-Sadra wzniciła powstanie przeciwko siłom koalicji w Iraku; walki pochłonęły setki ofiar śmiertelnych na szyickich obszarach, zanim po kilku tygodniach udało się wyegocjować zawieszenie broni.

Według sił USA, iracki wymiar sprawiedliwości wydał nakaz aresztowania al-Sadra w związku ze sprawą zabójstwa szyickiego duchownego w Nadżafie w zeszłym roku. Później jednak, podczas negocjacji w sprawie zawie-

szenia broni z Armią Mahdiego, osobistości irackie zapewniały, że al-Sadrowi nie grozi aresztowanie.

To kolejne w ostatnich dniach starcie sił stabilizacyjnych z milicją al-Sadra. W poniedziałek, zwolennicy szyickiego radykała ostrzelali w Nadżafie amerykański patrol. Ostatnie zamieszki grożą zerwaniem zawieszenia broni.

Tymczasem na północy Iraku zaatakowany został konwój

ciężarówek tureckich. Na miejscu zginął jeden z kierowców i dwóch innych uprowadzono. Zona zabitego kierowcy płonie, dziła, że wiadomość o jego śmierci otrzymała z koncernu chemicznego Ulasli, w którym pracował. Przedstawiciel amerykańskiej dyplomacji w Bagdadzie powiedział, że do ataku na konwój doszło na drodze w odległości 70 km od granicy tureckiej. W Iraku zginęło siedem tureckich kierowców.

Po dziennikarskiej prowokacji**Urząd do kontroli**

Przeprowadzenie wewnętrznej kontroli prawidłowości funkcjonowania Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa zapowiedział w czwartek prezydent miasta Jacek Majchrowski.

Kontrola ma związek ze śródownym aresztowaniem tymczasowym dyrektora tego wydziału Roberta T. pod zarzutem przyjęcia łapówki w wysokości 500 zł. Prokuratura wystąpiła o jego aresztowanie, obawiając się mactwa. Mężczyźnie grozi kara do 8 lat więzienia.

Prezydent zapowiedział, że do momentu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd nie będzie podejmował decyzji o ewentualnym zwolnieniu dyrektora.

Po ujawnieniu sprawy Robert T. został przesunięty na inne, niższe stanowisko - inspektora w Wydziale Organizacji i Nadzoru.

Prezydent pytany, dlaczego wcześniej nie reagował na sygna-

ły o korupcji w Wydziale Komunikacji - mimo otrzymania takich informacji od dwóch pracowników - wyjaśnił, że z tego powodu zorganizował konfrontację pomiędzy jedną z urzędniczek i dyrektorem. W trakcie konfrontacji „ta pani wycofała się ze wszystkiego i powiedziała, że zaszło nieporozumienie”. Druga pracownica także wycofała się ze stawianych zarzutów. - Nie zareagowałem, bo nie było żadnych konkretnych zarzutów. W kontekście całości spraw odniosłem wrażenie, iż pretensja polega na tym, że dyrektor zakazał pracownikom załatwiania spraw poza kolejnością i sam wziął to do swojej dyspozycji - tłumaczył Majchrowski.

Do przyjęcia łapówki miało dojść we wtorek podczas prowokacji dokonanej przez dziennikarza TVN, który zarejestrował ukrytą kamerą swoją rozmowę z Robertem T. Taśma jest jednym z dowodów, jakimi dysponuje prokuratura. (PAP)

Jeszcze o Katyni

Leon Kieres (z prawej) spotkał się również w Moskwie z wiceministrem zagranicznych Siergiejem Razowem

Rosja jest zainteresowana zakończeniem do końca tego roku śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej.

Takie zapewnienie prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres uzyskał w czwartek od Siergieja Jastrzebskiego, doradcy prezydenta Rosji Władimira Putina.

Kieres poinformował dziennikarzy, że Jastrzebski powiedział mu, iż termin ten zależy od przekazania przez Ukrainę dokumentacji ofiar zbrodni katyńskiej,

zamordowanych na jej terenie przez NKWD. Jastrzebski zapewnił Kieresa, że Rosja będzie się jeszcze zwracać do Ukrainy w tej sprawie. Poparła te starania Polska.

Dzień wcześniej, po rozmowach ze stroną rosyjską, prezydent IPN poinformował, że prokuratura rosyjska nie może żądać osobie zarzutu w śledztwie w sprawie zbrodni katyńskiej nie uznaje jej za nieprzebiegającą się zbrodnię ludobójstwa. Polska uzyska dostęp do akt śledztwa i kopie dokumentów, które wystąpi.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
I Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Kielcach
z głębokim żalem zawiadamia,
że w dniu 3.08.2004 r.
zmarła

nasza koleżanka, wieloletni ceniony nauczyciel i wychowawca
TERESA KORUBA

5749/km

był zdrowi na szpital, zbyt chorzy na dom

Starość pod nadzorem

wychodzą ze szpitala i nie wiedzą co z sobą zrobić. Wymagają opieki przez 24 godziny na dobę, rodzina nie jest w stanie jej zapewnić. Na Dom Pomocy Społecznej nie stać. Pozostaje Zakład opiekuńczy, ale ich ciągle jest za mało.



Jak starać się o zakład opiekuńczy?

Trzeba wziąć skierowanie albo ze szpitala, albo od lekarza pierwszego kontaktu. Złożyć podanie o przyjęcie - może to zrobić sam zainteresowany lub najbliższa rodzina. Następnie zostaje przeprowadzony wywiad środowiskowy i dopiero następuje kwalifikacja lekarska i pielęgnarska.

umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia po zmianie przepisów wynosi od sierpnia 65 procent renty czy emerytury. To opłata za wyżywienie i media: wodę, ciepło, energię. Biorąc pod uwagę dochody starszych osób jest to zazwyczaj 300 - 500 złotych. Niewiele w porównaniu z domami pomocy społecznej, gdzie rodzina podopiecznego musi dopłacić różnicę pomiędzy skalkulowaną przez placówkę ceną (1500 - 1800 złotych miesięcznie), a automatycznie pobieraną częścią renty. Najczęściej ponad 1000 złotych. Stąd też zaczął się boom na zakłady opiekuńcze, ale skończyły kolejki do DPS.

Ale nie wszystkie zakłady mają takie umowy. W Bilczy, w gm. Morawica, otwarto niedawno Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Lecniczy, wybudowany od podstaw, nie przekształcony z dawnych, zamykanych oddziałów szpitalnych. Jest to placówka na światowym poziomie: nowoczesna aparatura, wszelkie udogodnienia dla niepełnosprawnych, dwie sale rehabilitacyjne, superwentylacja, łóżka z materacami przeciwdrożynowymi, nawet specjalny mace-rator sprowadzony po to, by nie używać metalowych basenów. Istnieje możliwość spacerów na świeżym powietrzu w pobliżu lasu. I przede wszystkim fachowy personel: czterech lekarzy specjalistów: internista, onkolog, rehabilitant, psychiatra, psycholog, 10 specjalnie przeszkolonych pielęgniarzek. Ale placówka na razie nie ma kontraktu z funduszem, więc pacjent czy jego rodzina musi zapłacić 1850 złotych miesięcznie. Pierwsi chorzy przybędą tu w najbliższy poniedziałek. Jest 15 podań, a miejsc 72.

- Bardzo zależy nam na tym kontrakcie - mówi jeden z właścicieli Marek Słomka. - Owszem, znajdują się klienci komercyjni, którzy zapłacą całą kwotę z własnej kieszeni. Ale to nie ma być placówka dla wybranych, tylko ogólnodostępna. Nie powinno tak być, że dzielimy ludzi według zasobności ich portfeli. Poza tym każdy odprowadzał składkę ubezpieczeniową i każdemu się teraz opieka należy.

- A zainteresowanie jest bardzo duże - dodaje drugi z właścicieli Grzegorz Sańpruch. - Dzwonią telefony z całej Polski, z Warszawy, Poznania. Większość pyta o umowę z NFZ. Zawarliśmyby kontrakt już dziś, ale druga strona zwleka. A przecież szkoda, by te wszystkie tak potrzebne chorym ludziom udogodnienia się marnowały. Zwłaszcza, że oni czekają na pomoc.

BEATA ALUKIEWICZ
beszczep@slowoludu.com.pl

Nowoczesny ośrodek opiekuńczy czeka na umowę z NFZ i pacjentów

Opiekuńczo-Lecniczym. Wystawimy skierowanie.

- Nawet nie wiedziałam, co to takiego, te zakłady - przyznaje kobieta. - Kojarzyły mi się z umieralniami, hospicjami. Na wszelki wypadek zaczęłam jednak dzwonić. W Kielcach i najbliższej okolicy nie było wolnych miejsc. Kazano mi złożyć dokumenty i czekać. Może miesiąc, może trzy, może pół roku. Na szczęście akurat zwolniło się miejsce we Włoszczowie. Trochę daleko, ale wreszcie śpię spokojnie. Mama czuje się - jak na jej stan

zdrowia i wiek - zupełnie nieźle. A lekarz mówi, że może tu być nawet pół roku, jeżeli tylko będzie taka konieczność.

Musiałby być z gumy

Takich ludzi jak pani Maria są setki, jeżeli nie tysiące.

- Społeczeństwo się starzeje, znikły też wspólnie mieszkające rodziny wielopokoleniowe, w których zawsze znalazł się ktoś, kto został z babcią czy dziadkiem - mówi Janina Pabian, kierownik Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuń-

czego we Włoszczowie. - Stąd właśnie idea powstawania zakładów pielęgnacyjnych. Tu trafiają pacjenci, którzy nie wymagają stalego nadzoru lekarskiego, a jedynie konsultacji, za to którym przez cały czas potrzebna jest fachowa pielęgniarka, która poda leki, pomoże w toalecie, w razie konieczności nakarmi, a przede wszystkim przypilnuje, by chory sam nie zrobił sobie krzywdy. Tyle że takich miejsc jest za mało. Placówki musiałyby być z gumy, by miejsc starczyło dla wszystkich.

Na miejsce w ZPO czy ZOL czasami trzeba czekać kilka miesięcy.

- U nas kolejka wynosi trzy miesiące, mimo że mamy aż 62 miejsca - przyznaje Anna Cybulska, dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego dla Przewlekłych Chorych Zgromadzenia Sług Jezusa w Kielcach. - Ale taka jest specyfika zakładu - długość pobytu. W szpitalu wystarczy kilka czy kilkanaście dni. W zakładzie opiekuńczym chory przebywa kilka miesięcy. Zgodnie z umową zawartą z funduszem nie dłużej niż 6. Ale mam nadzieję, że to się zmieni. Są bowiem osoby, które wymagają opieki do końca życia.

Duża kasa

Pobyt w ZPO czy ZOL jest płatny. W placówkach, które mają



**Zapłacimy
za Ciebie VAT.**

www.peugeot.com.pl

Kup 5-osobowego Peugeot Partnera, a Peugeot zapłaci za Ciebie VAT. Oferta dla firm i osób fizycznych.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



RITA MOTORS
Autoryzowany Dealer Peugeot

Kielce,
ul. Domaszowska 52,
tel. (041) 343 60 30

www.rita.pl

Ostrowiec Św.,
ul. Samsonowicza 16,
tel. (041) 247 95 45

610/hh

Nie jestem ofiarą

Schorowany, nieświadomy własnych czynów milioner z Sandomierza za grosze sprzedał swój majątek sprytnym biznesmenom, którzy leczą go w tajemniczym ośrodku na odludziu. Czy taka może być prawda o człowieku, który stworzył największą w Sandomierzu grupę przedsiębiorstw?

Taką historię przekazują sobie mieszkańcy Sandomierza, którzy dobrze znali kilka firm ze wspólnym członem w nazwie: „Telwolt”, stworzonych i prowadzonych przez Irenę i Wiesława Woltańskich. Historię opowiedzianą przez żonę biznesmena opublikowała jedna z lokalnych gazet.

Rodzina firm

W 1985 roku Wiesław Woltański był jeszcze pracownikiem państwowego przedsiębiorstwa Poczta Polska Telegraf i Telefon. Postanowił zrezygnować z pracy i postawić wszystko na jedną kartę. W ten sposób powstał Zakład Budowy Sieci i Linii Telekomunikacyjnych „Telwolt”.

- Firma pochłaniała wiele naszych wspólnych pieniędzy. Cały czas pracowałam w spółdzielni, z mojej pensji musieliśmy utrzymać rodzinę - opowiada pani Irena.

Było ciężko, ale małżonkowie byli nastawieni optymistycznie. Mieli już kilkunastoletniego syna. Kiedy firma zaczęła się rozwijać także Woltańska zrezygnowała z posady.

Wkrótce w głowie pana Wiesława pojawił się nowy pomysł na biznes. W końcu lat osiemdziesiątych na rynku brakowało wszystkiego. Zamówienia, przydziały i kłopoty wynikające z gospodarki planowej sprawiły, że powstała kolejna firma z grupy Telwoltu - Zakład Tworzyw Sztucznych. Później grupa jeszcze się rozrastała, powstał Zakład Prefabrykatów Betonowych i Stocznia, a na końcu firma gastronomiczna Kasia, założona z myślą o córce. Dziś tylko ta ostatnia z firm działa bez kłopotów.

- Od 1995 roku nasze firmy przeżywały prawdziwy rozkwit. Od początku prowadziłyśmy działalność na terenie całego kraju. Dopiero w końcu lat dziewięćdziesiątych zaczęły się chudsze lata, spadały zamówienia - wyjaśnia Woltańska.

W najlepszym czasie firmy zatrudniały nawet 600 - 700 osób. Sezonowo pracowały też dziesiątki osób przy produkcji, robotach ziemnych. Dziś z tamtej potęgi zostało niewiele. Zatrudnienie sięga około 300 osób, spółki przeżywają kłopoty, a w „Stoczni” jest syndyk.

Choroba i rozwód

W końcu lat dziewięćdziesiątych pogorszyło się też zdrowie twórcy Telwoltu.

- Na początku nie zwracałam na to uwagi. Mąż stał się bardzo podejrzliwy, zapomniał się. Kiedy to się nasilało, a mąż ciągle oskarżał mnie o zdradę, postanowiłam działać. Mąż leczył się od 30 roku życia na cukrzycę i nadciśnienie. W młodości przeszedł dwa zawały. Pojechaliśmy więc z mężem do Rzeszowa, tam lekarze ze szpitala wojewódzkiego stwierdzili, że to może być choroba Alzheimera - mówi żona biznesmena.

W 2001 roku Wiesław Woltański zażądał ustanowienia rozdzielności majątkowej. Notarialnie podzielili majątek. Pani Irenie przypadła w udziale spółka Wytwórnica Prefabrykatów Betonowych, pozostałe objął jej mąż. Żona nadal była pełnomocnikiem. Wkrótce też wpłynął do sądu złożony przez Woltańskiego pozew o rozwód.

- To tak, jakbym dostała jedną dziesiątą majątku. Ale ja wtedy nie zastanawiałam się nad tym, bo i tak wszystko miało w końcu trafić do naszych dzieci - mówi dziś Woltańska.

Pani Irena zapewnia, że jej mąż zaczął się leczyć. W końcu 2002 roku, może na początku 2003 dowiedzieli się, że w Szwajcarii istnieje klinika, która stosuje nowatorską terapię ozonową, która przynosi ponoć rewelacyjne skutki.

Woltański był tam dwukrotnie. Dwunastodniowy pobyt kosztował go 7 tysięcy franków szwajcarskich (ponad 20 tysięcy złotych). I w Szwajcarii właśnie dowiedział się, że ta metoda stosowana jest już w Polsce.

Terapia w Obrowcu

Umówić się na spotkanie z Wiesławem Woltańskim nie jest trudno. Niespełna godzinę po tym, jak próbowaliśmy skontaktować się z nim w biurze jego firmy w Sandomierzu sam oddzwania i zaprasza do Obrowca pod Opolem.

„Położona na odludziu” Akademia Zdrowia okazuje się leżeć tuż przy drodze z Kędzierzyna Koźła do Opola. Przy ogrodzeniu sztyld, otwarta brama. Wiesław Woltański już czeka w drzwiach domu, w którym teraz mieszka. Przedsiębiorca na pierwszy rzut oka nie sprawia wrażenia osoby schorowanej. Już krótka rozmowa powitalna musi wprawić w zdumienie, jeżeli rozmówca Woltańskiego przekonany jest, że ma do czynienia z osobą chorą na Alzheimera.

- Nigdy nie rozpoznano u mnie tej choroby - zapewnia chwilę później biznesmen.

Krótkimi zdaniem mówi o swoich problemach zdrowotnych. O tym, że jeszcze przed trzydziestką przeszedł dwa zawały. Ze od lat leczył się na cukrzycę, która w jego organizmie czyniła spustoszenia.

W czerwcu ubiegłego roku trafił do przychodni w Obrowcu. Tu, pod koniec czerwca, zaledwie kilka dni po przyjeździe dostał udaru i wylewu krwi do mózgu. Wezwane natychmiast pogotowie przewiozło go do szpitala w Opolu.

Z opolskiego szpitala trafił po tygodniu do Sandomierza. Pobyt w domu rodzinnym nie przyniósł poprawy zdrowia. Woltański postanowił wrócić do Obrowca. Ozonoterapia wydawała się dla niego jedynym ratunkiem.

Jego żona wyjaśnia, że z Obrowca wydzwaniali właściciele przychodni i zachęcali męża do dalszego leczenia ozonoterapią.

- Nikt nie dzwonił, nikogo nie straszylem - zapewnia Ryszard Mikita, przedsiębiorca, o którym żona Woltańskiego będzie pamiętać przez wiele następnych miesięcy.

- Lekarz z Opola od razu powiedział mi, żeby nie zawracać sobie głowy żadną ozonoterapią - mówi Woltańska.

Ale właściciele przychodni pod Opolem oburzają się na takie stawianie sprawy.

- To uznana metoda lecznicza, którą stosuje się na świecie coraz powszechniej. Odbywają się kongresy, na których dr Adam Łomny prezentował jej zalety i zbierał wiele gratulacji - mówi Mikita.

Na dowód prezentuje program wyemitowany kilka miesięcy temu przez telewizję TVN24, poświęcony ozonoterapii i obrowieckiej przychodni.

Wśród bohaterów reportażu jest m.in. znany sportowiec, siatkarz Sebastian Świdzki, który korzystał z jej usług.

Nowy biznes

Mikita, Łomny i Woltański od września ubiegłego roku są współpracownikami. Postanowili powołać spółkę Promedico - Telwolt z siedzibą w Obrowcu. W grudniu uzyskała ona wpis do Krajowego Rejestru Sądowego.

Spółki pana Wiesława były w trudnej sytuacji.

- Nałożyło się kilka okoliczności. Recesja, moja choroba i kłopoty rodzinne - wylicza przyczyny problemów Woltański.

Pani Irena jest przekonana, że wtedy postanowili wówczas przejąć imię męża. Promedico - Telwolt odkupiła w Zakładzie Tworzyw Sztucznych, Zakładzie Budowy Sieci i w stoczni od Woltańskiego. Za dwie ze spółek zapłaciła po 15 tysięcy złotych. Woltańska zawiadomiła prokuraturę, że współnicy wyłudziła od jej męża pieniądze.

Sledztwa jednak nie było. Prokuratura przesłała zainteresowanym pismo z prośbą o odmowę wszczęcia dochodzenia.

„Kwoty 15.000 PLN jakie uzyskałyśmy z sprzedaży udziałów w Zakładzie Tworzyw Sztucznych Telwolt sp. z o.o. oraz w Telwolt - Stocznia sp. z o.o. mogą wydawać się wysokie, lecz podmioty te od dłuższego czasu znajdują się w bardzo złej kondycji finansowej i udziały w nich są w zasadzie wartościowe, co potwierdza analiza ekonomiczno-finansowej wymierności spółek na dzień 30.11.2003r. i 31.12.2003r.” - można przeczytać w postanowieniu.

Wiesław Woltański zeznał też w postępowaniu przygotowawczym, że wszystkie podpisy, jakie składał na umowach zawartych ze współnikami „są jego podpisami nie zostały przez nikogo podrobione, przerobione, składał je w pełni świadomie”. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Obrowcu podkreśla też, że W. Woltański podlegał badaniom lekarskim w sierpniu 2002 roku, podczas których stwierdzono przeciwwskazania do wykonywania czynności prawnych.

Dobrowolne porwanie

W listopadzie ubiegłego roku postanowiła raz jeszcze sprowadzić męża do domu w Sandomierzu.

- Pod pretekstem imienia u nas sięgnęliśmy męża z Obrowca. Przyjeżdżał kierowcą i swoim bratem. Kiedy już był u znajomych odebrał telefon i zaraz pojechał wracać z bratem do Obrowca. Był w drodze, kiedy zadzwonił do niego syn, usłyszał tylko, że on nie może wrócić - mówi Woltańska.

Zawiadomiła o porwaniu policję, ale nie wie o uprowadzeniu zdecydowanie o tym, czy jej mąż.

- W czasie tego spotkania zadzwonił do mnie siostra. I wtedy powiedziała mi, że mój mąż zabrał się do Obrowca. Wtedy ja też postanowiłam wrócić do Obrowca - reluuje wydarzenia z 29 listopada Woltańska.

Policja i prokuratura postanowiły, że dochodzenia w sprawie porwania męża, bo Woltański pojechał dobrowolnie.

Ale on sam zaniepokoił się faktem, że w sądzie jest taki wniosek. Oznaczał on, że żona, której cofnął pełnomocnictwa, może się rozwodzi, mogłaby decydować o majątku.

Kielecki sąd przesłał akta sprawy do Opola, bo Woltański tam był już zamieszany. Sąd nie ubezwłasnowolnił go, ale nowi doradcy majątkowi w osobie Edwarda. Adwokat złożył już apelację.

- Chciałem żeby doradcą został mój syn Edward. Adwokat złożył już apelację, jaśnia Woltański.

- Nikt mnie nie okradł i nie oszukał. Normalnie pracuję, bywam w miarę możliwości w Sandomierzu, w firmach. Chciałbym tam, gdzie chcę i kiedy chcę, nikt mnie nie przetrzymuje. Chcę tylko spokojnie żyć, być przy zdrowiu - mówi pod koniec wywiadu Woltański.

Wychodzimy przed dom. Pani Irena spaceruje w słońcu wyraźnie poprawia mu nastrój.

- Do zobaczenia w Sandomierzu - rzuca z uśmiechem na pożegnanie.

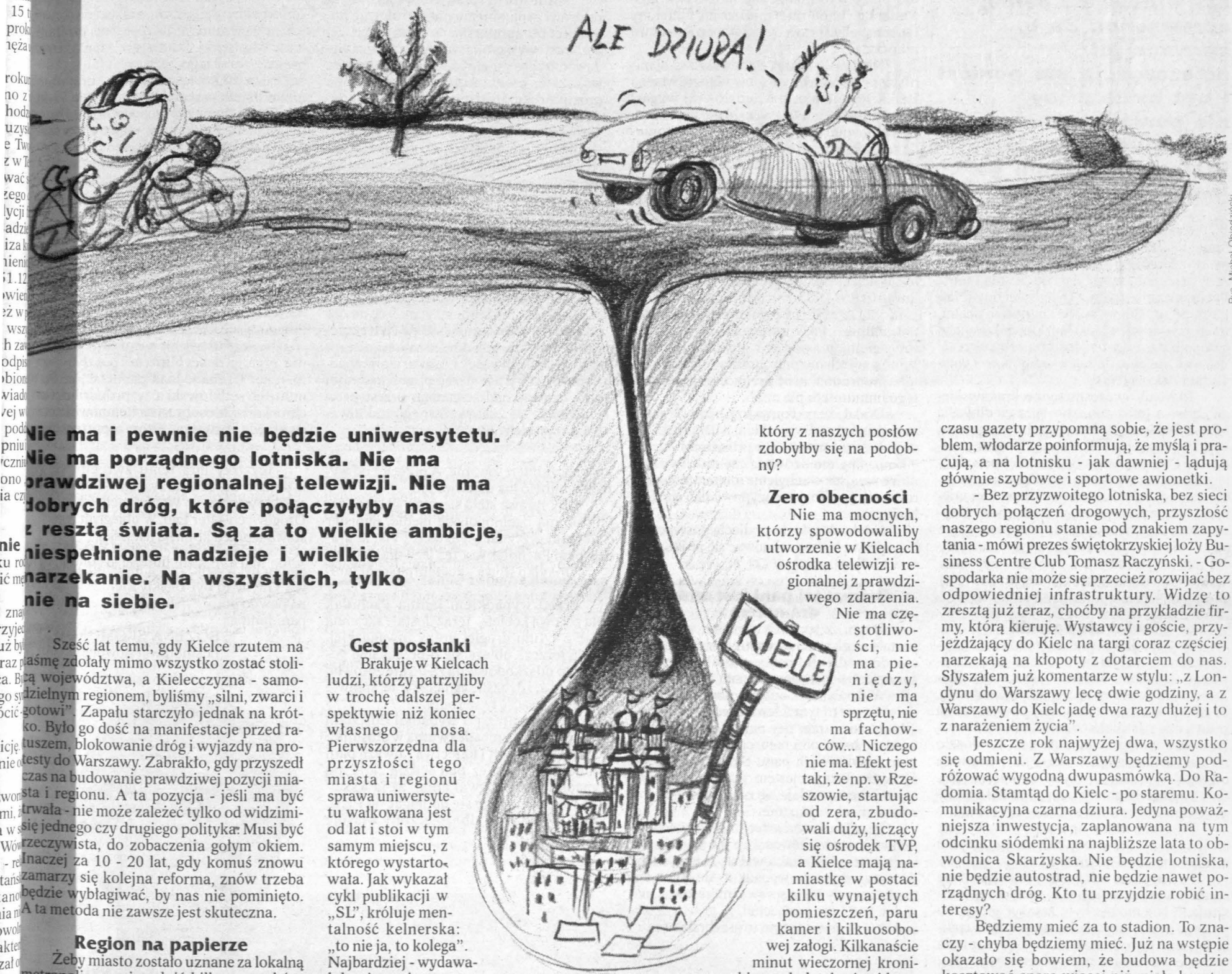
BEATA ORŁOWSKA
sandomie@slowoludu.com



Fot. Beata Orłowska

Wleczeni się w ogonie. I nawet nie bardzo próbujemy to zmienić

Strefa niemocy



Nie ma i pewnie nie będzie uniwersytetu. Nie ma porządnego lotniska. Nie ma prawdziwej regionalnej telewizji. Nie ma dobrych dróg, które połączyłyby nas z resztą świata. Są za to wielkie ambicje, niespełnione nadzieje i wielkie marzekanie. Na wszystkich, tylko nie na siebie.

Sześć lat temu, gdy Kielce rzutem na miastę zdołały mimo wszystko zostać stolicą województwa, a Kieleccyzna - samodzielny regionem, byliśmy „silni, zwarczi i gotowi”. Zapółu starczyło jednak na krótko. Było go dość na manifestację przed ratuszem, blokowanie dróg i wyjazdy na protesty do Warszawy. Zabrakło, gdy przyszedł czas na budowanie prawdziwej pozycji miasta i regionu. A ta pozycja - jeśli ma być trwała - nie może zależeć tylko od widzimisię jednego czy drugiego polityka. Musi być rzeczywista, do zobaczenia gołym okiem. Inaczej za 10 - 20 lat, gdy komuś znowu zamarzy się kolejna reforma, znów trzeba będzie wyblagiwać, by nas nie pominięto. A ta metoda nie zawsze jest skuteczna.

Region na papierze

Żeby miasto zostało uznane za lokalną metropolię, musi spełnić kilka warunków. Musi dawać perspektywę młodym ludziom zwłaszcza jeśli idzie o edukację i pracę. Jeśli tego nie da, młodzież będzie z niego uciekać. Musi być swoistym magnesem - gospodarczym, kulturowym, oświatowym - dla całego regionu. Jeśli takim magnesem się nie stanie - region będzie istniał tylko na papierze. Musi się liczyć w skali kraju. Bez tego będzie tylko prowincjonalną dziurą, bez silnego lobby w Warszawie i Brukseli, bez szans na duże inwestycje i awans cywilizacyjny.

- Grozi nam sytuacja, w której bogate miasta i regiony będą coraz bogatsze, a biedne coraz biedniejsze - mówił prezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, Jan Szomburg, prezentując raport instytutu na temat perspektywy polskich województw w Unii Europejskiej. Za jaki region uznawane jest województwo świętokrzyskie - nie trzeba dodawać. We wszelkich statystykach, poczynawszy od liczby telefonów na stu mieszkańców, a na średnich zarobkach skończywszy - wlecziemy się w ogonie. Czy jest szansa, żeby to przełamać? Pewnie jest. Może niewielka, ale jest. Sęk w tym, że my nawet nie bardzo próbujemy.

Gest posłanki

Brakuje w Kielcach ludzi, którzy patrzyliby w trochę dalszej perspektywie niż koniec własnego nosa. Pierwszorzędna dla przyszłości tego miasta i regionu sprawa uniwersytetu walkowana jest od lat i stoi w tym samym miejscu, z którego wystartowała. Jak wykazał cykl publikacji w „SL”, króluje mentalność kelnerska: „to nie ja, to kolega”. Najbardziej - wydawałoby się - zainteresowany, rektor Akademii Świętokrzyskiej, na pytanie, co zrobił, by w Kielcach powstał uniwersytet, odpowiada, że... napisał trzy książki. W publicznej wypowiedzi przyznaje, że jego uczelnia to już nawet nie druga liga, a klasa okręgowa. Skoro sami tak się lokujemy, to jak nas mają inni traktować? Choćby posłowie i urzędnicy w Warszawie, którym ktoś jeszcze od czasu do czasu przypomni: może byćście nam zrobili uniwersytet? Bez złudzeń - nie zrobią. Skoro sami nie chcemy... A jak ma w mieście powstać liczące się środowisko naukowe bez uniwersytetu? Jak zatrzymamy tu młodzież, gdy nie będzie tu można studiować kierunków uniwersyteckich, choćby prawa? Zapytajmy, czym byłby np. taki Toruń bez swojej uczelni?

W tym samym czasie, gdy my pokazujemy nawzajem na siebie palcami, poznaniacy wytargowali w Sejmie blisko 400 mln zł na rozwój swojego uniwersytetu. Katowicka posłanka SLD Barbara Blida, w proteście przeciwko dyskryminowaniu (jz ednieniem) Śląska przy podziale pieniędzy wystąpiła z klubu SLD. Może to tylko gest, ale

który z naszych posłów
zdobyłby się na podob-
ny?

Zero obecności

Nie ma mocnych, którzy spowodowałoby utworzenie w Kielcach ośrodka telewizji regionalnej z prawdziwego zdarzenia.

Nie ma czę-
stotliwo-
ści, nie
ma pie-
niędzy,
nie ma
sprzętu, nie



ma fachowców... Niczego nie ma. Efekt jest taki, że np. w Rzeszowie, startując od zera, zbudowali duży, liczący się ośrodek TVP, a Kielce mają namiastkę w postaci kilku wynajętych pomieszczeń, paru kamer i kilkuosobowej załogi. Kilkanaście minut wieczornej kroniki, na dodatek niewidocznej (brak zasięgu) w większej części regionu. Zero (lub coś koło tego) obecności na krajowej antenie. Czy taki ośrodek może spełnić funkcję integrującą mieszkańców regionu? Czy może spowodować (jak w przypadku Rzeszowa), że o tym, co dzieje się w województwie i jego stolicy, dowiadują się ludzie w całym kraju?

Hektolitry kawy i tony ciasteczek zużyli nasi włodarze w czasie narad nad przyszłością lotniska w Masłowie. Od czasu do

czasu gazety przypominają sobie, że jest problem, władze poinformują, że myślą i pracują, a na lotnisku - jak dawniej - lądują głównie szybowce i sportowe awionetki.

- Bez przyzwoitego lotniska, bez sieci dobrych połączeń drogowych, przyszłość naszego regionu stanie pod znakiem zapytania - mówi prezes świętokrzyskiej łyży Business Centre Club Tomasz Raczynski. - Gospodarka nie może się przecież rozwijać bez odpowiedniej infrastruktury. Widzę to zresztą już teraz, choćby na przykładzie firmy, którą kieruje. Wystawcy i goście, przyjeżdżający do Kielc na targi coraz częściej narzekają na kłopoty z dotarciem do nas. Słyszałem już komentarze w stylu: „z Londynu do Warszawy lecę dwie godziny, a z Warszawy do Kielc jadę dwa razy dłużej i to z narażeniem życia”.

Jeszcze rok najwyżej dwa, wszystko się odmieni. Z Warszawy będziemy podróżować wygodną dwupasmówką. Do Radomia. Stamtąd do Kielc - po staremu. Komunikacyjna czarna dziura. Jedyna poważniejsza inwestycja, zaplanowana na tym odcinku siódemki na najbliższe lata to obwodnica Skarżyska. Nie będzie lotniska, nie będzie autostrad, nie będzie nawet porządnych dróg. Kto tu przyjdzie robić interesy?

Będziemy mieć za to stadion. To znaczy - chyba będziemy mieć. Już na wstępie okazało się bowiem, że budowa będzie kosztować sporo więcej niż miała kosztować. Pojawił się w związku z tym bardzo oryginalny pomysł, by stadion wybudować taniej, za to bez oświetlenia i dachu. Tym samym mielibyśmy boisko, na którym nie można grać ważniejszych meczów. No cóż, skoro już mamy lotnisko, na którym nie mogą lądować (większe) samoloty, a także drogi, po którym nie można (prawie) jeździć oraz telewizję, której nie da się (w większości) oglądać, to w sumie - dlaczego nie?

ARTUR POTACZAŁA
arpotacz@slowoludu.com.pl

Niepokojący raport

Z raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową:

Województwo świętokrzyskie odstaje w znacznej mierze od innych regionów (zajmuje ostatnie miejsce) zarówno w zakresie udziału w ogólnym eksporcie, jak również pod względem udziału eksportu w przeliczeniu na głowę mieszkańca. Zostało zaliczone do grupy regionów o najniższych udziałach nakładów na działalność badawczo-rozwojową. W latach 1998 - 2000 suma nakładów inwestycyjnych w przeliczeniu na mieszkańca wyniosła 6102 zł. Było to mniej niż przeciętnie w kraju o 2924 zł. W porównaniu do innych województw zaangażowanie inwestorów zagranicznych można uznać za znikome.

W rankingu dostępności komunikacyjnej Świątokrzańskie znalazło się w ostatniej, najgorszej klasie regionów. Podobnie wygląda pozycja regionu pod względem chłonności rynku lokalnego oraz w dziedzinie rozwoju przemysłu.

Bezkarność ministra

Wypadek całkowicie odmienił życie Janiny Pachniak. Po kilku latach leczenia i tak nie wróciła do pełnej sprawności. Za to sprawca jej nieszczęścia nie poniósł i być może nigdy nie poniesie odpowiedzialności. Dlatego, że chroni go immunitet.

Zdarzyło się to równo dziewięć lat temu, 6 sierpnia 1995 roku. - Około godziny 10 wieczorem jechałam do Broniszewa, żeby zamknąć swój sklep - opowiada Janina Pachniak, mieszkanka Białobrzegów. - Najpierw spojrzałam w lusterko, potem - zgodnie z przepisami włączyłam kierunkowskaz, i dojechałam do osi jezdni, żeby skręcić w lewo. Nie było dużego ruchu. Nagle usłyszałam straszny huk.

To wtedy ówczesny sędzia krakowskiego sądu, a teraz minister sprawiedliwości Marek Sadowski, uderzył swoim peugeotem w prawy róg jej seata. - Wyrwało mnie z siedzenia i wyrzuciło do tyłu samochodu. Mojego seata odrzuciło na sąsiedni pas, z przeciwka nadjeżdżał akurat autobus. Ten uderzył z przodu i zmiął samochód. Gdybym była przypięta pasami i przy pierwszym uderzeniu nie poleciałabym w tył, to już przy drugim nie uszłabym z życiem - gdy pani Janina wspomina tamte chwile, łamie się jej głos.

Świat się zawalił

Po wypadku w szpitalu przeleżała dziewięć miesięcy. Najpierw trafiła do radomskiego szpitala. - Trudno było u mnie znaleźć kawałek zdrowego ciała. Okazało się, że mam złamaną prawą rękę i zmiążdżoną prawą nogę. Istniało prawdopodobieństwo, że trzeba ją będzie amputować, bo doszło do zakażenia. Moja twarz była poraniona od rozbitej przedniej szyby. Straciłam zęby. Gdy dotknęłam głowy, poczułam coś lepkiego. Byłam cała pokrwawiona - opowiada.

Przeszła kilka operacji. - Boże, jak mnie to wszystko wtedy bolało. Aż cierpienie mi skóra na myśl o tym bólu.

Potem przez rok i cztery miesiące nogę miała unieruchomioną w specjalnej konstrukcji. Nie można było założyć gipsu, bo jej noga była jedną wielką raną. Potem trafiła jeszcze na oddział płucny do szpitala w Otwocku. Okazało, że podczas wypadku zostało odbite jedno płuco. Znowu zaczęło się leczenie.

- Tam się załamalam. Tak jak do tej pory trzymałam się nieźle, tak w Otwocku dopadło mnie psychiczne załamanie. Myślałam: „Boże. Nie zginęłam w wypadku, to teraz umrę na płuca”. W ogóle nie mogłam oddychać. Prawie się dusiłam. Temperatura wzrosła mi do 40 stopni - wspomina.

Pani Janina przyznaje, że teraz cieszy ją, że sama może pójść choćby do sklepu i nie jest uzależniona od bliskich.

- Ale po tym wypadku zawalił mi się świat. Musiałam zapomnieć o prowadzeniu sklepu i zająć się już tylko sobą i swoim zdrowiem - przyznaje ze smutkiem.

Immunitet jak parasol

O tym, że kierowca, który spowodował wypadek jest sędzią, pani Janina dowiedziała się już w szpitalu. Sprawą wypadku najpierw zajmowała się grójecka Prokuratura Rejonowa.

Biegle stwierdzili, że wypadek spowodował sędzia. Jechał zbyt szybko, nie zauważył seata i uderzył w niego spychając na przeciwny pas. Najpierw sprawa została zawieszona, gdyż pani Janina przeby-

wała na długotrwałym leczeniu, potem trafiła do Radomia. Prokurator wojewódzki wystąpił nawet do sądu dyscyplinarnego o wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu. To dlatego, że Marek Sadowski, jako sędziego, chronił immunitet i postępowanie przeciwko niemu nie mogło być prowadzone. Immunitet nie został uchylony i ostatecznie sprawę wypadku prokuratura umorzyła.

Niedawno Marek Sadowski został ministrem sprawiedliwości w rządzie Marka Belki. Jego immunitet sędziowski wygaś 2 sierpnia. Mimo to na razie nie ma szans, by odpowiedział za wypadek. W poniedziałek Prokuratura Apelacyjna w Lublinie uznała, że nie można prowadzić sprawy wypadku samochodowego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, gdyż obejmuje go teraz immunitet prokuratorski.

- Prokurator generalny jest chroniony immunitetem, tak jak każdy inny prokurator. Wskazuje na to wykładnia ustawy o prokuraturze z 1985 r. - tłumaczył Grzegorz Janicki, szef Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie. - Prokuraturę tworzą prokurator generalny i podlegli mu prokuratorzy. Jeżeli podlegli mu prokuratorzy mają immunitet, to trudno, żeby prokurator generalny tego immunitetu nie miał.

Dodał, że prokuratorzy będą się teraz zastanawiać nad wnioskiem o uchylenie Sadowskiemu immunitetu prokuratorskiego. - Będziemy analizować, czy możliwy jest nowy wniosek o uchylenie immunitetu, skoro w tej sprawie już wypowiadał się Sąd Najwyższy.

Gdyby doszło do podjęcia postępowania, sprawą będzie zajmować się prokuratura w Grójcu.

Dramat tej pani jest moim dramatem

O tym, że sprawca wypadku, w którym została ciężko ranna i po którym ciągle jeszcze dochodzi do siebie, został ministrem sprawiedliwości, dowiedziała się z telewizji. - Widziałam jak odbiera nominację. Siedziałam przed tym telewizorem i myślałam: „Panie ministrze, czy pana przełożeni nie wiedzą, że ma pan nieuregulowane sprawy z przeszłości?” Ja panu Sadowskiemu nie życzę zła. Taka już jestem. Jeżeli jest mądrym człowiekiem, nadaje się na stanowisko ministra, niech je piastuje.

Pani Janina ma jednak żal do obecnego ministra sprawiedliwości, że nie interesował się jej losem. - Kontaktował się ze mną chyba dwa razy zaraz po wypadku. Ale gdy tylko media zaczęły się tą sprawą interesować, nie zadzwonił i nie przyjechał. Ja jestem osobą ambitną. Trudno, żeby to ja żebrała o jakie-

Przysługuje czy nie?

Zdania na temat immunitetu prokuratora generalnego są podzielone. Oto fragmenty wypowiedzi ekspertów dla „Rzeczpospolitej”

JANUSZ KOCHANOWSKI, PREZES FUNDACJI IUS ET LEX:

- Ministrowi sprawiedliwości, prokuratorowi generalnemu nie przysługuje immunitet prokuratorski określony w art. 54 ust. 1 ustawy o prokuraturze. Na pozór wydawać by się mogło, że, jak sama nazwa wskazuje, prokurator generalny jest po prostu prokuratorem ze wszystkimi konsekwencjami. Tak jest jednak tylko na pierwszy rzut oka, gdyż wiele postanowień tej ustawy odnoszących się do prokuratorów nie ma zastosowania do prokuratora generalnego, np. przepisy określające wymagania, jakie ma spełniać osoba powoływana na prokuratora, zakaz brania udziału w działalności politycznej.

Nie ulega wątpliwości, że immunitet, który ma chronić niezawisłość i niezależność w wykonywaniu funkcji publicznych, jest w Polsce nadużywany, co prowadzi do nieuzasadnionego uchylenia się od odpowiedzialności karnej. Sprawa jest szczególnie przykra, gdy dotyczy samego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, który ma strzec praworządności oraz czuwać nad ściganiem przestępstw i kierować się zasadą równego traktowania wszystkich obywateli.

kolwiek zainteresowanie. A przecież od wypadku minęło już dziewięć lat!

Gdy sprawa stała się znów głośna i zajęły się nią ogólnopolskie media, minister Sadowski przyznał w Faktach TVN, że dramatem pani Pachniak jest też jego dramatem.

- To tylko słowa - komentuje pani Janina.

Przed wypadkiem Janina Pachniak była zdrową kobietą. Teraz dostaje skromną rentę z tytułu drugiej grupy inwalidzkiej. Ciągle jeszcze ubiega się o przyznanie godziwego odszkodowania za utratę zdrowia. Jest szansa, że rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadnie jeszcze w sierpniu.

- To co zaraz po wypadku dostałam z PZU to kwota nieadekwatna w stosunku do moich cierpień i kalectwa - uważa pani Janina. - A przecież pan sędzia zaraz po wypadku przekonywał mnie, że ja wszelkich roszczeń mogę się domagać od PZU, bo on był właśnie ubezpieczony właśnie w PZU.

PIOTR WINCZOREK, PRO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

- Raczej tak. To prawda, że minister sprawiedliwości, będąc zarazem prokuratorem generalnym, jako jedyny człon Rady Ministrów korzysta z immunitetu prokuratorskiego. Ale w skład Rady wchodzi też posłowie, którzy korzystają z immunitetu parlamentarnego. Cała Rada Ministrów, łącznie z premierem, mogła się składać z posłów i senatorów, a wówczas wszyscy jej członkowie mieliby immunitet parlamentarny. Skoro prokurator generalny, który jest członkiem Rady Ministrów, podlegli mu prokuratorzy, to byłoby dziwne, by uprawnienia przysługujące wszystkim prokuratorom nie miały tylko ich szefa. Jest to więc przynajmniej sprawa dyskusyjna.

Zaznaczmy różnicę: sędzia czy prokurator nie może zrzec się immunitetu - nie jest jego gospodarzem - tak jak parlamentarzysta. Owszem, gdyby w postępowaniu o jego uchylenie o to prosili, to po nie organy dyscyplinarne poszłyby na rękę. Trzeba jednak pamiętać, że immunitet sędziowski czy prokuratorski chroni nie tyle osoby na tych stanowiskach, co urzędy, instytucje, które reprezentują.

Już trzy lata temu zwróciła się o pomoc do Stowarzyszenia Pomocy Szkodowanym w Wypadkach i Kolizjach Drogowych Alter Ego. W ubiegłym tygodniu stawała przed komisją lekarską.

- Niestety, traf chciał, że sprawca wypadku był wysoki rangą urzędnik państwowy. Gdyby to był zwykły kierowca, sprawa na pewno potoczyłaby się inaczej - wspomina pani Janina.

BOŻENA SKOMOROWSKA
bosmoraw@slowoludu.com



Przeżyłam Woodstock



W czwartek w południe dostałam SMS-a. Czy jestem w domu, bo sprawa jest. Owszem, akurat miałam urlop, więc w domu byłam. Skoro tak, to co bym powiedziała na propozycję wyjazdu na Woodstock? - Super! - usłyszałam swoją odpowiedź, która nawet zawierała entuzjazm.

Co to jest Woodstock wiedziałam (a raczej wydawało mi się, że wiem), bo czytałam w gazetach i oglądałam w telewizji. To impreza robiona przez faceta w czerwonych okularach, który nie wiadomo jaką siłą, co roku w wakacje przyciąga w jedno miejsce młodych ludzi z całej Polski. Daje im kawałek pola, o który już kilka miesięcy wcześniej walczy z różnymi komitetami obrony ładu, porządku i moralności. Na tym polu stawia scenę, wokół której młodzież rozbiła kolorowe namioty. Wieczorem są koncerty, bo jednym z haseł realizowanych na Przystanku jest muzyka. Oprócz muzyki chodzi jeszcze o przyjaźń i miłość, które objawiają się tym, że przez resztę doby młodzi ludzie piją, palą, narkotyzują się, taplają się w błocie i w ogóle robią masę rzeczy, które nie przystoją młodym Polakom.

To tyle informacji czerpanych przez kilka lat z różnych przekazów w mediach. A jaka jest rzeczywistość? - Inna - twierdziły osoby, które Woodstock przeżyły.

Z jedną z takich osób miałam jechać do Kostrzyna nad Odrą. Mój przewodnik, który na letni festiwal Owsiaka wybierał się już po raz trzeci, w swojej wspaniałomyślności postanowił pokazać mi, o jakie przeżycia byłam w życiu uboższa.

Klapki, kanapki i ręcznik

Postanowiłam ściśle stosować się do jego wskazówek. Do niezbyt dużego plecaka pakuję cztery koszulki (różne kolory, żeby ktoś nie pomyślał, że codziennie chodzę w tej samej), bieliznę i skarpetki (staram się, żeby kolory były w miarę podobne), klapki (nie wierzę, że tam nie ma pryszniców, a jak wiadomo pod prysznic w miejscu publicznym trzeba chodzić w klapkach), kosmetyczkę (kilka najpotrzebniejszych drobiazgów...), ręcznik i pięć kanapek (chyba z wrażenia zjadłam w końcu tylko jedną). Pięć sekund przed wyjściem przypominam sobie, że muszę wziąć śpiwór, bo dobrze byłoby się czymś w nocy nakryć.

Tak przygotowana wyruszam do Kostrzyna. Najpierw trzy godziny pociągiem do Warszawy. Tam, na peronie dworca PKP, po raz pierwszy dociera do mnie gdzie jadę. Tłum kolorowych, oryginalnych ludzi z plecakami oczekuje na specjalny pociąg do niego, nazywanego też Woodstockiem.

Siedem godzin w pociągu to katorta. Ale na szczęście mamy rozrywkę w postaci policjantów ubranych w czarne kombi z bronią przy pasie i pracowników Służby Celnej w białych rękawiczkach. Wsiadają na któreś stacje i przemierzają

pociąg wybierają osoby do przeszukiwania. Do dziś jest dla mnie zagadką, czym się kierowali, ale chyba wyglądałam na wyjątkowo grzeczną dziewczynkę, bo ominęli mnie z daleka. Z naszego przedziału wyprowadzają dwóch chłopaków skutych kajdankami. W ich plecakach znaleźli coś, co wyglądało jak narkotyki.

Czy są tu prysznice?

Kilkanaście minut po godzinie piątej rano w piątek wysiadamy w Kostrzynie. W kolorowym tłumie młodych ludzi obładowanych plecakami, śpiworami i namiotami idziemy cztery kilometry całkiem przyjemną drogą asfaltową przez las.

Cel tej wędrówki wygląda tak, jak sobie wyobrażałam: otoczone lasem ogromne pole namiotowe, nad którymi powiewają transparenty z nazwami miast. Rozbijamy namiot w obozie „Kielce” i idziemy zwiedzać. Główna atrakcja: wzbijające się w górę tumany kurzu.

Oczywiście, co bardziej wybredni mogą narzekać, ale mnie z jakiegoś powodu ten brud nie przeszkadza. Może dlatego, że wciąż mam nadzieję, że gdzieś tu niedaleko musi być prysznic? Owszem jest. W dodatku ciepły! (tak przynajmniej pisze na ta-

bliczce). Kolejka do niego też jest i to „kilometrowa”. No trudno, przez następne cztery dni jeśli się myję, to tylko w zimnej wodzie przy jednym z kilkudziesięciu kranów. To nawet ciekawe doświadczenie, kiedy z jednego strumienia wody w tym samym czasie korzystają trzy zupełnie sobie obce osoby: jedna myje włosy, druga nogi, a trzecia dopycha się po trochę wody do mycia zębów.

Na Woodstock bez suszarki

Gdy wyjeżdżałam kolega powiedział: weź aparat i rób zdjęcia największym oryginałom. Aparatu nie wzięłam (bo mi miejsc zajęła kosmetyczka), ale i tak nikogo bym nie fotografowała. Bo to, że ktoś ma kolorowego irokeza, kolczyki na całym ciele, czy tatuaż na nosie, to w końcu jego sprawa. W dodatku tutaj nikogo to nie dziwi. Ważne jest, że wszyscy się lubią, nie mają do siebie pretensji, pożyczają sobie pastę do zębów, a ktoś kto ma więcej pieniędzy kupuje zapiekankę albo chleb ze smalcem komuś, kto akurat ostatnie grosze wydał na przykład na piwo.

Bo owszem, piwo na Przystanku jest. Owsiak nigdy tego nie ukrywał. I czasem ktoś przesadzi i wypije za dużo. Ale to jeszcze nie znaczy, że wszyscy się tutaj zataczają albo palą trawkę. Jeśli ktoś z jakiegoś powodu nie może się utrzymać na nogach (może zmęczenie podróży?) kładzie się gdzieś na boku, śpi, a potem wraca do swojego namiotu albo idzie pod scenę posłuchać muzyki. Bo w końcu Woodstock to także ogromne plenerowe koncerty.

Recenzji muzycznej pisać nie będę. Jeśli ktoś chce wiedzieć jak jest, niech jedzie na następny Przystanek.

Nie kąpałam się przez cztery dni, ale dwa razy udało mi się umyć włosy. Było ciepło, więc w klapkach chodziłam cały czas, a kolor moich nóg niczym nie różnił się od koloru ziemi. Z kosmetyczki wyciągnęłam tylko pastę do zębów, żel do mycia twarzy i szampon. Z lekkim wstydem przyznaję, że miałam też kilka innych gadżetów, jak: tusz do rzęs i balsam do ciała. Na szczęście nie wzięłam suszarki.

Nikt mnie nie okradł, nie pobił, nie obraził, nie namawiał do niczego zdrożnego albo nieprzyzwoitego.

I nie wiem dlaczego, ale po moim powrocie wśród kolegów w redakcji największe zainteresowanie budziło to, czy woodstockowe dziewczyny biegają z nagimi pierściami? Owszem, kilka biegło. Ja nie. Ale za rok, kto wie...?

AGNIESZKA SADOWSKA
asadowska@slowoludu.com.pl



Zdjęcia: Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

**Z księdzem
WIESŁAWEM
KOWALEWSKIM,
dyrektorem Ośrodka
Kultury i Edukacji
„Źródło” w Rytwianach,
laureatem konkursu
„Piękniejsza Polska”,
rozmawia IWONA
BORATYN**

Lubi ksiądz samotne życie?

- Nie wiem. Dlatego, że w tej pustelni bardzo trudno o samotność. Miejsce jest tak atrakcyjne, że ciągle są tu ludzie. Ale ponieważ marzę, żeby przynajmniej przez chwilę być w samotności, to chyba lubię. Na noc zostaję sam pośrodku tego dużego lasu, bo pracownicy wracają do domów i wtedy mam czas na rozmyślanie.

Kto dla młodego kapłana wybrał takie miejsce?

- Najpierw to miejsce wybrali kameduli. Tu ufundowali klasztor. Mnie posłał tu biskup. Ale to byłoby uproszczenie. Zrobił to z określonych powodów, żeby ocalić ten zespół. Od dziesiątków lat chylił się ku upadkowi. Trzeba było wreszcie uczynić taki krok, żeby zachować to miejsce. I stąd decyzja, żeby powstał Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło”. Przez dziesięć lat zdobywałem doświadczenie przy

Największe bogactwo to ludzie

restauracji zabytków sakralnych w Sandomierzu. To jest więc naturalny krok biskupa, żeby przysłać doświadczonego człowieka. Przyszedłem do Rytwian nie bez obaw. Proszę sobie wyobrazić, że trzynastcie lat temu nie miałem pojęcia, jak się dwie deski przybija. Teraz nie boję się remontu. Mam też doświadczenie w pracy administracyjnej. Urządzenie Pustelni Złotego Lasu to wykorzystanie dobrych fachowców. I to największe bogactwo, że mam ludzi.

A ma ksiądz bliskich sobie ludzi?

- Mam. To są rodzice i moje rodzeństwo. Pochodzę z Lubelskiego, z okolic Kraśnika. Tam kończyłem szkołę średnią, później Seminarium Duchowne w Lublinie. Przez cztery lata pracowałem w Janowie Lubelskim. W 1992 r., po zmianach organizacji Kościoła w Polsce, Janów trafił w granice diecezji sandomierskiej.

Kapłani, pytani o wybór swojej życiowej drogi, najczęściej mówią o powołaniu, a przeciętny człowiek zupełnie nie rozumie na czym polega ten wyjątkowy Boży plan.

- Po ludzku rzecz ujmując zostałem wychowany w rodzinie katolickiej. Ksiądz to był ktoś ważny.

Bo ma ładne mieszkanie i duży samochód?

- Nie, nie... Widziano w nim społecznika. Przynajmniej ja tak sobie wyobraża-

łem księdza. Dziś mogę powiedzieć, że przerosły mnie młodzieńcze pragnienia. Kiedy wybierałem kapłaństwo, wiązałem go z posługą wiernym, głównie przy ołtarzu i z modlitwą. Robię to cały czas, ale pełnię też funkcje społeczne. Myślę, że to, co robię w tej pustelni, teraz bardziej jest spełnieniem misji kapłana, niż ten poprzedni młodzieńczy wizerunek. Tu docierają ludzie, którzy nie chodzą do innych świątyń. Są zranieni, poszukujący kontaktu z Bogiem. Przyciąga ich kamedulska reguła „memento mori”: pamiętaj, że umrzesz. Niektórzy są przekonani, że zastaną w Rytwianach kamedułów. Nie tak dawno zadzwoniła pewna pani, która poinformowała, że chce zorganizować wycieczkę do nas i pytała, czy któryś z ojców może tę wycieczkę oprowadzić. Wtedy ja zapytałem, czy może być to „siostra”, bo u nas przewodnikami są osoby świeckie. Ludzie chcą spotkać coś niezwykłego. A ja chcę spełniać ich oczekiwania.

Ale życie to przede wszystkim realizowanie siebie, żeby móc dawać coś innym. Co jeszcze oprócz pracy potrafi ksiądz zafascynować?

- Lubię podróżować i uczyć się. Kiedy byłem duszpasterzem młodzieży wydawało mi się, że nauczanie i uczenie się są moim szczególnym powołaniem. Skończyłem studia doktoranckie z katechetyki. Jeżeli tylko jest możliwość, realizuję te pasje. Niestety, muszę poświęcać czas na budowanie fundamentów duchowych tego ośrodka.

Jakie one będą?

- Chcę oddać ducha kamedulskiego, pustelniczego i przekazać go współczesnym ludziom. Stąd podróże i wędrówki po klasztorach kamedulskich Europy. Osoby żyjące w świecie nie mają szans, ani możliwości zetknąć się z pustelnią. Chciałbym dać im taką szansę, by mogli nie tylko zakosztować, ale i zobaczyć, że każdy może wybrać sobie w życiu pustelnię. Pomyślałem, że kiedy powstaną tu eremy dla turystów, będę obsługiwały je osoby świeckie. Takie, które nie wytrzymałyby być może reguł życia zakonnego, ale potrafiłyby innym dodać wiary i otuchy. W podkrakowskich Bielaniach jest siedmiu kamedułów. Co roku do klasztoru wstępuje około 40 kandydatów, prawie nikt nie wytrzymuje. Ale wzorce tego życia da się przenieść na codzienność.

Tymczasem ksiądz spędza więcej czasu w samochodzie niż na medytacjach.

- Lubię jeździć samochodem. Mam czteroletniego golfa, ale kiedy tu przyjechałem, powinienem po tych leśnych drogach poruszać się bardzo dobrym samochodem terenowym. Teraz jest asfalt, każdy pojazd tu dojedzie. Skoro już o tym rozmawiamy, to powiem, że dla takiego pustelnika jak ja życie bez samochodu byłoby niemożliwe. Spędzam czas w samochodzie, bo nieustannie muszę coś załatwiać. Przywożę gwoździe, to robotnicy wysyłają mnie po podkładki...

Ks. Wiesław Kowalewski

Ma 40 lat. W 1988 r. ukończył Seminarium Duchowne w Lublinie. Sześć lat później uzyskał tytuł licencjata teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracował jako wikariusz parafii w Janowie Lubelskim. Był m.in. dyrektorem administracyjnym Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Przygotowywał wizytę papieża w tym mieście. W czerwcu 2001 r. został dyrektorem Diecezjalnego Ośrodka Kultury i Edukacji „Źródło” w Rytwianach.

Co już udało się zrobić w Pustelni tego Lasu?

- Przez trzy lata drogę, doprowadziłem do głębokiego lasu gaz i wodę, założyłem fon. Został wyremontowany erem fundacji klasztoru wojewody krakowskiego Tęczyńskiego, odnowiony ołtarz w kościele i dekoracja sztukatorska kaplicy założonej przez kamedułów św. Romualda. Tyle od strony wizualnej. Są też efekty roboty promocyjnej. Kiedy przyjechałem tu niewielu księży diecezji sandomierskiej wiedziało, gdzie Rytwiany. Kilka dni temu biskup Franciszek Machajczak przywiózł do pustelni biskupa Nowakowskiego z Rzymu, prefekta kongregacji ds. katechetycznych. Tłumaczył mi, że chciał poznać gościowi jedną z najpiękniejszych pustyń diecezji. Przed nami prace remontowo-konserwatorskie. Potrzebujemy około 10 mln zł. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie z Unii Europejskiej, szukamy sponсора, ciągle jednak brakuje nam 1,5 mln zł. Niedługo skończę 40 lat. Poprzedni przełożony parafii Rytwian, ks. kanonik Andrzej Łęcki, kiedy objął klasztor był w tym samym wieku. Pracował drugie tyle. Znam go, żeby i mnie się to udało. Wierzę w spełnienie tych życzeń.

Frederick Forsyth mówi o wojnie w Iraku i terrorystach

Rządzący sprzedają nam kłamstwa

Pana najnowsza książka „Mściciel” to wybuchowa mieszanka: sekrety CIA, spiski Osamy bin Ladena, tajemnice wojennych zbrodniarzy z Kosowa. Czy ten brak jawności przy decydowaniu o losach świata to reguły gatunku, czy też ważna wiadomość dla czytelników?

- Nie ma w tym żadnej specjalnej wiadomości, ale wiem, że nieprawdopodobna ilość ważnych rzeczy jest ukrywana przed opinią publiczną, i to nie tylko w dyktaturach. W kwestii najazdu na Irak Brytyjczykom sprzedawano całkowicie fałszywe wyobrażenia. Nie było tam broni chemicznej ani nawet przekonującej dokumentacji, że miała tam być. Blair powiedział Brytyjczykom, że widział dokumenty dowodzące, że broń chemiczna tam jest. Raport lorda Bulaera mówi, że Blair się pomylił, ale nie skłamał. Ja myślę, że jest dokładnie odwrotnie.

Jaka jest pana opinia na temat wojny w Iraku? O „wojnie z terroryzmem” George’a Busha?

- Walka z terroryzmem nie jest czymś, z czego można zrezygnować. Al-Kaida wypowiedziała wojnę nie tylko Stanom Zjednoczonym (aczkolwiek to one są Celem Numer Jeden), ale całemu światu zachodniemu, chrześcijanom, żydom, hindusom, buddystom, a nawet światu umiarkowanego islamu. I wszystkim naszym rządów. To długa lista, ale ofiarami terroru jak dotąd są przedstawiciele 33 narodów i czterech religii. Wojna w Iraku oparta była na dwóch fałszywych przesłankach: istnieniu gotowej do użycia broni chemicznej i więzów łączących al-Kaidę z Bagdadem. Gdyby okazało się, że dzięki interwencji z paskudnej dyktatury Irak stanie się wolnym, ludzkim krajem, to może historia usprawiedliwi nasze działania. Na razie jest za wcześnie na takie deklaracje.

„Mściciel” został opublikowany w roku 2003, akcja książki zatrzymuje się na wydarzeniach 11 września 2001 r. Czy pisanie książki rozpoczął pan przed czy po ataku na WTC?

Frederick Forsyth

Urodzony w 1938 r., zapisał się w historii jako jeden z najmłodszych pilotów Królewskich Sił Powietrznych: miał zaledwie siedemnaście lat, gdy uzyskał licencję, i dziewiętnaście, gdy rozpoczął służbę wojskową. Po jej zakończeniu pracował jako reporter, m.in. dla Agencji Reutera, a później w BBC, dla której robił relacje z wojny w Biafrze i Nigerii. Jego pierwsza książka „Słowo białego człowieka” jest dziennikarską relacją z Biafry. Pierwsza powieść Forsytha „Dzień Szakala”, o próbie zamachu na prezydenta de Gaulle’a, odniosła oszałamiający sukces. Potem ukazały się kolejne, klasyczne już dla gatunku, powieści: „Akta Odessy”, „Psy wojny”, „Czwarty protokół”. Uchodzi za eurosceptyka i konserwatystę, ale nie reprezentuje żadnej z partii.

- Informacje do „Mściciela” zacząłem zbierać latem 2001 r. W pierwotnym projekcie książki Osama bin Laden miał być tylko wspomniany. Wiedziałem już wtedy o al-Kaidzie, bo było to po pierwszym zamachu bombowym na World Trade Center w 1993 roku, atakach na amerykańskie ambasadę w Afryce i USS „Cole” w jemeńskim porcie. Potem przyszedł 11 września i twarz Osamy stała się najsłynniejszą twarzą na świecie. Dlatego akcję książki musiałem zakończyć 10 września, bo potem wszystko się zmieniło.

Kiedy pisze pan książkę, ile osób pracuje dla pana przy zbieraniu informacji?

- Pracuję sam, bez żadnej pomocy. Czasem korzystam z usług małej agencji, która przetrząsa dla mnie Internet, żeby potwierdzić rzeczy, które - jak mi się wydaje - dobrze pamiętam, ale w których mogłem coś pomylić: datę, miejsce, w którym coś się wydarzyło, poprawne imię, dokładny cytat. Mam też zwyczaj rozmawiania ze specjalistami w wielu różnych dziedzinach i osobistego odwiedzania wszystkich miejsc, w których zamierzam osadzić akcję książki.

Pana receptą na dobrą powieść jest staranne wymieszanie faktów i fikcji. Dlaczego literacka fikcja potrzebuje faktów?

- To zależy od rodzaju fikcji. Miłośna historia w wiejskim domku wśród pól może być wymyślona w całości, od początku do końca. Jeśli jednak rzecz dzieje się - powiedzmy - w Paryżu, to muszą pojawić się konkretne elementy dające prawdę o tym mieście: wieża Eiffla czy Łuk Triumfalny. Ludzie wiedzą o tych rzeczach. To samo dotyczy wszystkich innych kwestii natury technicznej czy geograficznej. Jeśli coś pomylisz, to ludzie to zauważą.

A do czego faktom potrzebna jest fikcja?

- Bo gdyby książka składała się z samych faktów, to nie byłaby powieścią, a książką historyczną lub dokumentalną. Gdzie znajduje się ta granica między literacką fikcją a rzeczywistością? To trudne pytanie. Wiele wydarzeń współczesnego świata jest na tyle szalonych, że chciałoby się powiedzieć: „To nie może być prawda, to nie mogło się zdarzyć”. Dlatego w moich książkach muszę trzymać się reguł prawdopodobieństwa: to mogło się zdarzyć, to możliwe, to być może nawet się zdarzyło, ale zostało wyciszone.

Pana książki mogą być czytane nie tylko jako misternie skonstruowane



Fot. Internet

thrillery, za każdym razem stawia pan także pytania istotne dla naszego świata: na przykład w „Psach wojny” jest to kwestia moralnej odpowiedzialności wielkich koncernów za wojny i los społeczeństw afrykańskich. Czy te moralne pytania są dla pana ważne?

- Nigdy nie staram się odpowiadać na pytania natury moralnej: po prostu stawiam je i pozwalam im tak pozostać. W „Mścicielu” są trzy takie pytania: czy uprawnione jest wymierzanie kary poza prawem; czy uderzenie prewencyjne może być kiedykolwiek moralnie usprawiedliwione, która lojalność jest ważniejsza - wobec przyjaciela czy szefa? Kluczową metaforą „Mściciela” jest konfrontacja „człowieka z dzidą” i „człowieka z nożem”. Ten pierwszy ma możliwość zranienia drugiego, zanim się zbliży. Ten drugi prawdopodobnie ma zamiar zaatakować tego pierwszego, ale tego nie dowiemy się na pewno, zanim nie podejście.

Co chciałby pan powiedzieć polskim czytelnikom „Mściciela”?

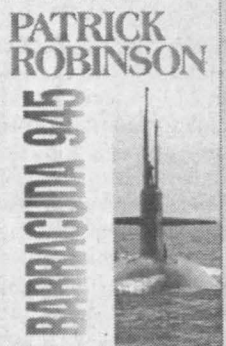
Przez ostatnie 65 lat Polacy doznali wielu cierpień i bólu. Te wydarzenia zniszczyłyby ludzi, którzy nie mają takiej odwagi i takiej miłości do swojego kraju, jaką mają Polacy. Nie znam ani jednego Brytyjczyka, który nie podziwiałby i nie szanował Polaków za to, że w końcu wywalczyli sobie wolne, samorządne państwo. Oby takim pozostało na długo.

Rozmawiał
JAROSŁAW LIPSZYC
„Życie Warszawy”

Książka

Patrick Robinson: „Barracuda 945”, Rebis, cena 29 zł.

„Barracuda 945” to thriller morski, dość rzadki gatunek powieściowy, w którym specjalizuje się Patrick Robinson. Zważywszy na to, co w ostatnich latach dzieje



się w świecie, powieść jak najbardziej na czasie, przy czym jej akcja rozgrywa się nie tylko na morzu. Bohaterami książki są oficerowie brytyjskich i amerykańskich sił specjalnych walczący z arabskimi terrorystami. Hamas dokonuje serii krwawych zamachów terrorystycznych, za którymi - jak domyślają się alianci - musi stać jakiś wojskowy geniusz. Tylko jak go schwycić? Tymczasem doradca prezydenta USA zamierza podjąć stanowcze działania odwetowe, co tylko może bardziej skomplikować i tak trudną sytuację.

Muzyka

„Unity - The Official Athens 2004 Games Album”, Pomaton EMI, cena 74 zł.

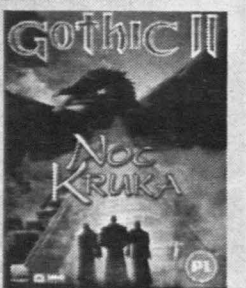
Płyta okazjonalna. Pomyślana jako pokojowy manifest, jest jednocześnie oficjalnym albumem Igrzysk Olimpijskich 2004 w Atenach. Do jej nagrania zaproszono artystów z 15 krajów - wykonawców świetnie i trochę mniej znanych. To samo można zresztą powiedzieć o talencie, są tu artyści wybitni i - nazwijmy to - średnio utalentowani. Posłuchać więc możemy Lenny'ego Kravitz, Stinga, Nene Cherry, Macy Gray, Avril Lavigne, ale też Tiziano Ferro czy Tarkana. Motywem przewodnim jest pokój i współpraca i pewnie dlatego na albumie dużo jest duetów, niekiedy dość egzotycznych. Najbardziej znany utwór to Dylanowski „Knocking On Heavens Doors” w wykonaniu Avril Lavigne, ale kilka innych piosenek także jest wartych zapamiętania.



Gra komputerowa

„Gothic 2: Noc Kruka”, cena - 59,90 zł.

„Gothic” to połączenie gry RPG oraz gry akcji. Świat gry, której celem jest wypełnienie zleconej graczowi misji, jest olbrzymi, a dodatkowo ulega on



zmianom wraz z upływem czasu. Nie chodzi tylko o zmianę pory dnia, ale także o zaludniające go postacie - każda ma swe zajęcia, dążenia, które w trakcie gry próbuje realizować. „Noc Kruka” to pierwszy oficjalny dodatek gry „Gothic II”. Poza poprawioną grafiką, dźwiękiem oraz usunięciem błędów z wersji podstawowej tytuł oferuje zupełnie nowe atrakcje w czasie rozgrywki - nową fabułę, ścieżki rozwoju, lokacje, rozwinięcia istniejących miejsc, bohaterów niezależnych. Dodatek w polskiej wersji językowej ukaże się w sprzedaży 26 sierpnia.

(eref)

Wśród osób, które zadzwonią do nas dzisiaj między godz. 11 a 11.15 pod nr tel. (041) 36-36-223 rozlosujemy płytę CD zwycięzczy tegorocznego konkursu Eurowizji Ruslany pt. „Wild Dances”.

PRZEZ plotki

Trochę zakręcona

Nieoczekiwaną przygodę przeżyła na wakacjach Olga Grądzka-Nowakowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej w Kielcach. Pani Olga jest zapalonym żeglarzem. Znajomi zaprosili ją niespodziewanie na łódki na Mazury. Miała mieszkać na polu namiotowym i co rano wypływać żaglówką. Nie namyślając się długo, wrzuciła do swojego auta śpiwór, karimatę i Kuchenkę z butlą gazową. Wielkie było jej zdziwienie, kiedy już na Mazurach wypakowała rzeczy i zabrała się do rozbijania obozowiska. - Okazało się, że miałam wszystko oprócz... namiotu. W ferworze pakowania zapomniałam o najważniejszej rzeczy - ze śmiechem wspomina oficer prasowy.

Immunitetem na taśmie

Kilka dni temu policja zorganizowała przy ul. Warszawskiej w Kielcach ćwiczenia obrony banku przed uzbrojonymi złodziejami. Do złudzenia przypominały rzeczywiste zdarzenia. - Ludzie na ulicy zachowywali się przedziwnie. Biegli dokładnie tam, gdzie padały strzały - opowiedziała nadkom. Elżbieta Różańska-Komorowicz, rzecznik prasowy świętokrzyskiego komendanta policji.

Teren manewrów oddzielała taśma. Jedna z sędziów Sądu Rejonowego koniecznie chciała sobie skrócić drogę do domu i przedostać się przez strefę ostrzału. Została zatrzymana przez funkcjonariusza. - Ale ja mam immunitet! - próbowała przerwać kordon.

Nie pomogło, więc zapytała: - A ile to potrwa? - Dwa dni - wyjaśnił grzecznie policjant.

Zapalony kibic

W miniony wtorek miało się odbyć posiedzenie zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej. Większość osób przybyła na nie punktualnie. W ostatniej chwili okazało się, że jednak zebrania nie będzie, bo rada nie będzie w komplecie. - Nie mogę zostać, gdyż muszę iść na mecz piłkarski. Dziś gra Kolporter Korona z Widzewem - tłumaczył się Andrzej Sygut, wiceprezydent Kielca, a także członek zarządu ROT.

To się nazywa obowiązkowy kibic.

Kancierz nie usiedzi

Tadeusz Dziekan, kancierz Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Kielcach, na festiwal teatralny zawędrował aż do Avignonu. Następnego dnia po pierwszym spektaklu odpoczywał przy hotelowym basenie. Ale nie usiedział długo. Jako że trwa przebudowa WSEiA, poszedł podpatrzeć jak przebiegają remonty budynków w Avignonie.

On cały czas widzi swą szkołę ogromną...

Praca dla panny

Spacer po Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni to ogromna przyjemność. Dzieciaki ganiają za stadem kóz, a dorośli umęczeni współczesnym budownictwem podziwia-

ją prostotę starych chat. Jest też coś dla panów - pomalowana na niebiesko chałupa, w której mieszkała panna na wydaniu. Jakby tego było mało, pracownica pilnująca domu jest również panną. - Ale jeszcze tylko przez dwa tygodnie! - zaspokajała ciekawość turystów w ubiegłą sobotę uroczą panną.

Podobno teraz dyrektor muzeum ma problem, kogo tam posadzić, bo była ona jedynym pracownikiem bez obrączki. Uwaga, bezrobotne panny - pewnie wkrótce będzie nabór do niebieskiej chałupy...

Babcia to czy matka?

Oj, niełatwe mają życie pasażerowie autobusów kieleckich,

zwłaszcza ci, którzy lubią sobie pogadać w trakcie jazdy. Ostatnio reporterka „Słowa” była świadkiem takiej oto przygody w autobusie linii nr 4. W połowie trasy wsiadła kobieta z siedmioletnią dziewczynką i usadziła dziecko naprzeciw starszego pana. Gdy kobieta kasowała bilety, uśmiechnięty jegomość nawiązał rozmowę z ufną dziewczynką. Wreszcie palnął do jej opiekunki: - Fajna ta pani wnuczka! Ile ma lat?

- Jaka wnuczka?! - wściekła się kobieta - To jest moja córka! A w ogóle, coś pan taki ciekawski?

Po czym w całym autobusie nastąpiło milczenie, a staruszek przestał się uśmiechać.

KTO TO mów

Prezydent Mysłok konsekwentnie wciela w życie swój autorski program walki z biedą i bezdomnością, dając pieniądze i mieszkania komunalne wybranym przez siebie osobom, mimo że jego miście na tego typu kalesy oczekuje ok. 5 tys. osób. Po przekazaniu mieszkań niejakiemu Markowi M., redaktorowi lokalnej gazety, siła się oburzona była, że obdarowanego, która oświadczyła, że pan M. nie płaci 10 lat alimentów na dzieci i ma na koncie 16 odsiedzeń w 10 zakładach karnych, co to oburzenie? Ostatecznie jak się tym chłop nabiegał kryminałach, to czas wrócić na stabilizację.

Strażnicy miejscy w dniu zatrzymali do kontroli drogowej 55-letnią kobietę kierującą toyotą yaris. Po zakończeniu kontroli, kobieta zamiast do przodu ruszyć, tyłu i wjechała prosto do ścian z bielizną, raniąc po drodze parę osób. Chciała powiedzieć, że na wstecznym też trafia?

Dwie nieletnie uczenniczki kolonii ekologicznej zorganizowanych w Biedach przez szczeciński oddział Ligi Ochrony Przyrody nie poszły na zajęcia, tylko kupiły sobie butelkę wódki i wypili ją na łonie natury. Oczywiście i bez szkolenia w działaniu, że pod chmurką zdrowo.

34-letni Andrzej D. z Gdańska chciał się szybciej rozstać z narzeczoną, ale gdy przyszedł do niej po swą rzecz, kobieta nie wpuściła go do mieszkania. D. próbował się bezskutecznie przez dzinę, po czym wezwał na pomoc policję. Narzeczoną grzecznie poczekała, a gdy pojawili się funkcjonariusze, pokazała im zawartość torebki swojego kochasia - były dwa pistolety i kilkadziesiąt sztuk ostrej amunicji. Ponadto, w miejscu pracy Andrzeja D. znaleziono pocisk przełotniczy. Mężczyźnie grozi 8 lat pozbawienia wolności. Całe szczęście, że nie zerwał z narzeczoną, bo w więzieniu nie miałby go teraz odwiedzać.

Z kolei w Chile, podczas pożegnania pocałunku wien rozżalony nastolatek gryzł wargę swojej dziewczyny, która postanowiła go rzucić, gdyż jej zdaniem... całował. Tym razem pocałował aż za dobrze.

Z całego kraju alarm, że spada zainteresowanie samymi na prawo jazdy - co spowodowane jest drastycznym podniesieniem opłat egzaminacyjnych. Do tej pory Egzamin państwa znała Polskę jako kraj z wielu samochodami. Teraz zna ją jako kraj lewych kierowców.

ZDJĘTE zdjęcie



Takim radiowozem policjanci będą mogli ścigać przestępców nawet do piekła



Na maraton komedii Stanisława Barei w kieleckim kinie „Moskwa” niektórzy przyszli ubrani w stylu PRL. Czyżby w szafach pozostał sentyment do tamtych czasów?

Do czytania w przeciwsłonecznych bryłach

Przysłowia i przysłówka

- Komu w drogę, temu nowy mercedes z pełnym bakiem.
- Bieda aż piszczy, jak byle bogacza zobaczy.
- Nie używaj ostatniej deski ratunku do rozpamiętania własnych ambicji.
- Jednemu na swędzenie rąk pomaga maść, drugiemu tylko banknoty i papiery wartościowe.
- Z głupim nie pogadasz, za to z głodnym wybiornie pomilczysz przy obiedzie.
- Cygan dla towarzystwa nie dał się wyprowadzić w pole.
- Poznać posła po aferach.
- Pustej głowie każda mądrość wadzi.
- Na pochyłe drzewo młoda koza nawet nie zerknie.
- Wuj wuja nie wybuja, a i bacia bacy przebaczy.
- Darowanemu koniowi nie warto patrzeć prosto w ślepią.
- Taka to pułapka, że łatwiej złapać w niej kota niż mysz.
- Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość skóra świeżbi.
- Jak cię widzą, to cię nie obgadują.
- Szczęśliwi godzin nie liczą, ale każdą chwilę i sekundę.
- Nie miała baba kłopotu, póki nie zaczęła do sklepów posyłać chłopa.
- Widziały gały co brały, ale i tak zwieść się dały.
- Pieniądze nie pachną, zwłaszcza gdy się je szybko wydaje.
- Tak się nadął, że go natychmiast porwał zefirek.

Radomskie Zakłady Drobiarskie Imperson Sp. z o.o.
Radom 26-600, ul. Dzierżkowska 26, tel./fax (+48 48) 362 31 08

Producent:

- drobiu
- wyrobów garmazeryjnych i wędlin
- flaków, pasztetów

oraz produktów spożywczych

- majonezów,
- sosów majonezowych,
- ketchupów,
- koncentratów
- i musztard

IMPERSON



Fot. Jarosław Szczetka

Tysiąc złotych leżało na ulicy

**Na półmetku
wakacyjnej zabawy
w poszukiwanie skarbu,
uczestnicy dopisali
mieszkańcom
Jędrzejowa - 17-letni
Kamil znalazł kolejny
czek na tysiąc złotych.**

Pieszko, na rowerach, skuterach i samochodami przybywali wczoraj przed jędrzejowski Dom Kultury poszukiwacze skarbu. W kolejce do rejestracji ustawiło się w sumie ok. 200 osób. Był wśród nich 9-letni Bartek Skalbmiński, który skarbu zamierzał szukać wraz z siostrą Pauliną. Bartko w poszukiwaniach nie przeszkadzała nieruchomość w gipsie ręka.

- To wspaniała zabawa, dreszczyk emocji, a także sposób na spędzenie wakacji - powiedzieli nam Marcin i Marek Śliwerzy z Łodzi. Ojciec z kilkuletnim synem spędzają wakacje w Busku Zdroju, gdzie brali udział w poszukiwaniu skarbu po raz pierwszy. Tak im się spodobało, że przyjechali do Jędrzejowa i przy okazji zwiedzili tutejszeabytki.

Większość młodych ludzi - jak Ania entner, Milena Wojtasiak czy Monika Na-

wrot - marzyła o znalezieniu tysiąca złotych, by pojechać na wakacje. Z kolei przewodniczący jędrzejowskiego oddziału NSZZ „Solidarność” Krystyn Toczyłowski z kolegą Leszkiem Piskorzem wybrali się po skarb, by zdobyć pieniądze na ulubione hobby - wędkarstwo.

- Za stówką bym nie latał, ale 1000 złotych przyda się na zanętę do ryb. Pojechalibyśmy łowić w Wiśle koło Tyńca - powiedział nam przewodniczący Toczyłowski.

Na kupno skrzypiec chciał zdobyć pieniądze kilkuletni Adaś Wojtala. Jak się okazuje, wiek, płeć ani status majątkowy nie odgrywają roli w tej zabawie; skarbu poszukiwano przy pomocy starych rowerów, jak i eleganckich limuzyn. Najbardziej przydatne okazały się mocne nogi i spostrzegawcze oko.

W Jędrzejowie sprawdziło się powiedzenie, że pieniądze leżą na ulicy. Czek na 1000 złotych znalazł 17-letni mieszkaniec Jędrzejowa Kamil Niżnik.

- To był fuks. Znalazłem czek na ulicy Przypkowskiego, za hydrantem. Był wciśnięty pod jakąś tabliczkę - mówił stremowany Kamil, który nie mógł uwierzyć, że znaleziony papier to naprawdę czek na 1000 złotych. Pieniądże odbierze z rodzicami i przeznaczy na wakacje.

- Na pewno podzielę się nimi z przyjaciółmi, z którymi wspólnie szukaliśmy skarbu - stwierdził Kamil.

Szczęśliwemu znalazcy czek na 1000 złotych wręczył fundator nagrody starosta jędrzejowski Edmund Kaczmarek.

- Gratuluję „Słowu Ludu” wspaniałego pomysłu. Szukanie skarbu to nie tylko doskonała zabawa i szansa na zdobycie dodatkowych, niekiedy bardzo potrzebnych pieniędzy, ale także sposób na aktywizację mieszkańców - powiedział nam starosta Kaczmarek.

Szczególne podziękowania należą się także Krzysztofowi Nowakowi ze starostwa i Józefowi Straszakowi, dyrektorowi Domu Kultury, za pomoc w organizacji imprezy.

- Akcja „Słowa Ludu” jest na półmetku. Nie przypuszczaliśmy, że wzbudzi w ludziach tak wielki odzew i tyle pozytywnych emocji. Przychylne są nam nie tylko władze, które fundują nagrody. Mnóstwo czytelników chce się z nami bawić. W każdym mieście rejestrujemy około 100 poszukiwaczy, ale pomagają im drugie tyle członków rodzin i przyjaciół. Najwięcej, bo ok. 170 osób zarejestrowało się w Skarżysku i Włoszczowie. Z przyjemnością obserwujemy, jak ludzie sobie pomagają i współpracują - mówi Ewa Urbańska z działu promocji „Słowa Ludu”.

Jak do tej pory skarb znajdowali głównie panowie. Wyjątkiem były Kielce, gdzie znalazła go kobieta. Rekordzistą jest Krzysztof Różga z Suchedniowa, który znalazł skarb w Skarżysku i Radomiu, szukał go

też we Włoszczowie i Pińczowie. Najstarszym uczestnikiem był 82-letni emerytowany pracownik służb specjalnych z Pińczowa. Zapowiadał, że skarb znajdzie w pięć minut, niestety, tutaj doświadczenie zawodowe na nic się zdało.

Szukają z nim skarbu goście z całej Polski, ale i z zagranicy. Szczególną zabawę mieli Szwedzi, którzy nie znali języka polskiego, a mimo to słuchali Radia TAK, by uzyskać odpowiedź. W żaden sposób nie można się było z nimi porozumieć, ale wyglądało na to, że świetnie się bawią.

Znalezienie skarbu to kwestia szczęścia, ale każdy z poszukiwaczy ma swoją strategię. Bywają tacy, którzy podejmują nieudane próby skorumpowania organizatorów - nagroda do podziału pół na pół za odpowiedź, która doprowadzi do skarbu - kuszą. Poszukiwacze wchodzi do gry, bo wierzą, że to oni znajdą skarb. Tego entuzjazmu nie podzielał pewien emeryt z Radomia.

- A kto z Kielc da wygrać komuś z Radomia? To bujda na resorach, żadnego skarbu nie ma - stwierdził starszy pan.

Szczęśliwym pechowcem okazała się pewna pani z Buska Zdroju, która znalazła czek, ale, jak się okazało, nie zarejestrowała się jako poszukiwacz. Reguły są jasne, więc czek musiała oddać, a organizatorzy przeżyli chwile grozy, zanim udało się im ponownie go schować.

BEATA ZNOJKOWA

Wielka, wakacyjna zabawa!

W każdym z miast we wtorek

Starachowice

Prezydent Sylwester Kwiecień

SZUKAJ SKARBU

szukamy 1000 zł!

Kozienice

Burmistrz Tomasz Śmietanka

Słowo Ludu

radio TAK

17.08 Opatów

Starosta Kazimierz Jerzy Kotowski

Kazania świętokrzyskie Nie, bo nie

Popatrzcie. Na rogu Warszawskiej, ulicy w centrum Kielc, przy alei IX Wieków Miasta, są piękne chaszcze i rudera. Czemu tam jest? Ano jest, bo jest. Mogłaby być w tym miejscu kamienica, a w podwórzu stacja benzynowa. I nie ma. Bo protest. Bo nie będzie dobrze.

Na Źródłowej też były chaszcze i rudera. I też był protest. I co? I stacja jest. Ładna, potrzebna, nikomu nie przeszkadza. Na Warszawskiej też powinna być stacja, a nie krzaki, bo to centrum miasta. A miasto musi żyć. Podobno stacja zaburzy zabytkowy charakter centrum. Co zaburzy? Zabytkowy charakter? Bez przesady. A cóż to za wartościowe obiekty mamy w kieleckim centrum? Nowe domy są tu potrzebne jak woda grzybom, bo inaczej centrum szczytnie.

W samym środku Wiednia, naprzeciw katedry św. Szczepana, jest aluminiowo szklano-stalowy bank. Pięknie wrósł w sam plac. I jakoś nie burzy zabytkowej struktury. W Kielcach na pewno by zaburzył. Nie dziwię się. Wśród tyle jakich, walących się kamienic, nowy obiekt razi. Tak jak razi projekt parkingu na Leśnej. Parking jeszcze nie powstał, a już prezydentowi robi się schody. A bez parkingu centrum zginie, co każdy wie.

A co lepsze? Pusty plac, który jest jak dziura w zębnie wśród zabudowy, czy użyteczna plomba? Jeżeli miasto chce coś ugryźć, musi dziury w centrum załatać. Takiego placu szkoda na kwiatki i rabatki.

Myślę, że dostojnym kieleckim zabytkom parking w centrum nie zaszkodzi.

MAREK MACIĄGOWSKI

BIORĄ NIE BIORĄ

Pochwała dziadostwa

DO dziadostwa przyzwyczailiśmy się w Polsce, było dość czasu. Zdekompletowane pończochy, proste wina, małe fiaty, wyroby czekoladopodobne itp. były domeną lat minionych. Teraz jest demokracja, rynek wolny, konkurencja handlowa i dbanie o klienta. Można by się domyślać, że dziadostwo zniknie, a przynajmniej się skurczy do rozmiarów zaplutego karła reakcji. A tu nie, buble mają się dobrze, szczególnie, jeśli się je oklei nalepkami z napisem „promocja” albo „dobra jakość za dobrą cenę”.

My, wędkarze, z marnotą spotykamy się na co dzień. Najpierw na łowiskach. O rybę trudno. Jak ktoś złapie porządniejszą sztukę, to się dwa lata musi nią chwalić, bo wcześniej drugiej nie trafi. Śmieci pełno, towarzystwo byle jakie, na wodą przeklinają, wino piją, niewymiarowe rybki do toreb pakują. Dziadostwo ogólne.

A jak się na wczasy pojedzie, tam dopiero dziadostwo. Odpoczynku nie ma, młodzi starymi golfami, z Niemiec sprowadzonymi, się tłuką, zimne łokcie za szybę wystawiają i zagłuszają przedwieczorną ciszę piśkiem opon i rykiem nowoczesnej „muzyki”. Gówniarstwo seks po szuwarach uprawia i rybę ploszy. Policjant, jak zobaczy, że z innego województwa, mandat wlepi za byle co. A w jeziorach nic, tylko uklejkę, bo wszystko, co większe, leży na lodzie w supermarketach. Rybak też człowiek i żyć jakoś musi.

A w sklepach wędkarskich - tam się dopiero można naciąć. Błystkę kupisz

na pstrąga - nie kręci się w wodzie. Bo Chińczycy pstrągów nie mają, więc co mogą o porządnej błystce wiedzieć. Dawniej w Polsce robili, ale w Azji taniej. Na żyłkę się skusisz nową, strzela w palcach, choć napisali, że pięć kilogramów wytrzyma. Telekop nowy pęka przy pierwszym szczupaku. Kołowrotek kosmiczny z bajerami nie z tej ziemi zaczyna gruchotać po tygodniu łowienia. Wszystko takie ładne, kolorowe, tanie i do niczego. Szczytem wszystkiego są oferowane w sprzedaży niemal wszędzie zestawy wędkarskie „junior”. Taki zestaw składa się z wędziska metr osiemdziesiąt z drucianymi przelotkami, kołowrotka bez łożysk i hamulca, żyłki 0,30 mm, potężnego spławika i haka jak na dorsze. Jest to sprzęt niedrogi i jednorazowego użytku. Aż serce boli, kiedy się patrzy, jak młody wędkarz próbuje taką wędkę zarzucić. O złowieniu czegośkolwiek nawet nie ma co marzyć.

O pomstę do nieba woła też sprawa opłat za wędkowanie. Zarówno Polski Związek Wędkarski, jak i gospodarstwa rybne nauczyły się żyłować turystów i wystawiają ceny z sufitu. Na przykład trzydziści złotych za dzień wędkowania. Roczna składka wynosi sto dwadzieścia złotych, czyli cztery dni wakacyjnych połowów równa się rok wędkowania na swoim terenie. Zgniły, dziki kapitalizm i pazerność gospodarzy wód doprowadziły do tego, że mało kto się licencjami przejmuje, wszyscy łowią „na dziko”. A potem trzeba się spowiadać, bo sumienie gryzie. No, chyba że ktoś całkiem upadł moralnie, jak pewien węd-

karz z Tarnowa Paweł M., który nie dość, że karty nie opłaca od lat, to zawsze po rybach wstępuje do baru, wypija sześć piw i publicznie się przechwala, że łowi pstrągi na robaka i co mu kto zrobi. A że chłopa jak dąb i brata ma w policji, to rzeczyszy nikt mu nic nie robi. Tylko właściciel Zenon K., etyczny wędkarz, jak widzi przy stoliku, mówi pod nosem: „Aż się i dolewa mu do kufla więcej wody niż mi stałym.”

A jeszcze co do tych trzydziści złotych za dzień. W Szwecji za tydzień łowienia w jeziorze wielkości naszych Śmiłki się sto dwadzieścia złotych. Różnica, że glizdę na haczyk trzeba za pazuchą, śmieci nie ma, ani młoda w golfach. Tam to nie ma dziadostwa, ale przynajmniej szczerze. Szwedzi nie stę dwudziestu trzech lat zaborów, wojen światowych, komuny i Marka I myślę, że choć po części to nas uszlachetliwia.

MATEUSZ BOLECHO



SŁOWO

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
1																								
2			37								42							45						
3				13					16						29				28			34		
4										24			8			36							40	
5																								
6																								
7																								
8																								
9																								
10																								
11																								
12																								
13																								
14																								
15																								

BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, LADY
Z KAMIENIA NATURALNEGO I SZKŁA PRODUKOWANE
NA MASZYNACH NUMERYCZNYCH

Dom i Styl produkuje blaty kuchenne i łazienkowe, lady recepcyjne i barowe przeznaczone do wystroju domu, hotelu, banku, restauracji i innych.
Dom i Styl nadaje im nieograniczony kształt oraz najdoskonalszą formę. Specjalnością firmy jest wykonywanie w blatach kamiennych "ociekiaczy wody" wybieranych maszynowo w obrabianym materiale pod kątem zapewniającym swobodny odpływ wody np. z suszonych naziw.

DOM i STYL
26-026 Morawica k/Kielc
Brzeziny, ul. Nidziańska 87
tel. 041/ 311 90 01; 311 90 09
fax 041/ 311 90 03; 311 90 04
e-mail: waterjet@domstyl.pl www.domstyl.pl

POZIOMO: 1) olsza, *) bywa gordyjski, 2) przeszerogowanie pozytywne, *) w oknie więziennym, *) bielak, 3) nadziewana kremem, *) mieszkanie dla warchlaka, 4) kastariada, *) brat Lecha, *) mieszka na wschód od Uralu, 6) busola, *) beczka na piwo, *) worek na ryby, 7) skurcz, drganie mięśni twarzy, 8) gruby kij, *) państwo z drugiej półkuli, 9) autor sonetów „Z chałupy”, 10) spazmatyczny szloch, *) lubiana przez krasulę, *) Cyganka z „Chaty za wsią”, 12) mebel wypoczynkowy, *) bieda aż piszczy, *) centrum z wawrzynami, 13) następca Mojżesza, *) lekki powóz o wiklinowym nadwoziu, 14) muł rzeczny, *) potrzebny rzeźbiarzowi, *) niszczenie brzegów przez fale morskie, 15) M. Perepeczko.

PIONOWO: 1) jednostka długości w astronomii, *) pośród ewangelistów, 2) śniadanie dla siwka, 3) zastój, *) postać z „Nad Niemnem”, wielka miłość Marty, 4) naramienie, 5) one milczą, dusza śpiewa, *) przegradza koryto rzeki, 6) furlong, 7) dzieło Matejki, *) bywa mądrzejsze od kury, 8) roślina z kolumny greckiej, 9) dodatek do przetworów, *) rudzi monogram sultański w formie przedmiotu, 11) grochodrzew, *) Wenus, 12) samica jelenia, 13) kciuk, *) w piosence - zakłada suknię cienką, 14) w oknie, 15) służba na okręcie, 16) zbawiciel, odkupiciel, 16) uroda, 17) muzyczne talerze, *) kłujący chwast, 19) mebel do kawy, *) pies gończy, 21) bandyta, *) potrzebna hydraulikowi, 23) kańczug, *) dawka, 25) *) stoisko handlowe, stragan. (JAG)

W tej krzyżówce do wygrania sprzęt AGD ufundowany przez sponsora. Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać w ciągu 10 dni na adres redakcji: „Słowo Ludu”, ul. Wesoła 25-363 Kielce. Na karcie pocztowej prosimy o naklejenie zdjęcia z okienka krzyżówkowego. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w Magazynie „SL” 20 sierpnia.

Za rozwiązanie krzyżówki z 23 lipca (hasło: „Bywa, że myśliwy sam nie wie czasami, że wraca do domu z taaakimi rogami”), kosmetyki ORION wygrali: Wanda Bartko z Nowin, Anna Żukowska z Krasocina i Anna Bartos z Kielc.

Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Wesołej 47/49, od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 16. Zwycięzcom spoza Kielc nagrody prześlemy w ciągu miesiąca.

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Zwierzak na celowniku

Dzisiaj będzie historyjka kryminalna o lekciu zabarwieniu osobistym. Pamiętacie państwo pewnego psa, potrzonego przez nadgorliwego myśliwego - tamta historia skończyła się tragicznie, dziś będzie lepiej. Leniwe wtorkowe rzedpołudnie, najcięższe przypadki to chły, ewentualnie szczepienia przeciwko rścielkźnie. Nagle w poczekalni małe zasiesanie - ranny pies. Właściciele od razu o przekroczeniu progu gabinetu mówią, e mają psa po postrzale. Z reguły podchodzimy z rezerwą do takich rewelacji, jednak w tym przypadku diagnoza postawiona przez właścicieli była w 100 procentach słusna: z łuku brwiowego prawego oka wystawał fragment śrutu. Ze względu na nadpobudliwość (zresztą trudno mu się zziwić) i bliskie sąsiedztwo oka musieliśmy zwierza znieczulić.

Usunięcie śrutu nie stanowiło większego problemu - zatrzymał się na kościach czaszki. Wykonaliśmy toaletę rany i „zaczepiliśmy” zwierza. Na tym jednak nie koniec, jeszcze podczas wizyty właściciel uszkodzonego pacjenta otrzymał telefonicznie informację, że przed chwilą strzelał do jego drugiego psa, który właśnie wraz z właścicielką wyszedł na spacer. Mundurowi zostali powiadomieni.

Kilka miesięcy temu trafił na nocny wyżur raterek z silną gorączką i kulawizną w tylnej łapie. Zwierz nerwowo reagował na dotykanie okolicy lewego biodra, jednak ciężko było cokolwiek znaleźć, rórć małego strupka. Badanie RTG uwiocznio przesłiczny śrut tkwiący głęboko w mieniach. Po usunięciu intruza psiak oczył się lepiej.

Zabawa z tym przypadkiem trwała znacznie dłużej i samo leczenie również się przeciągało, jednak wszystko zakończyło się dobrze. Czy wierzyć państwo w „prawo serii”? Że pewne podobne zdarzenia następują w krótkim odstępie czasu po sobie?

Ja wierzę i mam ku temu podstawy. Wczoraj wieczorem telefon: „Chapman” chodzi ze śrutem w głowie...”. Nie uwiezyłem, siostra musiała mi powtarzać dwa razy zanim to mnie dotarło - proszę się nie zziwić, bo mowa o psie biegającym po ogrozonym terenie, nastawionym pokojowo do wszystkiego i wszystkich.

Wsiadłem do samochodu i „na sygnale” popędziłem do domu. Pies nie wyglądał le, za wyjątkiem rany nad lewym okiem. Śrut tkwił w tym samym miejscu co u suc-



Fot. Bartłomiej Kabała

ki z poprzedniego dnia, z tą małą różnicą, że tam rana był nad prawym okiem, a u Chapmana zakrwawiona była lewa strona. Psina zdeorientowany był całą sytuacją, a w szczególności zainteresowaniem, jakie wzbudzał w swoich opiekunach. Mój czteroletni syn stwierdził, że trzeba mu to coś znać oka wyjąć i powędrował na poszukiwania „peńsietki”.

Korzystając z jego chwilowej nieobecności porwałem psa do lecznicy. Podobnie jak przy poprzednim suni usunęliśmy śrut i oczyściliśmy ranę. Chapman był bardzo dzielny i skończyło się na pojedynczym szwie.

Panowie mundurowi byli bardzo zdziwieni, kiedy usłyszeli, że chcę zgłosić postrzał psa z broni pneumatycznej, jednak zgłoszenie przyjęli i mają się pojawić. Nadal bez odpowiedzi pozostaje pytanie kto i po co strzelał do tych psiaków. Jeżeli komuś „podpadłem”, to ja powinienem znaleźć się na celowniku...

Koniec z żartami, to wcale nie jest zabawne - niewiele brakowało, a psiaki zostałyby bez oka. Jest jeszcze jeden aspekt całej sprawy. Sunia wyszła na spacer z córką właścicieli, a latem mój syn większość czasu spędza na podwórku, bawiąc się z psami. Co by się stało, gdyby zawiodło oko „snajpera”? Czy ja jeszcze muszę coś dodawać? Może jedno - słowa skierowane do posiadaczy „śrutowych zabawek”, zabawiających się w ten brutalny sposób: POMYŚLCIE, TO NAPRAWDĘ NIE BOLI - W PRZECIWNIESTWIE DO RAN POSTRZELONYCH PSÓW...

lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA



HOROSKOP DLA DWOJGA

„Malwa” - numerologiczna jedynka

Jesteś dzieckiem natury i dlatego w mieście nie czujesz się dobrze. Brakuje ci powieza, a i mentalność ludzi jest nie zawsze dla ciebie zrozumiała. Karty rozłożone na twoje przeznaczenie nic nie mówią o szybkim spełnieniu twoich marzeń i opuszczeniu miasta. Imiana domu jest możliwa, ale dopiero za około pięć lat. Trudno powiedzieć, czy będzie to om w twoich rodzinnych stronach. Pamiętaj jednak, że jeśli czegoś bardzo pragniemy, to os potrafi sprawić nam niespodziankę i marzenia nabierają realnych kształtów.

Mam też dla ciebie ostrzeżenie. Nie rób niczego na siłę, niczego nie przyspieszaj. O przyszłość związku możesz być spokojna. Warto jednak, byś więcej uwagi poświęciła swojemu zdrowiu. Zadbaj zwłaszcza o serce i krążenie. Karty mówią o długim życiu, atem zrób wszystko, byś w wieku nestorki doczekała w dobrej kondycji.

Przyszły rok może przynieść możliwość dalekiego wyjazdu. Radzę ci nie wynajdywać przeszkód, tylko wybrać się w podróż.

„Zmarzluch” - numerologiczna siódemka

Chłopak, o którym piszesz w liście, jest numerologiczną dziewiątką. Karty określają o jako osobę wyjątkowo niezdeterminowaną, pełną skrajności i niestabilną emocjonalnie. Można powiedzieć, że on nigdy nie jest pewien do końca swoich uczuć, gdyż ciągle liczy, e spotka go wielkie szczęście i niepowtarzalna miłość. Dlatego raz mówi ci, że cię kocha, drugim razem wycofuje się z tego. W takich chwilach myśli bowiem o tym, że może spotka ogo bardziej atrakcyjnego od ciebie, więc nie chce mieć żadnych zobowiązań. Nie ma ensu, byś dłużej żyła złudzeniami i czekała, że może jednak się dogadacie.

Popatrz uważnie wokół siebie, a już niedługo spotkasz kogoś, z kim będziesz szczęliwa. Karty mówią, że już pod koniec tego roku uda ci się nawiązać interesującą znajomość. Jeśli przegapisz ten moment, to kolejny prezent dostaniesz od losu w kwietniu lub maju 2005 roku.

W tym roku bądź ostrożna. Karty bowiem mówią o jakiś komplikacjach na gruncie awodowym. Może to być zmiana pracy lub nieporozumienia ze współpracownikami.

RYSZARD

Horoskop

od 6.VIII. do 12.VIII. 2004 r.

Ryszard Zawadzki,
wróżbita i wizjoner,
stawia horoskop
czytelnikom
„Słowa”



Fot. archiwum

BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

Szczęście się do ciebie szeroko uśmiecha. Na spotkaniach towarzyskich będziesz błyszczeć i oczarujesz kogo tylko zechcesz. Znajdziesz osobę, którą zaprosisz na kawę, by lepiej się poznać. W stałych związkach też będzie panować sympatyczna atmosfera. Partner z chęcią przystanie na twoje pomysły i wiele wskazuje na to, że poczynicie poważne inwestycje lub zdecydujecie się na przeprowadzkę.

Finanse, zdrowie

W pracy wszystko będzie szło jak po maśle. Możesz liczyć na wsparcie i pomoc ze strony współpracowników. Podpiszesz korzystne umowy i dobrze ulokujesz gotówkę. Szczególnie dobra passa czeka Barany parające się sztuką. Zdrowie może szwankować. Uważaj jednak na leki, gdyż twój organizm podatny będzie na uczulenia.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

To dobry moment na zwieranie znajomości, na narodziny miłości. Ale nie trać głowy i serca zbyt szybko. Niektóre uczucia mogą skończyć się wraz z odejściem lata lub końcem urlopu. Najlepiej czuć się będziesz w ramionach Lwa, Skorpiona lub Barana. W związkach stałych miłość i sympatycznie. Weekend spędzicie w gronie przyjaciół, gdyż posypią się zaproszenia na imprezy.

Finanse, zdrowie

Pewnych spraw, choć wydają się błahy, nie możesz bagatelizować. Teraz będziesz dostatecznie cierpliwy, więc zajmij się właśnie nimi. Nie daj się nabrać na obietnice krocichowców i nie inwestuj większych sum pieniędzy. Zdrowie nie powinno cię zawieść.

BLIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

Niewykluczone, że komuś ze swoich bliskich będziesz musiał poświęcić więcej czasu i uwagi - kosztem własnego odpoczynku. Ale na szczęście nie zabraknie okazji do rozrywki i spotkań towarzyskich. Samotne nie mają co liczyć na flirty i romanse. Możecie wprowadzić nawiązać sporo znajomości, ale raczej nie wykrócą one poza kontakty koleżeńskie.

Finanse, zdrowie

Nie brak ci pewności siebie, a gwiazdy ci sprzyjają, więc możesz zacząć realizację odważnego planu lub wyruszyć na poszukiwanie pracy. Pamiętaj, że pewność siebie jest zaletą, jeśli okazywana jest z umiarem. Kłopoty finansowe cię ominą, ale na kokosy nie licz. Pamiętaj o odpowiedniej dawce snu i regularnych posiłkach.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Jeżeli masz stałego partnera, czeka was drugi miodowy miesiąc. Nic nie zakłóci waszego szczęścia we dwoje - będzie wręcz idyllicznie. Teraz wyjątkowo łatwo wybaczyć stare przewinienia. Rak samotnik ma wielkie szanse na prawdziwą miłość.

Finanse, zdrowie

Choć w sprawach zawodowych i interesach należy się kierować rozsądkiem, teraz możesz śmiało słuchać podszep-tów intuicji. Idąc za jej głosem dotrzesz tam, gdzie trzeba. Nie grożą ci kłopoty finansowe. Masz dobry czas na odchudzenie lub zmianę diety.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Samotne Lwy mają swoje pięć minut, więc jak najszybciej wyruszyć na miłosne łowy. Nikt nie zdoła oprzeć się two-mu urokowi i nie odrzuci zaproszenia na kawę lub spacer. Również w związkach stałych nie zabraknie romantycznych chwil. Uda się także zdobyć coś, o czym od dawna marzyłeś np. samochód lub dom.

Finanse, zdrowie

Stąpać będziesz mocno po ziemi, a twoim atutem będą świetne pomysły. Bez trudu uda ci się znaleźć atrakcyjną pracę lub udoskonalić jakiś projekt. W finansach wyraźna poprawa, a twoje inwestycje będą trafne i szybko przyniosą zyski. Unikaj używek, racjonalnie się odżywiaj i zadbaj o kondycję fizyczną.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

Samotne Panny nawiążą mnóstwo ciekawych znajomości. Być może nareszcie spotkacie kogoś, kto jest wam pisany. A jeżeli już kogoś kochacie, to tylko krótki dzieli was od wspólnego zamieszkania i powiedzenia sakramentalnego „tak”. W związkach stałych nie będzie nudno. Po-stanowiecie bowiem odrobić wszelkie zaległości towarzyskie.

Finanse, zdrowie

Nie będzie łatwo, gdyż spadną na ciebie obowiązki kolegów bawiących na wczasach. Naglące terminy nie dadzą ci chwili wytchnienia. Jeśli twoja praca w jakiś sposób łączy się z finansami, rób częste przerwy i sprawdzaj wszystko dwa razy. Zdrowie dopisze, ale ostrożnie z używkami, bo nawet niewielka ilość alkoholu mocno zaszkodzi ci w głowie.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

Gwiazdy sprzyjają podejmowaniu decyzji o założeniu rodziny. Dlatego jeżeli kochasz i jesteś kochany, pomyśl o stabilizacji życiowej. A jeśli szukasz swej drugiej połowy, rozglądaj się uważnie wokół, także wśród osób, które dobrze znasz. W stałych związkach temperatura uczuć znacznie się podniesie. Możecie też bez obaw przystąpić do ważnych rozmów lub wyjaśnić jakieś dręczące was sprawy.

Finanse, zdrowie

Będzie cię korciło, by wprowadzić w zawodowe życie wręcz rewolucyjne zmiany. Radzę zachować rozsądek i nie ulegać emocjom. Coś co wydaje się wspaniałą ofertą, może okazać się obietnicami bez pokrycia. Zadbaj o zdrowie, więcej odpoczywaj i wysypiaj się.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

Nic nie zapowiada szybszych porywów serca. Jeżeli tęsknisz za bliskością kogoś drugiego, musisz uzbroić się w cierpliwość. To, co teraz zbudujesz, rozleci się bowiem za kilka tygodni jak domek z kart. W dobrej sytuacji będą Skorpiony będące w związkach stałych. Partner sprawi wam jakąś miłą niespodziankę lub dostaniecie bardzo pomysłną wiadomość.

Finanse, zdrowie

Nie bądźcieś w nastroju do żmudnej roboty, wymagającej precyzji i cierpliwości. Nie planuj nic takiego. Jeśli natomiast twoja praca należy do twórczych, to będziesz mieć duże pole do popisu. Nie zabraknie ci fantazji i pomysłowości. Uważaj na zdrowie, spadnie twoja kondycja fizyczna.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

Teraz łatwo będzie ci zawrócić w głowie, a pokus nie zabraknie. Gwałtowne bicie serca możesz poczuć nie tylko będąc w wakacyjnym kurorcie, ale także na prywatce u znajomych lub w czasie służbowego spotkania. Najbardziej przypadnie ci do gustu Lew, Bliźniak lub Ryby.

Finanse, zdrowie

Zwolnij tempo. Twoja koncentracja ulegnie pogorszeniu, więc wszystko sprawdzaj dwa razy. Nie rozpoczynaj nowych przedsięwzięć, gdyż na twojej drodze pojawią się nieoczekiwane przeszkody. Unikaj wydatków, bo na razie na horyzoncie nie widać większej gotówki. Zadbaj o zdrowie. Możesz mieć kłopoty z zębami.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

W tym tygodniu nie zabraknie miłych chwil i niespodzianek. W stałych związkach, w których ostatnio dochodziło do konfliktów, jest szansa, by odnaleźć porozumienie i miłość. Samotne Kozy mają szansę spotkać kogoś interesującego. Szósty zmysł podpowie ci, które znajomości warto kontynuować.

Finanse, zdrowie

Jeśli nie jesteś z siebie zadowolony, znajdź swoje słabsze strony i postaraj się je pokonać. Koniecznie załatw zaległe sprawy i nie występuj na razie przed szereg. Już wkrótce nadejdzie okazja do twórczych zmian i zabłyśnięcia do-brym pomysłem. Zdrowie i humor dopiszą.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

Planety obdarzą cię zmysłowym urokiem i dużym poczuciem humoru. W każdym towarzystwie będziesz błyszczeć niczym gwiazda. Samotne Wodniki cieszyć będą się dużym powodzeniem i wszystko wskazuje na to, że wasze tęsknoty do romantycznej przygody mają szansę się spełnić. W stałych związkach temperatura uczuć znacznie szybko rośnie, tak jak zainteresowanie seksem.

Finanse, zdrowie

To dobry czas na robienie kariery. Siła przebiecia i urok osobisty pomogą ci zrealizować plany, nawet te trudne. Można szluzbowa podróż. Zadbaj o porządek w papierach, gdyż ktoś może zechce je skontrolować. Zdrowie nie powinno sprawiać kłopotów, o ile będziesz kłaść się spać o rozsądnej porze i zrezygnujesz z ciężkostrawnych potraw.

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

W stałych związkach nie będzie źle, ale koniecznie musisz znaleźć więcej czasu na bycie z rodziną. Oderwij się od porządków, pomyśl o rozrywkach. Może zaszalejesz w ten weekend? Samotna Ryba powinna uważnie rozglądać się wokół siebie. Na miły wieczór zaprosić może cię ktoś, kogo dobrze znasz.

Finanse, zdrowie

Trudności jakie się pojawiają będą z gatunku tych przejściowych, więc nie popadaj w zniechęcenie. Dopniesz swego, tylko zajmij ci to trochę więcej czasu niż myślisz. Odczujesz przypływ gotówki, który znacznie poprawi twą sytuację materialną. Dbaj o układ kostny. Nie przeciążaj kręgosłupa forsowną pracą fizyczną.

Metamorfozy



Wspólnie z Salonem Fryzjerskim „Bea-Goldwell” przy ul. Paderewskiego 48/21 w Kielcach po raz kolejny zapraszamy do zabawy pod hasłem Metamorfozy. Tym razem fryzjer, wizażystka i projektantka mody zmienili wizerunek Marty.

MARTA

Ma 23 lata, mieszka w Kielcach, jest mamą dwuletniej Weroniki. Łączy studia w trybie dziennym z pracą. Jest szczupłą blondynką, średniego wzrostu.

FRYZURA

Marta miała półdługie włosy, naturalnie kręcone w kolorze blond. Specjaliści z Salonu „Bea-Goldwell” postanowili zachować charakter fryzury tylko nieznacznie skracając włosy, zaproponowali natomiast zmianę koloru na rudy. Naturalny skręt włosów podkreślili profesjonalnymi kosmetykami do stylizacji.

MAKIAŻ

Oto makijaż wykonany przez naszą wizażystkę Dagmarę Trojan-Surmę. Oczy zostały pokryte subtelnym różem, kąciaki oczu zaznaczone jasnym fioletem i srebrnym brokatem. Usta - w kolorze naturalnego różu.

UBIÓR

W sklepie „Bella Moda Italiana” przy ul. Sienkiewicza 37 w Kielcach nasza projektantka Anna Węgrzynowicz-Trybek wybrała dla Marty mocno dopasowaną sukienkę na ramiączkach w kolorze seledynowej zieleni ozdobioną błyszczącymi cekinami.

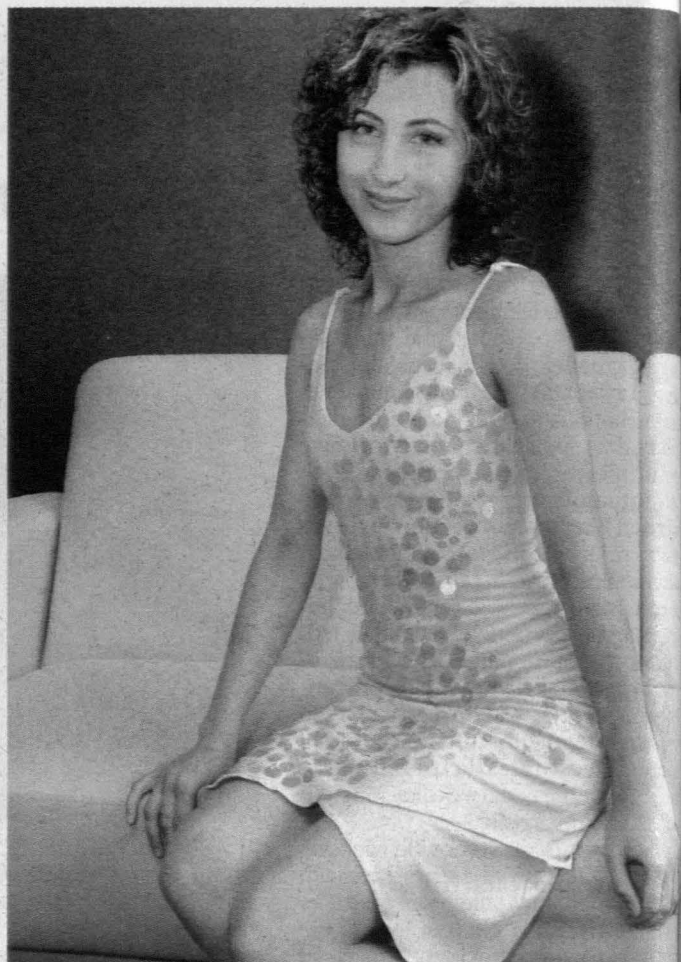
OPINIA MARTY

Obowiązki związane z wychowywaniem córeczki, kontynuowaniem studiów oraz z pracą za-



wodową sprawiają, że na pielęgnację własnej urody nie mogę poświęcić zbyt wiele czasu. Dlatego też jestem niezmiernie zadowolona, że mogłam skorzystać z pomocy „Słowa Ludu” i specjalistów z salonów urody.

AWT



DAGMARA TROJAN-SURMA

Kielce, Centrum Rondo
ul. Paderewskiego 48 IIp

- kosmetyka twarzy, ciała i paznokci
- fotoepilacja - usuwanie owłosienia na stałe
- leczenie trądzika urządzeniem laserowym

tel. 345-39-90, 0606-422-217

bea - GOLDWELL

SALON FRYZJERSKI
SOLARIUM

Kielce, ul. Paderewskiego 48
tel. (041) 344 17 60

BEZPŁATNY DOBÓR
FRYZURY I KOLORU



APETYT NA SŁOŃCE

Jak chronić włosy przed niepożądanym działaniem słońca? Oczywiście preparatami firmy Wella, serii Lifetex Nutri-Care Sun! Specjalny filtr ochronny powoduje odbijanie promieni od powierzchni włosów, uniemożliwiając im wnikiwanie do jego wnętrza. Włosy są nie tylko skutecznie chronione, ale także zyskują dodatkowy połysk.

Seria Nutri Care Sun zawiera:

- Szampon ochronny - cena 35 zł (250 ml).
- Maskę intensywnie regenerującą - cena 50 zł (150 ml).

- Wodoodporny fluid ochronny do włosów i ciała - nowość Wella!

Preparat zawiera wodoodporny filtr ochronny o faktorze SPF 15. Dzięki zawartości złotych drobinek, nadaje skórze i włosom niepowtarzalny połysk. Fluid stosuje się bezpośrednio przed opalaniem, rozprowadzając go na skórze i włosach.

Tego lata Wella przygotowała specjalne zestawy promocyjne dla klientek salonów. Zabytną nie tylko włosy, ale i usta! Przy zakupie odżywki w sprayu, żelu lub nowego wodoodpornego fluidu do włosów i ciała



klientka otrzymuje w prezencie błyszczący owocowy PRIVI Dr Irene Eris.

Cena wszystkich - 50 zł.

Uwaga, produkty serii Lifetex Nutri-Care Sun dostępne są wyłącznie w salonach fryzjerskich.

Czarujące brązy

Światowa moda dała sygnał jako pierwsza: brąz jest trendy.

Również w modzie fryzjerskiej obserwuje się powrót do barw natury. Wella rozszerzyła więc paletę kolorów Decore, wprowadzając trzy nowe modne odcienie brązów: delikatny - jedwabisty, głęboki - zmysłowy oraz stylowy - elegancki.

Formuła Decore zawiera wysoce efektywne brązowe pigmenty, dzięki czemu farba nadaje włosom intensywne i długotrwałe kolory brązu pełne blasku. Wszystkie trzy nowe odcienie zapewniają także 100-proc. perfekcyjne pokrycie siwych włosów.

Cena - 22.90 zł.

Wśród osób, które zadzwonią dzisiaj do redakcji w godz. 14.15 - 14.30, tel. (041) 36-36-223 rozlosujemy cztery farby do włosów i cztery flidy do ciała i włosów.

Raj marynarzy

Wyblakłe na słońcu oraz odbite w falach - tak określić można fragment kolekcji firmy Mustang Jeans. Trzecia część kolekcji przynosi doskonałe połączenie bieli jasnych odcieni. Uzupełnieniem są jeansy oraz barwne zapożyczenia z odzieży sportowej - owalne wzory, numery itp.

Współczesna syrenka odziana w bezbarwną, jeansową sukienkę wyłania się z granatowych morskich głębin.

Syreny nie mają szans w konfrontacji z rusalkami w uwodzicielskich sukienkach na ramiączkach.

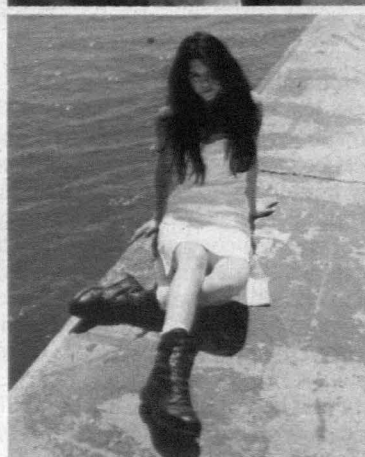
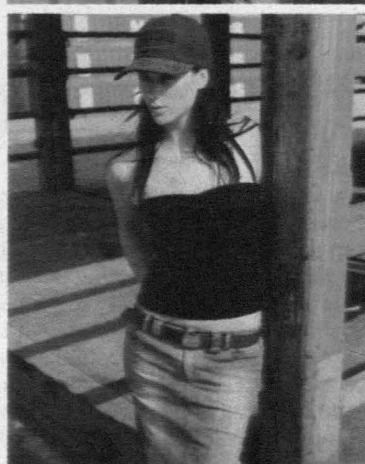
Sprane i wyblakłe jeansy wyglądają tak, jakby przez długi czas wystawiano je na działanie promieni słonecznych.

W tej części kolekcji mniej jest elementów spranych. Pojawiają się natomiast jasne kolory, jak na przykład białe, męskie bermudy. Taki naturalny, stonowany styl z pewnością przyciągnie wzrok każdego.

Siatkowe wstawki na ramionach, mieszanki żywych kolorów, sportowe elementy oraz wyraźne i barwne pasaża nadadzą przygotowywanym kolekcjom indywidualności.

Zestawem obowiązkowym w każdej garderobie powinny być: monochromatyczna i jaskrawa góra oraz swobodny, jensowy dół z fantazyjnymi wstawkami.

W opozycji do zanikających kolorów spodni, spódnic i sukienek pozostają topy o nasyconych barwach z kuszącymi dekolantami, przeplatany ramiączkami i odkrytymi plecami. Mocna czerwień dobrze prezentuje się również na męskich torsach.



Miraculum Mirasol

Miraculum Mirasol to ochrona przed słońcem dla całej rodziny. Podstawową zaletą są skutecznie działające, fotostabilne, mineralne filtry UVA i B o zróżnicowanych faktorach, ożlwiwiających skórę do typu karminowego. W skład wchodzi:

Koloryzująca emulsja do opalania w sprayu dla dzieci F20 i emulsja dla dzieciom i dorosłym: podkład nakładany na skórę nadaje jej kolor morskich fal. Po wchłonięciu preparatu zabarwienie znika. Emulsja jest wodoodporna. Filtry odpowiednio wysoce filtrują UVA i UVB, zapewniając dzieciom powyżej 6 lat życia bezpieczeństwo i skuteczną ochronę przed niekorzyst-

nym działaniem promieni słonecznych, cena 16,50 zł.

Wodoodporny olejek do opalania w sprayu F4, cena 11,30 zł.

Wodoodporny spray do opalania F6, F16, cena 11,90 zł i 14,90 zł.

Emulsja przyspieszająca opalanie z karotenem F6. Jest wodoodporna. Zawiera naturalną substancję o właściwościach przyspieszających opalanie: L-tyrozinę (aktywator opalania), cena 11,60 zł.

Emulsja do opalania F10. Pojemność 150 ml, cena 12,60 zł.

Emulsja po opalaniu ze złocistym pyłem, cena 10,20 zł.

Wśród czytelników, którzy dzisiaj w godz. 12.30 - 12.45 zadzwonią do redakcji tel. (041) 36-36-223 rozlosujemy pięć kosmetyków z serii Mirasol.



W zdrowo

Dziecięce zatwardzenia

Skutecznym i bezpiecznym sposobem pomocy dzieciom, które mają kłopoty z trawieniem się, jest podawanie ziół.

● Kminek (Carum carvi) - 1 łyżkę owoców kminku zalać szklanką wrzącej wody, gotować na wolnym ogniu 10 minut, odcedzić. Stosować u dzieci w zaburzeniach trawienia, braku lub trudnościach z próżnieniem. 1 łyżkę naparu podajemy 3 razy dziennie po posiłku.

● Len zwyczajny (Linum usitatissimum) - rozdrobnić 1 łyżeczkę nasion i zalać 1/2 szklanki wody, soku owocowego lub kefiru, pozostawić na 1/2 godziny. Porać rano i wieczorem w przypadku zaparcia. Zna też rozdrobnione nasiona dodać do jogurtu czy jogurtu i od razu zjeść.

● Kwiat tarniny (Flos purni spinosae) - 1 łyżkę kwiatów tarniny zalać szklan-

ką ciepłej wody, gotować pod przykryciem 3 minuty, odstawić na 15 minut. Podawać małym dzieciom 1 - 2 łyżki kilka razy dziennie przy zaparciach (dorośli 1/3 szklanki 2 - 3 razy dziennie między posiłkami jako środek łagodnie moczopędny i regulujący przemianę materii).

● Polecam też zupełnie dla dzieci wzmacniającą i regulującą trawienie.

Wysuszony chleb lub bułki graham utrzeć na tarce. Do 1/2 litra wody wrzucić pokrojone ziemniaki, cebulę, dodać kminek, 1 ząbek pokrojonego czosnku. Ugotować, doprawić majerankiem i wyspać 2 łyżki utartego chleba lub bułki troszkę posolić do smaku.

IRENA DUBOWIK

specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.republika.pl



Z ŻYCIA WZIĘTE

Filharmonia Świętokrzyska

- to scena, czy widownia, a może jedno i drugie

Nadesłał Augustyn M. Kwasowski z Kielce



Chcesz fotografować?

Prześlij zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwyklej i przyslij do redakcji. Najlepsze fotografie publikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny ufundowane przez firmę Foto Prest, Kielce, ul. Sienkiewicza 9, tel. 344-10-11.

Chcąc uzyskać prosimy o kontakt z redakcją, tel. (041) 36-36-309.

za usługę powyżej 50 zł - FILM GRATIS.

Sprawy intymne

Oddzielne spanie



Żona zaproponowała, żebyśmy sypiali w oddzielnych łóżkach, bo to wzmacnia więź, powiedziałem. Zdziwiło mnie to bardzo, bo sądziłem, że w naszym kilkuletnim małżeństwie jest bardzo dobrze. Zgodziłem się. W drugim pokoju zasypiałem jak kamień. Ona też nie miała ochoty na seks. Po dwóch tygodniach wróciłem do sypialni. Żona niespecjalnie ma ochotę na miłość. Może pan rozumie o co tu chodzi? Dotąd kochaliśmy się regularnie w każdy weekend, a czasem i w trakcie tygodnia. Nie wiele mamy wolnego czasu. Żona unika rozmowy. Waldemar.

Różne mogą być motywy zachowań żony. Porównując tę sytuację z podobnymi, ujawnianymi w gabinecie, należy liczyć się z następującymi trzema wariantami.

1) Żona odczuwa spadek zainteresowania seksem, ma mniejszą chęć. Pomysł z oddzielnym spaniem (z własnych przemy-

śleń, z rozmów z koleżankami, z prasy kobiecej?) traktowała jako sprzyjający pożądaniu, uaktywnieniu zainteresowania seksem. Okazało się, że nic z tego.

2) Seks dla żony stał się mniej atrakcyjny, spowszedniał. Myślała, że będzie lepiej kiedy się stanie bardziej „odświętny”, jak w przeszłości.

3) Żona świadomie unika seksu i dlatego zaproponowała oddzielne spanie. Dlaczego unika? Być może wypaliła się w niej namiętność, rozczarowała ją sztuka miłości, zbyt częste jak na jej potrzeby kontakty, czuje się zmęczona, jest zauroczona kimś innym...

Unikanie rozmowy przez żonę może utrudnić, a nawet uniemożliwić rozwiązanie problemu. Jeżeli próby nawiązania dialogu nic nie dadzą, to lepiej dać spokój i czekać na rozwój wydarzeń, w oddzielnej sypialni.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ
seksuolog

Wojna domowa

Moczenie nocne



Mój 7-letni bratanek prawie co noc siusia do łóżka. Można tego uniknąć wyłącznie wysadzając go kilka razy w nocy. Jest to uciążliwe. On się wstydi, ale rodzice uważają, że z tego się wyrasta i nic nie robią, z wyjątkiem wymówek. Czasem nawet krzyczą na niego. Ja poszłabym z tym do lekarza. Kto ma rację?

Pani ma rację. Siedmioletnie dziecko powinno już umieć zaspokoić potrzeby fizjologiczne w toalecie. Jeżeli jest inaczej, stanowi to poważny sygnał dla rodziców.

Dzieci cierpiące na taką przypadłość są zazwyczaj bardzo inteligentne, wrażliwe, delikatne i zdolne. Przyczyną moczenia nocnego u dzieci jest wiele. Zleciwszy odpowiednie badania, lekarz pomoże znaleźć źródło kłopotu. Mogą to być przyczyny związane z fizjologią, bądź wykształceniem dróg moczowych. Często przyczyną moczenia są problemy emocjo-

nalne dziecka. We śnie mocno przeżywa to, z czym spotkało się za dnia na jawie. Jest bezradne wobec sytuacji, nie jest w stanie nad nią zapanować. Z pewnością nie robi tego ze złej woli, niedbalstwa lub złośliwości. Krzycząc i zawstydzając chłopca, rodzice potęgują napięcie, które on i tak silnie odczuwa. Tym samym, nieświadomie, pogarszają sytuację i utrwalają nawyk.

Najlepszym wyjściem jest więc wizyta u lekarza specjalisty; pediatry lub psychiatry dziecięcego. Obecnie moczenie nocne leczy się dosyć szybko i łatwo. Nie ma najmniejszej potrzeby narażania dziecka na trwający przez lata stres i wstyd, w oczekiwaniu, aż kłopot sam minie. Zaniedbanie może spowodować dużo głębsze i poważniejsze zaburzenia. Rozmawiając z rodzicami warto im na to zwrócić uwagę.

IZABELA ZŁONKIEWICZ
pedagog

Serce nie służy

Związek wolnych ludzi



Dziś dużo mówi się o wolności i wzajemnej tolerancji. Zarówno wolność jak i tolerancja niepostrzeżenie stały się najważniejszymi wartościami współczesnego zachodniego świata. Co więcej, na nich niektórzy z nas budują swoje związki małżeńskie. Związek taki jest jakby przeciwieństwem związku symbiotycznego, gdzie ginie indywidualność i tolerancja. Okazuje się jednak, że dla pary małżeńskiej może być on równie niebezpieczny jak ten ostatni.

Wolność to bardzo ważna wartość w życiu ludzi. Jak funkcjonują małżeństwa, gdy owa wolność staje się główną wartością? Są to przede wszystkim związki ludzi żyjących w dużym dystansie od siebie. On oczekuje, że ona będzie szanować jego indywidualność i jego osobiste potrzeby. Spotyka się z kolegami, wraca do domu o różnych porach nie informując małżonki o tym, dba o nią o ile jest to w zgodzie z jego potrzebami. Na przyjęciach niekoniecznie bawią się z sobą, czasami okazuje względy innym ko-

bietom, które go chwilowo zafascynowały, jednocześnie oczekując od żony tolerancji: „Bo przecież nie robię nic złego, tym bardziej że obiecaliśmy sobie, że nie będziemy o siebie zazdrośni”. Równie dobrze ona może przyjmować podobne postawy i zachowania.

Związek takich wolnych ludzi nie trwa jednak zbyt długo. Przyjdzie moment, kiedy któregoś z nich bardziej zaangażuje się i zapagnie zrezygnować z części swej wolności. Narodzi się miłość. Właśnie po tym rozpoznać można to uczucie, że człowiek zakochany rezygnuje z części swojej wolności jednocześnie oczekując, że druga strona zrobi to samo.

Związek wolnych ludzi to związek bez miłości. Oparty jest na zaspokajaniu własnych potrzeb. Stąd czas jego istnienia jest krótki. Ludzie znudziwszy się sobą szukają nowych partnerów, nigdy nie dojrzewiając do trwałych i stabilnych związków.

KRZYSZTOF GĄSIOR
psychoterapeuta

KOMUNIKACJA

Informacja PKS - 366-02-79.
Informacja PKP - 366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - 345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11, Jesionowa - 331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. 344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION” - tel. 36-999-99, 34-555-44, 96-23.
RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), telefon 3-611-611, 0800-400-400.
RADIO-TAXI „EXPRESS” - telefon 366-11-11, 3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Łysogóry”, telefon 36-00000, 36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).
TELE-TAXI „WALIGÓRY” - telefon 368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).

USŁUGI
POGRZEBOWE

AAA CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
„USTRONIE” - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki
- wystawianie kart zgonu - chłodnia - nagrobki. Tel. 361-29-18, 361-39-12. (np 151)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE
POGRZEBOWE
„ZWOLSKI”

Bezpłatna chłodnia
Karty zgonu
Pomniki
Kielce, Radiowa 14
344-37-78, 343-17-52.
(np 123)

PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG KOMUNALNYCH

- usługi pogrzebowe całodobowe,
tel. 366-31-77,
344-67-88.
(na 530)

TELEFONY
ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.

Straż Miejska - 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 w godz. 7-15. Posterunek czynny w godz. 7-22 - 367-60-13.
Pomoc drogowa - 366-00-65, 981 - czynna non stop.
Pomoc drogowa - 361-79-76, 30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - miasto i teren - 991.
Pogotowie gazowe - 331-20-20 i 992.
Pogotowie wod.-kan. - 994.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15-23 codziennie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.
Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16-20 - 345-38-40.

SZPITALA I APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuszki i w Czerwonej Górze.

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytnia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33.
(gb 11300)

APTEKA CAŁODOBOWA

ul. Targowa 2,
041/368-02-60.
CZYNNA CODZIENNIE,
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
(na 526)

APTEKA, Kielce, Źródlowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (np 156)

USŁUGI MEDYCZNE

041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów. Sieczko. (gb 11017)

041/362-59-50 POGOTOWIE PEDIATRYCZNE (gb 10831)

344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNIE. (nd 1038)

UROLODZY - Jagiellońska 13, 346-22-99. (nd 1024)

USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamika. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (ng 1207)

PODRÓŻE

OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 34-577-43, 34-577-46. (ng 1203)

Bilety lotnicze - „SIGMA”, Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00-18.00). 041/341-54-10, 341-54-20. (ng 1206)

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA

☎ 96-62

366-40-40

KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

KOMBAJNY
CIĄGNIKI
inne maszyny
rolnicze
RATY
części
remonty, naprawy

KOSTOMŁOTY I 260 B, 303-13-49, 303-13-51

OPONY
AKUMULATORY
do wszystkich pojazdów
wulkanizacja
serwis w tym TIR

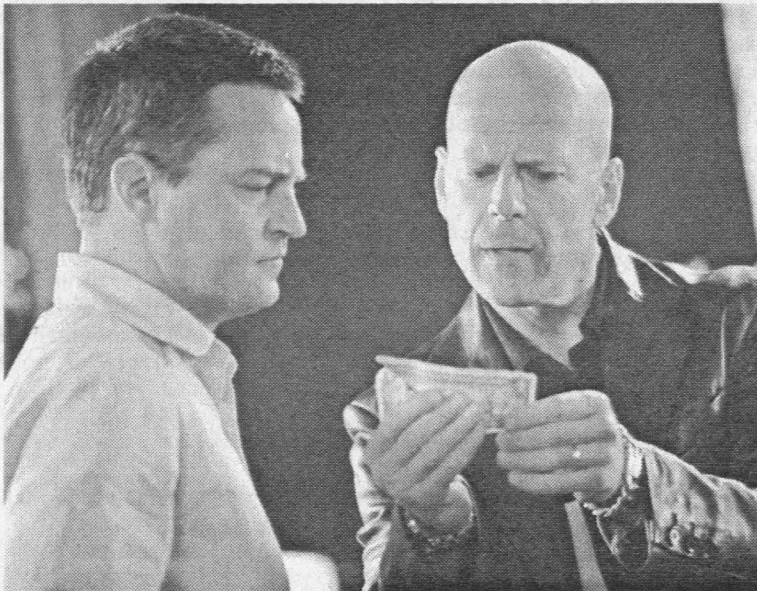
W KINIE i teatrze

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.	Cena
KIELCE				
„Romantica”	„Jak ugryźć 10 mln 2”	USA, I. 15,	14.45, 16.45	
tel. 366-37-19	„Pozew o miłość”	USA, I. 15,	18.45, 20.30	
(dolby digital)				
„Moskwa”	„Pozew o miłość”	USA, I. 15,	14.45	
tel. 344-47-3	„Ladykillers”	USA, I. 15,	16.30	
(dolby stereo)	„Jak ugryźć 10 mln 2”	USA, I. 15,	18.30, 20.30	
Ceny biletów („Romantica” i „Moskwa”) od 11 do 15 zł. Tanie poniedziałki - 11 zł				
Kinoplex Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 332-13-30; (dolby digital)				
„Garfield”		USA, b.o.,	10, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30	
„Jak ugryźć 10 mln 2”		USA, I. 12,	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45, 22.45	
„Osada”		USA, I. 15,	20.15, 22.30 - Pokazy przedpremierowe	
„Shrek 2”		USA, b.o.,	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30	
„Król Artur”		USA, I. 12,	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, 23	
„RRRrrr...”		franc., I. 12,	10, 12, 14, 16, 18, 20, 22	
„Żony ze Stepford”		USA, I. 12,	14.15, 18.15	
„Śmiertelna gorączka”		USA, I. 15,	16.15, 20.15, 22.15	
„Harry Potter i więzień Azkabanu”		amer.-ang., I. 12,	11.30	
„50 pierwszych randek”		USA, I. 12,	13, 15, 17, 19, 21, 23	
„Rogate ranczo”		USA, b.o.,	11.15	
Ceny biletów: bilet tygodniowy: - normalny - pon., śr., czw. i pt. do godz. 17:00 - 15 zł; - ulgowy - pon., śr., czw. i pt. do godz. 17:00 - 14 zł. Tani wtorek - 13 zł. Bilet weekendowy: - normalny pt., po godz. 17, sob., niedz. - 18 zł; - ulgowy sob., niedz. do godz. 17 - 16 zł. Bilet dziecięcy (na filmy bez ograniczeń wiekowych) 12 zł dla opiekunów dzieci na filmy b.o. bilet rodzinny 14 zł (bilety ulgowe dla: uczniów, studentów do 26 lat, emerytów, rencistów), bilety dla szkół i młodzieżowych grup zorganizowanych - 11 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30, www.kinoplex.pl				
BUSKO ZDRÓJ				
„Zdrój”	„Dziewczyna z perłą”	USA, I. 16,	17, 19	11 zł
SKARŻYSKO-KAM.				
„Centrum”	„Cube 2”	kanad., I. 15,	17, 19,	10 zł
„Wolność”	„Shrek 2”	USA, b.o.,	17, 19	10 zł

TEATR

im. S. Żeromskiego - przerwa urlopową
Lalki i Aktora „Kubuś” - przerwa urlopową

Konkurs dla kinomanów



„Kinoplex” zaprasza w tym tygodniu na drugą część świetnej komedii „Jak ugryźć 10 mln?”. W związku z tym proponujemy krótki i bardzo łatwy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: Kto

wcielił się w postaci głównych bohaterów męskich w tym filmie? Na pierwszych naszych czytelników, którzy zadzwonią dziś w godz. 10-10.30 pod nr tel. 363-62-23, czekają filmy DVD oraz zaproszenia do „Kinopleksu”!

Świadczymy usługi w zakresie:

- udzielenie informacji o działalności firm za pośrednictwem ogólnopolskiego numeru telefonu 94-77,
- udzielenie informacji o reklamach zamieszczonych w czasopiśmie regionalnych,
- sporządzanie wykazów branżowych,
- sporządzanie baz danych firm;

PRZEGLĄDU PRASY:

- informacje o przetargach i zleceniach na dostawę, usługi oraz wykonstwo,
- informacje o firmach wygrywających przetargi,
- artykuły o wybranej tematyce;

DIRECT MARKETINGU:

- bazy danych,
- telemarketing
- direct i e-mailing

94-77

Informacja Gospodarcza

www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

KINOWE NOWOŚCI

„Pozew o miłość”, reż. Howard Deutch, USA 2004 ***
ROMANTICA, MOSKWA



ników. Daniel Rafferty i Pierce Brosnan (Pierce Brosnan, Julia Moore), są nowojorskimi adwokatami. Specjalizują się w sprawach rozwodowych. Oboje są świetni w swojej pracy, choć jeśli chodzi o sposób prowadzenia pracownych przewodów, są przeciwnymi. Wkrótce bohaterowie stawieni zostają po przeciwnych stronach barykady.

„Garfield”, reż. Peter Davis, USA 2004 **

KINOPLEX

Filmowa, zrealizowana przy pomocy komputerów ekranizacja znakomitego komiksu Jima Daviesa. Garfield, najsłynniejszy kot świata, wie, że życie, które wielu z nas mogłoby mu pozazdrościć. Całe dni spędza przed telewizorem na swym ulubionym kanale i czuje się panem wszechświata. Czar pryska, gdy właściciel Garfielda, Jon, przeprowadza do nowego domu, choć niezbyt rozgarniętego psa o imieniu Odie. W tym filmie Hewitta filozofia znika, a jej widowiskowe gonitwy i namiętnie animowane, przebiegające kocur, z głosem Marka Konica.

„Jak ugryźć 10 milionów”, reż. Howard Deutch, USA 2004 ***
KINOPLEX, ROMANTICA, MOSKWA



paru lat. Emerytowany zabójca zlecenie Jimmy „Tulipan” (Tulipan (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele lat od swego poprzedniego życia. Dzięki sfalszowanej kartce o gwałtownej śmierci (Matthew Proctor) sfingował własną śmierć i zamierza sobie nowe zajęcie. Pewnego dnia przed drzwiami Tudeskich (Tudeski (Bruce Willis), wiedząc, że z żoną Jill (Amanda Peet) spędził swój życie w meksykańskiej wiosce z widokiem na plażę, wiele

Rozdajemy bilety

Dzwońcie dzisiaj w godz. 10 - 10.30, tel. 36-36-223

- 4 zaproszenia na dymarki
- 1 zaproszenie do ośrodka jazdy konnej
- 2 bilety do „Bajkolandu”
- 2 bilety do Centrum „Jaś”
- 10 biletów jednoosobowych do „Kinopleksu”
- 10 biletów do cyrku „Milano”

Każda osoba ma prawo do jednego biletu. Po odbiór należy zgłaszać się z aktualnym wydaniem „SL”.

Weekend w pałacyku

W piątek o godz. 19, w pałacykowym nie letnim w ogrodzie (Kielce, ul. Zamkowa 5) będzie można obejrzeć za darmo komedię Kochana... nie kochana”. Natomiast w niedzielę o godz. 19 w tym samym miejscu na ogrodowej scenie wystąpi Janusz Nestarowicz i koncertem pn. „Country na woli i gitarę”. Wstęp jest wolny.

WA zaprasza!

Dziś o godz. 18 w galerii przy Leśnej w Kielcach odbędą się oczyste wernisaże dwóch wytych: malarstwa Wojciecha Rytychskiego oraz pokonkursowej wystawy rzeźbienniczej z martwą naturą”. Wstęp jest wolny.

runonalia 2004

Niebanalne obchody rocznic urodzin Brunona Jasińskiego, jego rodzinnym miasteczku Klimontowie, jak co roku są uroczyste i rozbudowane imprezą kulturalną. W tym roku trwają już kilkanaście dni i jeszcze tylko dzień (piątek) można przekonać się o niezwykłej urodzie. Impreza odbywa się pod hasłem „Futuryzacja życia - czyli machina współczesności”. Taki jest także tytuł finałowej imprezy będącej specjalnym multimedialnym spektaklem. Początek o godz. 20 w ośrodku Kultury w Klimontowie.

Vernisaż**Sandomierzu**

Fundacja Kultury Ziemi Sandomierskiej zaprasza na wernisaż autorskiej wystawy malarstwa Joanny Milczewskiej „Polanie pejzaże”, która odbędzie się o godz. 18 w Galerii Przy Krótkiej, ul. Rynek 25/26 w Sandomierzu. Artystka ukończyła w 1988. W pierwszym okresie twórczości zafascynowana malarstwem „wielkich mistrzów” tworzyła pastisze (m.in. Monet, Rembrandt, Leonardo da Vinci,

Rembrandt, Ajwazowski), które znalazły uznanie u miłośników malarstwa nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim we Francji, Niemczech i USA. Zauroczona pięknym pejzażem polskiego zapragnęła uwiecznić je w swoich pracach, które już od dziś będzie można oglądać w sandomierskiej Galerii Przy Krótkiej.

Rusz się za miasto!

Klub Turystów Pieszych „Przygoda” przy oddziale PTTK w Kielcach zaprasza 8 sierpnia 2004 r. (niedziela) na wycieczkę pieszą na trasie: Cisów - Białe Ługi - Daleszyce (ok. 15 km). Poprowadzi ją Andrzej Sokalski. Zbiórka wszystkich chętnych na dworcu busów o godz. 7.15.

Na koń!

Szkoła Jazdy Konnej i Ośrodek Hipoterapii MAAG w Dymiech zaprasza chętnych na naukę jazdy konnej. W godzinach od 10 do 13 i od 16 do 19 (z wyjątkiem poniedziałków) każdy może spróbować swoich sił: godzina w siodle kosztuje 25 zł, zajęcia są prowadzone pod okiem doświadczanego instruktora. W przypadku złej pogody zajęcia odbywają się w hali. Ponadto w MAAG można wypożyczyć bryczkę (cena do uzgodnienia). Najlepiej umówić się na jazdę telefonicznie, nr tel. 361-40-81.

Rowery na start!

W sobotę w ośrodku „Przy Tamie” (Cedzyna k. Kielc) odbędą się wyścigi rowerów wodnych. Organizatorzy gwarantują znakomitą zabawę i przypominają, że takie wyścigi odbywać się będą w każdą sobotę o godz. 15, a w niedzielę o godz. 13. Polecamy całym rodzinom! Informacje uzyskacie pod nr. tel. 880-432-785.

Cyrk przyjedzie

Cyrk „Milano” przyjedzie do Kielc 8 sierpnia - warto się wybrać na wspaniałe widowisko, w którym zobaczymy mnóstwo zwierząt, ale także pokazy akrobatyki napowietrznej, na wrotkach, groteski akrobatyczne, ekwilibristykę, występy klaunów, naukę jazdy konnej oraz mnóstwo innych atrakcji. Przez cały występ gra specjalna orkiestra cyrkowa. Występ w niedzielę przy ul. Kłownej o godz. 14 i 17. Kasa czynna jest od godz. 10, ale my mamy dla was bezpłatne bilety!

Święto Zagnańska

Nad zalewem w Borowej Górze w niedzielę będzie impreza plenerowa pt. „Dzień Zagnańska”.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Daleszycach, OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY PISEMNY
na sprzedaż działki nr 2461/2 o powierzchni 1538 m kw. - użytkowanie wieczyste wraz z budynkiem dwukondygnacyjnym - Pawilon Handlowy, znajdujący się w Daleszycach pl. Staszica 3 (Rynek).
Cena wywoławcza 850 tys. zł.

Pisemne oferty powinny zawierać: dane oferenta, datę sporządzenia oferty, cenę, sposób zapłaty, potwierdzenie wpłacenia wadium.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem Przetarg na biuro Sp-ni do dnia 16.08.2004 r. do godz. 14.
Oferent winien wpłacić wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni do dnia 16.08.2004 r. do godz. 14. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 w siedzibie spółdzielni.
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy w terminie wskazanym przez sprzedawcę.
O wyniku przetargu oferenci zostaną poinformowani pisemnie w terminie 3 dni od daty przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Dodatkowych informacji udziela się pod numerem telefonu (041) 3072011 w godz. 7-14.

POD
Słowo Ludu
PATRONAT

POD
Słowo Ludu
PATRONAT

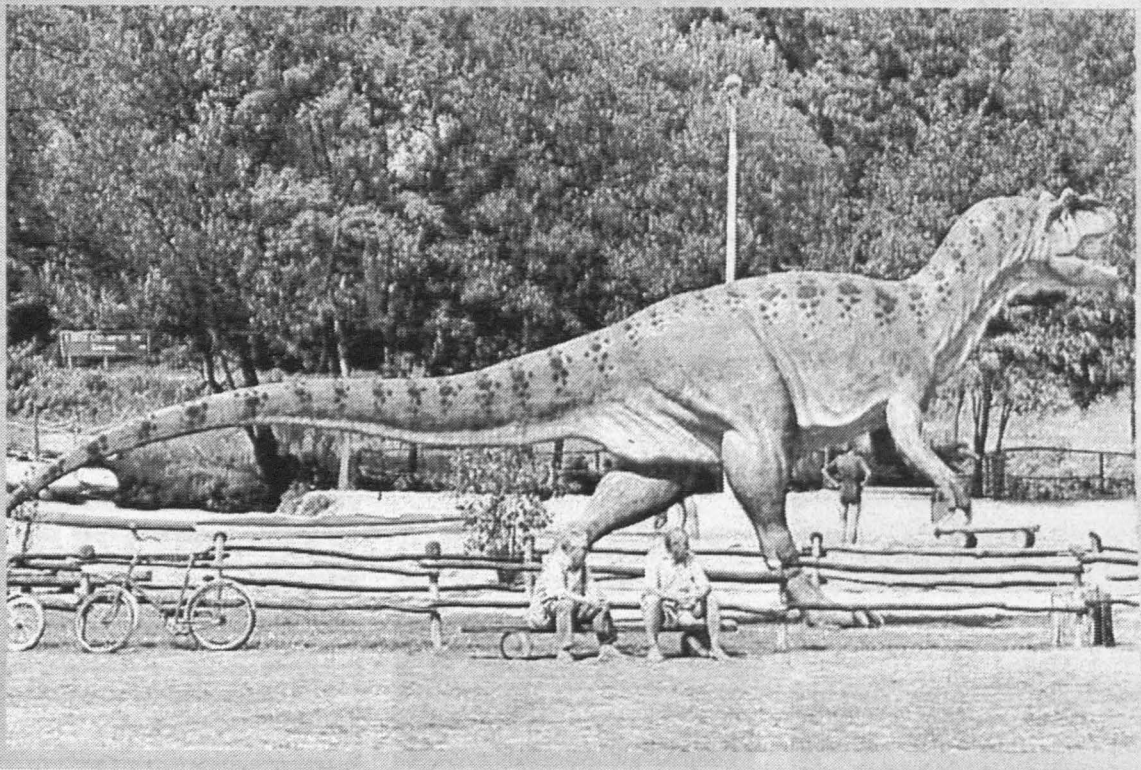
P O L E C A M Y**Park Jurajski w Bałtowie**

Taniec jurajski, zjazd Szwajków i nocna projekcja filmu „Wędrówki dinozaurów” to główne atrakcje podczas otwarcia Bałtowskiego Parku Jurajskiego. W weekend w Bałtowie zapowiada się bardzo ciekawa impreza. Otwarcie parku, w którym zobaczyć będzie można 32 modele dinozaurów i poznać dzieje Ziemi, przez dwa dni towarzyszyć będą liczne imprezy.

Bałtów to wieś gminna koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Choć przebiega przez nią niebieski szlak turystyczny Święty Krzyż - Pętkowice, to jeszcze do niedawna turyści rzadko ją odwiedzali. Od kiedy jednak wiedzie tamtędy spływ tratwami rzeką Kamienną - zaczął się większy ruch turystyczny. Już od roku spływających do Bałtowa gości wita niedaleko brzegu wielki dinozaur. Z daleka wygląda jak prawdziwy i robi wrażenie: ma 4,5 metra wysokości i 14 metrów długości. To allozaur z drapieżnej odmiany prehistorycznych gadów, który był jednocześnie początkiem tworzenia w naszym regionie unikatowego i pięknego jurajskiego parku, który 7 sierpnia zostanie oficjalnie i uroczystie otwarty. W programie wiele atrakcji: w sobotę już od godz. 13 na scenie nad Kamienną występować będą zespoły muzyczne Orion i Zelga Brothers, a Kielecki Teatr Tańca zaprezentuje tajemniczy taniec jurajski. Publiczność zobaczy też siedmiu Szwajków, którzy zjadą do Bałtowa. Będą również konkursy z nagrodami i zabawa taneczna. Na godz. 22 zaplanowano projekcję filmu „Wędrówki dinozaurów” z wielkim allozaurem w roli głównej. O północy pokaz ognia sztucznych, a na zakończenie zwiedzanie podświetlanego parku.

W niedzielę od 15 koncert Grzegorza Radłowskiego i Mirosława Poświatowskiego „Przywołanie”, a o godz. 20 wystąpi grający muzykę reggae zespół Dusza. Będą też Szwajkowie i konkursy. O godz. 22 ponownie projekcja „Wędrówek dinozaurów”, a po niej nocne zwiedzanie parku.

Do Bałtowa dojedziemy drogą nr 754 Ostrowiec Świętokrzyski - Solec nad Wisłą. Spływy tratw odbywają się codziennie od godz. 9. Bilety po 9 zł i 7 zł (ulgowe). Zamówienia, informacje o organizowanych imprezach pod nr. telefonu (041) 264-12-93.



Wszystko zacznie się o godz. 15 powitaniem i wystąpieniem władz gminy, po czym wystąpią kolejno: zespół taneczny z SP nr 2 w Zagnańsku oraz zespoły ludowe „Jaworzanki” i „Tumlinianki”. Będą konkursy dla dzieci oraz prezentacja Krakowskiego Teatru Iluzji. Zaśpiewa duet „Justyna i Joanna”, a o godz. 18 zagra Cover Band. Ok. godz. 19 odbędzie się konkurs taneczny dla młodzieży, potem wystąpi Kabaret „Koń Polski”, a gwiazda wieczoru będzie (ok. godz. 20) Halina Frąckowiak. Po jej występie zaplanowano zabawę taneczną i dyskotekę.

Muzeum zaprasza!

Od najbliższej niedzieli nie będzie już można za darmo zwiedzać Muzeum Narodowego w Kielcach. Darmowe wejściówki nadal jednak będą obowiązywać, ale tylko w soboty. Godziny otwarcia muzeum podczas wakacji: wtorek w godz. 10-18, od środy do niedzieli w godz. 9-17, w poniedziałek - nieczynne. Ogród pałacowy zwiedzać można w poniedziałek w godzinach 10-17, w pozostałe dni - w godzinach pracy muzeum.

Trylogia we włoskim ogrodzie

Warto się wybrać w niedzielę na wzgórze zamkowe. Po ogrodzie włoskim spacerować będą postacie z trylogii Sienkiewicza. Przewidziano też pokazy walki. Na dziedzińcu przed pałacem biskupów krakowskich można będzie obejrzeć, w godz. 10 - 16,

wystawę obrazów artystów plastyków. Natomiast Otwarte Studio Ceramiki prezentuje wyroby ceramiki artystycznej.

Ćwicz na strzelnicy

Stowarzyszenie Strzelectwa Praktycznego Snajper i firma Absolutus w ramach akcji „Lato w mieście” zapraszają do korzystania ze strzelnicy sportowej, mieszczącej się w budynku WDK (ul. Ściegiennego) w Kielcach. Zajęcia odbywają się w godz. 10-16. Wstęp jest wolny.

Dla dzieci

Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” w Galerii „Echo” zapra-

sza dzieci do lat 14 do zabawy na gigantycznej, plastikowej konstrukcji pełnej przeszkód i niespodzianek. Od poniedziałku do piątku bilety na pierwszą godzinę kosztują 9 zł (każda następna 3 zł), a w weekendy godzina kosztuje 12 zł (każda następna 3 zł).

Wspaniałe centrum dziecięcych zabaw „Bajkoland” zaprasza dzieci w wieku 2 - 14 lat codziennie od godz. 10 aż do zmroku do zabawy na placu przy ul. Manifestu Lipcowego 15. Czeka na was mnóstwo atrakcji: gigantyczna zjeżdżalnia, zamek do skakania, suche baseny, kolejka elektryczna, gokarty na pedaly i wiele innych.
Polecamy!

Wkrótce!**Dymarki u stóp Łysej Góry**

XXXVIII Dymarki Świętokrzyskie, słynna regionalna impreza, odbędzie się w tym roku 14 i 15 sierpnia, jak zwykle na starożytnym piecowisku i na obu plenerowych scenach w Nowej Słupi. Program tegorocznej imprezy jest jak zwykle pełen różnych atrakcji, do których w pierwszej kolejności należy zaliczyć pokaz wytopu żelaza metodą sprzed 2000 lat. W sobotę, 14 sierpnia, na piecowisku odbędzie się festyn archeologiczny „Człowiek i żelazo w pierwszych wiekach naszej ery” (przygotowany przez Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziejstwa Przemysłowego), tam na scenie wystąpią także: zespoły Semenca i Trikiel. Równocześnie na scenie pod lasem kolejne atrakcje: występy zespołów ludowych województwa świętokrzyskiego, a także zaproszonych gości: zespołów Czeremszyń, Tyrolia Band i Turnioki. W niedzielę (15 sierpnia) mała scena będzie dominowana przez kolejne zespoły grające muzykę folkową z domieszką starodawnych brzmień: wystąpią Forann i Kwartet Jorgi, ale widzowie będą mogli także obejrzeć festyn archeologiczny. W tym samym czasie na scenie pod lasem wystąpią świętokrzyskie kapela ludowe, goście z Ukrainy i zespół Sweet Combo, ale niekwestionowaną gwiazdą wieczoru będzie Ryszard Rynkowski, który wystąpi ok. godz. 20. Zapraszamy!

POD
Słowo Ludu
PATRONAT

AUTO-MOTO

AUTOGLASS™
J A A N™

**USŁUGI W ZAKRESIE
SZYB SAMOCHODOWYCH**

**PROMOCJA
MONTAŻ SZYBY
GRATIS!!!**

**KIELCE, ul. Wiejska 1
(róg Domaszowskiej)
tel. (041) 343 22 40
www.jaan.com.pl**

041/343-20-75, 344-23-73 INTER CARS
SA. Hurtownia części samochodowych.
Kielce, ul. Wiejska 1.

041/344-85-25, 36-222-35 MOTOART - au-
toczęści zachodnie, japońskie, koreańskie.
HURT. Detal. Kielce, Tarnowska 18.

041/345-16-29. FOTA S.A. HURTOWNIA
części samochodowych, Zagarnańska 84B.

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce, Pakosz 53.
RATY.

041/362-77-58. FOTA. Części - samo-
chody ciężarowe.

AMORTYZATORY. 041/344-66-86.

AUTOALARMY. 041/34-434-79.

AUTOALARMY. Promocja. 041/343-17-57.



**MARKOWE
SZYBY**

**SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ**

oraz
* SZKŁA LUSTEREK
* SZYBERDACHY
* PRZYCIEMNIANIE FOLIA
* NAPRAWA SZYB CZOŁOWYCH
ZAPRASZAMY
* KIELCE, ul. Wrzosowa 25
tel. 041/361-61-71; 361-57-17
* RADOM, ul. Warszawska 115
tel. 048/333-27-00; 0601/207-585
* SZEWCZE 39 k. Kielc
tel. 041/346-52-05

AUTOSZYBY.

„Autofenix”

Kielce, Wrzosowa 25,
041/361-61-71.
Szewce 39, k/Kielc,
tel./fax 346-52-05,
Radom, Warszawska 115,
tel./fax 048/333-27-00.

MOTO-GIEŁDA. WWW.MOTO.INFO-
MAX.PL

NAPRAWY - CZĘŚCI, samochody japoń-
skie, koreańskie, europejskie - BMW. Kielce,
Pakosz 53, 361-18-56.

OPONY, felgi, naprawa, renowacja felg.
Warszawska 170, 041/332-22-12, 1 Maja 250,
041/34-60-840.

WYPOŻYCZALNIA samochodów - nowe.
0502-302-462.

BUDOWNICTWO

BRAMY - montaż gratis. 041/362-64-72.

BRAMY, automatyka, szlabany, drzwi.
041/366-46-52. ATRAKCYJNE CENY.

BRAMY, napędy. 041/366-19-17.

BRAMY. Ogrodzenia. 041/346-46-93.

HORMANN.
AUTORYZOWANY PARTNER
Bramy, drzwi, napędy.
Kielce, Domaszowice 174F
041/342-84-32.

OKNA, 3-, 6-komorowe, drzwi Gerda,
zabudowa balkonów. Drokplast, Kielce,
Nowa 5. 041/361-71-90.

PARAPETY, schody, kominki - producent.
Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 307-35-06.

PRODUCENT:

- deska podłogowa
- boazeria
- schody
- parapety.

041/254-10-20.

KUPNO

PILNIE kupię LUBLINA izotermę.
0502-974-810.

URSUS lub zetor 120 - 150 KM oraz plug
4-, 5-skibowy (zabezpieczony przed kamie-
niami) 041/346-08-50, 608-303-386.

LOKALE

041/34-463-63 EUROLOCUM - od 1984,
Sienkiewicza 9.

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

AD-DRĄGOWSKI, 041/368-24-34.
www.dragowski.kielce.pl

CENTRUM mieszkania, bezczynszowe,
1600 - 2500 zł/mkw., Kielce. 0604-599-583.

DO WYNAJĘCIA pokoje biurowe - Dom
Rzemiosła, Kielce, ul. Warszawska 34,
tel. 344-93-79.

DO wynajęcia 100 metrów lokali biurowych
w centrum Kielc, tel. 344-22-77, 0501-793-703.

FIRMA poszukuje do wynajęcia umebło-
wane mieszkanie jednopokojowe w Kielcach.
Tel. 0502/685-777.

KAMIENICA centrum po kapitalnym re-
moncie. Kielce. 0604-599-583.

KRAKÓW - umeblowana garsoniera do
wynajęcia. 012/417-11-30.

MIESZKANIE własnościowe 22 mkw.,
Wojska Polskiego, sprzedam, 48.000
do uzgodnienia. 041/362-20-82, 0508-129-081.

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokal handlo-
wy w centrum Ostrowca Świętokrzyskiego
o pow. 40 mkw. 0608/066-648

SPRZEDAM dwupokojowe, nowe, Kielce -
osiedle Kochanowskiego, 041/362-11-50 po 17,
0604-263-578.

SPRZEDAM mieszkanie 63,30 mkw., Śli-
chowice, komfortowe, stan idealny do za-
mieszkania. 502-046-830.

W domu - 54 mkw., na biuro, usługi,
cichą produkcję. 041/361-70-92.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC 55 lat poślubi panią, może być
z dzieckiem. Tylko poważne oferty. 44-100
Gliwice, ul. Warszawska 23/8.

MEDYCYNĄ

0604-137-235 - ALKOHOLOWE Pogotowie
- odtruwanie.

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź,
0602-335-083.

VIAGRA - 0605-247-305.

NAUKA

041/344-11-55
„OMEGA”

SZKOŁY POLICEALNE:

- KOSMETYCZKA,
- PROJEKTANT MODY
- INSPEKTOR BHP

ŚREDNIE:

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
PO ZSZ
- LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE
po Gimnazjum lub ośmioklasowej
Szkołe Podstawowej
Warszawska 34/511.

041/344-11-55
OMEGA
POLICEALNE STUDIUM
FARMACEUTYCZNE
(najstarsze w regionie)
Warszawska 34/511
www.omega.szkola.pl

041/344-11-55
„OMEGA”
POLICEALNA SZKOŁA
BIZNESU I ADMINISTRACJI:
● RACHUNKOWOŚĆ,
● EKONOMIKA,
● AGROBIZNES,
● ADMINISTRACJA,
● PRACOWNIK BIUROWY,
● HANDLOWIEC
● SPRZEDAWCA
Warszawska 34/511
www.omega.szkola.pl.

041/344-11-55
„OMEGA”
KUPON RABATOWY
upoważnia do 50% zniżki przy opłacie
wpisowego w Szkołach „Omega”!!!
Ważny do 11 sierpnia!!!

041/344-54-08
EDUKACJA
Kielce, Gagarina 5
LICEUM:
● OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
(po Gimnazjum, Podstawówce, 3-letnie)
● UZUPEŁNIAJĄCE
(po ZSZ - 2-letnie).

TECHNIKUM:

- żywienia
- budowlane
- handlowe
- ekonomiczne
(po ZSZ - 3-letnie).

AKADEMIA ZDROWIA
zaprasza

do szkół policealnych:

- Kosmetycznej - technik,
 - Fryzjerskiej - technik
 - Fizjoterapii.
 - Masażu z elementami rehabilitacji
- Promocyjne ceny!
Zadzwoń!
041/360-00-66, 368-00-66.

ALFA: Szkoła Detektywów i Pracowników
Ochrony, najstarsza w regionie, jubileuszowe
promocje. Kielce, Podkarczówka, Krzemion-
kowa 1. 041/34-30-438, 041/335-80-70.

ALFA: Szkoła Projektowania i Re-
Studium BHP, Technikum Informacji
Kielce, Krzemionkowa 1. 041/34-30-438,
041/335-80-70.

AWANS

zaoczne szkoły
dla dorosłych:

- ZSZ
 - LICEA
 - POLICEALNE (BHP)
 - TECHNIKA
- Kielce, 344-57-88,
Busko Zdrój, 378-69-39.
PROMOCJA.

BUDOWLANKA

KIELECKIE CENTRUM KSZTAŁCĄCE
Jagiellońska 90

041/346-16-00.

ZAOCZNE

POLICEALNE SZKOŁY ZAWODOWE

TECHNIK:

- budownictwa,
- urządzeń sanitarnych,
- hotelarstwa,
- usług pocztowych
- telekomunikacyjnych,
- organizacji usług gastronomicznych,
- ekonomista,
- organizacji reklamy.

BUDOWLANKA

KIELECKIE CENTRUM KSZTAŁCĄCE
Jagiellońska 90

041/346-16-00.

SZKOŁY ZAOCZNE:

LICEA:

- ogólnokształcące
- ogólnokształcące uzupełniające

TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE:

- budowlane,
- urządzeń sanitarnych.
- drzewne,
- samochodowe,
- elektryczne,
- żywienia zbiorowego,
- handlowe

ZSZ.

CKD „PROMOTOR”

Kielce
Piwnika Ponurego 49
041/34-58-588
Dzienne - NIEODPŁATNE
LICEA.
TECHNIKA.
ZSZ.

CKD PROMOTOR

Kielce,
Piwnika Ponurego
041/345-85-88
ZAOCZNE

POLICEALNE:

- farmacja,
- administracja,
- turystyka,
- bankowość,
- rachunkowość - finanse

TECHNIKA:

- ekonomia,
- żywienie,
- samochodowe,
- fryzjerskie,
- poligraficzne,
- budowlane,
- elektryczne.

LICEA:

- ogólnokształcące,
- handlowe.

28-100 Busko Zdrój, Owczary, ul. Przemysłowa 3
tel./fax (041) 378-46-19, tel./fax (041) 370-83-10
http://www.sas.busko.pl e-mail: biuro@sas.busko.pl

SAS

ZAKŁAD METALOWO-KOTLARSKI

nowoczesne i ekologiczne

KOTŁY CO

wodne, stalowe, niskotemperaturowe,
posiadające atest energetyczny

Produkowane
w kilku wersjach:

- uniwersalne
- miałowe
- miałowe z podajnikiem ECO
- grostkowe z podajnikiem GRO-ECO



155/np



budoprzem

KIELCE, ul. Skrzetlewska 55
tel. 345-59-71, 346-03-41

BETON

- ◆ TRANSPORT BETONU - POMPA
- ◆ BŁOCZKI BETONOWE

TOWAROWY

STALBUD Przedstawiciel
HUTY FLORIAN

KIELCE, ul. Starowiejska 4 (wjazd od ulicy Grunwaldzkiej)
tel. 345-65-38, fax 346-01-40 www.stalbud.kielce.pl

- blachy trapezowe, dachów-
kowe, płaskie (kręgi, arkusze)
- kształtowniki ocynkowane
- blachy czarne
- kształtowniki zimnogięte
- pręty, rury, kątowniki, ceowniki

własny magazyn ◆ cięcie stali na wymiar ◆ własny transport

BLACHA

DACHÓWKOWY

OFERTA SPECJALNA

24,90 zł/m kw

(wersja matowa)

OKNA

RYNNY

FOLIE

P.B. „PIĄTKA”

Kielce, ul. Kazimierza Wielkiego
tel./fax (041) 369-91-11
Zapraszamy do odwiedzenia
w Morawicy, ul. Kielce
tel. 311-47-24

MAGAZYN NUMER

COMPUTEX - wakacyjne kursy komputerowe.
041/344-32-02.

nt1163

GIMNAZJALISTO

● BEZPŁATNE ●

Szkoły dla młodzieży
- ZSZ
- Liceum Profilowane
- Technikum
Kielce,
041/344-38-41.

nt1223

MARKSOFT - kursy komputerowe.
041/343-12-52.

nt1216

OCHRONIARZ Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony - bez egzaminów wstępnych i matury. W czesnym paintball, siłowni, basen, podręczniki. Szybka praca. Kielce, Kościuszki 5, 041/344-17-39. Sprawdź www.ochroniarz.com.pl

nt1198

SZKOŁY PRO-FIL

KIELCE, ROMUALDA 3,
368-17-43.
NOWY NABÓR
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
● MŁODZIEŻOWE.

GIMNAZJUM
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH
POLICEALNE STUDIUM
ZAWODOWE

- FRYZJERSTWO,
- INFORMATYKA,
- KOSMETYKA
- FIZJOTERAPIA
- TECHNIK MASAŻU.

nd1043

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! Ujazd koło Opatowa, atrakcyjny teren w stanie surowym, działka 1,5 ha, cena 0.000 PLN. 0601/33-25-89, www.automarkt.com.pl

kb5730

SPRZEDAM 1,90 ha działkę, Chałupki Kolonia. 0604-916-789.

gb11307

SPRZEDAM dom - Bilcza. 0502-792-726.

gb11285

RÓŻNE

WYROZENIE. 041/361-28-13, 0607-201-275.

gb11310

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 SIATKI plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.

ng1204

CINQUECENTO 1994, stan b.dobry, 041/617-04-39.

gb11295

CITROEN ZX 1.9D kombi (1996), 9.800 zł. 0502-248-940.

gb11301

KURSY PRAWA JAZDY
rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9

SZKOŁA JAZDY
ENIGMA
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 343 11 80
www.enigma.home.pl



PIERWSI W KIELCACH!!!
JUŻ SZKOLIMY
NA OPLACH CORSACH

MAGAZYN NUMER 2351

ESCORT (1997), bezwypadkowy, salonowy. Tania! 041/30-22-187.

gb11302

FREZARKI, szlifierki, wiertarki sprzedam. 0502-691-367.

gb11219

KONSTRUKCJE hali 80x12x3. 0507-427-280.

gb11315

NISAN Sunny 2.0D, (1991), 8.400. 0505-090-714.

gb11250

NISSAN Primera 1.6, salonowy, (1997), miedziany metalik, benzyna-gaz. Kielce, 0600-567-521.

gb11293

REPREZENTACYJNE zabytkowe biurko z fotelem - sprzedam. Tel. 0880/855-259

wg321

SIATKI - 041/344-71-93.

gb10363

SPRZEDAM ciągnik siodłowy MAN 19.372 (1991), biały, stan bardzo dobry. Cena 32.000 PLN. Tel. 041/391-50-30

kb5743

TANIO meble pokojowe i kuchenne, można obejrzeć od 9.VIII.2004, Kielce, ul. Śniadeczych 1/16, 041/34-551-05.

gb11288

TANIO mebleściankę w kolorze czarnym. 041/369-87-16.

gb11320

TAPETY - atrakcyjne ceny. Sklepy: Wysockiego 2, Seminaryjska (Bazary).

gb11286

UNO 1,4 (1998). 041/366-30-49, po 18.00.

gb11281

USŁUGI

041/302-19-19 - NAPRAWA telewizorów.

gb11312

041/303-16-47 - TELEWIZYJNE.

gb11303

AUTOMATYCZNE pralki, lodówki. 041/331-53-20.

gb11057

AUTOMATYCZNE pralki, Rybak - 041/369-82-22.

gb11274

BIURO rachunkowe. 0607-366-955.

gb11313

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 346-20-18.

gb11306

CYKLINOWANIE - 041/345-98-10.

gb11304

CZYSZCZENIA automatem dywanów. 041/362-19-07.

gb11319

CZYSZCZENIA dywanów - 041/331-45-56.

gb11268

ELEKTRYCZNE. 0602-453-165.

gb11308

HYDRAULICZNO-gazowe. 041/361-86-32, 0603-858-615.

gb11196

L-GOLD - czysto. Malowanie. Gładzie. Tapetowanie, Panele. Glazura. 041/368-36-66.

nt1168

MALOWANIA - Natrysk. Gwarancja! 041/34-458-11.

gb11261

MALOWANIA natryskowe, gładzie, przecierki. 041/34-28-089.

gb11318

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

gb11272

R-O-L-E-T-Y

ROLETKI

MARKIZY

MOSKITIERY

BRAMY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3
Kielce, 041/343-07-03.

nt1194

ROLETKI, rolokasy - 041/331-45-56.

gb11269

ROLETY antywłamaniowe, tekstylne. ALUTOR, Sandomierska 170A, 041/344-24-58.

nt1190

TRANSPORT 5-tonowy, kraj, zagranica. 0606-94-88-37, 041/34-563-94.

gb11205

UKŁADANIE kostki brukowej. 041/368-75-98, 0600-55-99-08.

gb11305

ROLETY ANTYWŁAM

ROLET - 041/362-03-67, 0691-860-680. JUŻ OD 165 zł/mkw. z montażem.

ng1202

BIZNES

DŁUGI, odzysk każdą wartość. Koszt 30% po wykonaniu. Tel. 0508-462-918.

wg319

KORZYSTNY leasing, kredyt samochodowy. Na zakupione samochody gwarantujemy stałą pracę. 041/334-91-00, 0502-573-649.

kb5719

DAM PRACĘ

AGENT ochrony - kursy od 590! Raty, praca. 041/345-04-31.

kb5701

AKADEMIA Zdrowia proponuje zawodowe kursy: masażu klasycznego, leczniczego, limfatycznego, instruktorów, aerobiku, fryzjerskie, kosmetyczne, stylizacji paznokci, kucharza, barmana. Profesjonalnie i tanio! Bezrobotni, studenci zniżki! 041/360-00-66, 368-00-66.

np149

BRANŻA TELEKOMUNIKACYJNA!
Szansa na przyszłość! Pilnie zatrudnimy 20 pracowników do obsługi i serwisu klienta na terenie Kielc. Tel. 0880-654-190.

gb11321

DO HURTOWNI i działu obsługi klienta 5 mężczyzn i 3 kobiety. 041/343-23-06.

gb11278

MPR Technology zatrudni ambitnych handlowców do sprzedaży bezpośredniej TELE2. Najkorzystniejsze warunki finansowe, możliwości etat, szybki awans. Tel. 041/345-88-96, pomiędzy 9.00 a 15.00

kb5744

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. 0609-13-96-41.

kb5713

POSZUKUJEMY przewoźników z samochodami 1,5-27 ton (również wywrot). Praca stała. 041/334-91-00, 0502-573-649.

kb5718

PRACA dla trzech osób, Kielce, wymagany wiek do 35 lat. 041/340-72-76, 0602-326-788.

gb11317

PRACA w Radomiu w dziale telekomunikacyjnym, 5 młodych osób. 048/360-68-06

wg322

RYBY
ozdobre
karpie Koi, amury, jesiotry,
liny czerwone, karasie
Shubunkin i Sarasa
ACM AGROCENTRUM
Kielce, ul. Sandomierska 207

WIELKA LETNIA WYPRZEDAŻ
II - gatunku
P.P.B. GOFABET S.A. Oddział „Żeliszewice”
oferuje bloczki z białego betonu komórkowego w supercenach
Więcej informacji pod nr tel. 041/ 394-20-43, 034/355-61-13
OFERTA DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

DRZWI PRZESUWANE DO SZAF
RABATY DO 30%
KIELCE, al. IX Wieków Kielc 33a
tel./fax (041) 344-34-12
drewex przyjdź zobacz przekonaj się

Universal Leaf Tobacco Poland Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 20, 28-300 Jędrzejów
tel. (041) 3801100, fax (041) 3801122

zaprasza do składania ofert zakupu
prawa wieczystego użytkowania gruntów
oraz własności budynków i budowli położonych w:

1. Ciepłówek (woj. mazowieckie) - działka nr 489/1; 489/2; 489/3 o łącznej powierzchni 4,1193 ha, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr 29.227 przez Sąd Rejonowy w Lipsku.

Na działce znajdują się: budynek wykupowo-magazynowy o pow. 1650 m kw., mieszkalny o pow. 360 m kw., administracyjny o pow. 689 m kw. Cały teren jest uzbrojony oraz ogrodzony.

Oferty na zakup ww. nieruchomości z podaniem proponowanej ceny zakupu prosimy przysyłać na adres:

Universal Leaf Tobacco Poland Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 20, 28-300 Jędrzejów
w terminie do 31.08.2004 r.
do wiadomości Dyrektora Finansowego

Wszelkich informacji dotyczących nieruchomości udziela Pan Andrzej Indelak pod numerem tel. 41/3801177 w godz. 7-15 od poniedziałku do piątku.

Universal Leaf Tobacco Poland zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3000 brutto. 0606-103-772.

kb5724

SKŁADANIE długopisów - 80 zł/ 500 sztuk. 0606-957-928.

kb5717

WYDAWNICTWO zleci przepisywanie tekstów. 0509/434-080

kb5646

WIDEOFILMOWANIE

VIDEOFILMOWANIE. 048/610-14-69

wg311

MAKULATURA, FOLIA, ZŁOM

„Sinoma”
Kielce, ul. Poniatowskiego 27, Kielce, ul. Zagnańska 232, Kielce, ul. Zagnańska 46, Kielce, ul. 1 Maja 136, Kielce, ul. Krakowska 191, Kielce, ul. Chęcińska 38, Kielce, ul. Piekoszowska 81 (041) 344-10-03; Skarżysko-Kamienna, ul. Rejowska 65, (041) 251-10-66, Pińczów, ul. Nowowiejska 39.

5691/km

SIDING
PODSUFITKI
PANELE PCV MDF PODŁOGOWE
RYNNY PCV ALUMINIOWE
PARAPETY
ALUMINIOWE NA WYMIAR
KAMIEŃ ELEWACYJNY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, RATY, TRANSPORT
US-POL
KIELCE-DYMINY,
ul. Ściegiennego 280A, 361-63-95
KIELCE, ul. Żniwna 3, 342-52-32

1040/nd

TANI CUKIER

PHP RAFPOL Sp. z o.o. Kielce,
ul. Skrzetlewska 4,
tel. 345-39-63, 366-26-98

1222/ng

TWP Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ODDZIAŁ REGIONALNY w KIELCACH
ul. Sienkiewicza 19, tel./fax (041) 344-65-41, 344-63-50, 344-95-81

POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA TWP
w MAŁOGOSZCZU (zaocznie)
specjalność: GRAFIKA KOMPUTEROWA
Zespół Szkół Ogólnokształcących, MAŁOGOSZCZ, ul. 11 Listopada 14B, tel. 385-62-16

1063/ANK

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

SPRINTEM

Skaczą w Courchevel

Adam Małysz, Mateusz Rutkowski, Wojciech Tajner i Wojciech Skupień wystartują w sobotnim konkursie letniej Grand Prix w skokach narciarskich we francuskim Courchevel. Na piątek zaplanowano kwalifikacje.

Awans Polaków

Polscy motocykliści dobrze wypadli na trasie piątego etapu Rajdu Orientu, trzeciej eliminacji Mistrzostw Świata FIM. Marek Dąbrowski ukończył etap na czwartym miejscu i w klasyfikacji generalnej awansował na siódmą pozycję.

Transferowy rekord

Chelsea Londyn, klub piłkarski, którego właścicielem jest Rosjanin Roman Abramowicz, bije rekordy transferowe. Za przejście z Marsylii do Londynu Didiera Drogby zapłacił francuskiemu klubowi 43,8 mln dolarów. W dziesiątce najwyższych, tegorocznych transferów piłkarskich w Anglii, aż sześciu zawodników trafiło właśnie do Chelsea. Na drugiej pozycji znalazł się Ricardo Carvalho, za którego przejście z FC Porto londyńczycy zapłacili 34,4 mln dolarów. Trzecie miejsce na liście najwyższych transferów zajmuje Djibril Cisse, który odszedł z Auxerre do Liverpoolu za 25,5 mln dolarów.

Lizarazu zrezygnował

Bixente Lizarazu, jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy reprezentacji Francji, poinformował czwartek w wywiadzie udzielonym L'Equipe, że postanowił zakończyć reprezentacyjną karierę.

Brak kompromisu

Nadal brak kompromisu w rozmowach prowadzonych przez kierownictwo NHL oraz stowarzyszenia zawodników występujących w tej lidze (NHLPA). Rozmowy koncentrują się głównie na ustaleniu górnej granicy zarobków hokeistów.

Puchar Intertoto

Schalke 04 Gelsenkirchen, OSC Lille, Slovan Liberec, FC Villarreal, Atletico Madryt i Uniao Leiria awansowały do rundy finałowej rozgrywek piłkarskiego Pucharu Intertoto. Zwycięzcy rywalizacji w trzech parach finałowych (mecze 10 i 24 sierpnia) zakwalifikują się do pierwszej rundy Pucharu UEFA.

(PAP)

TELEKIBIC

EUROSPORT: 12.15 Piłka nożna: Turniej Kappa Cup - finał, 13.45 Tenis ziemny: Turniej WTA Rogers Cup w Montrealu - 1/8 finału.

DSF: 14.00 Tenis ziemny: Turniej ATP Masters w Cincinnati - 4 dzień.

CANAL+ SPORT: 20.00 Piłka nożna - liga polska: Amica Wronki - Legia Warszawa, 0.10 Koszykówka - mecz towarzyski mężczyzn: Serbia i Czarnogóra - Reprezentacja Olimpijska USA.

„Galaktyczni” w Krakowie

Piłkarski mistrz Polski, Wisła Kraków, w III rundzie kwalifikacji do elitarnej Ligi Mistrzów zmierzy się ze słynnym Realem Madryt.

Pod względem sportowym trudno wyobrazić sobie bardziej wymagającego przeciwnika, ale losowanie, patrząc z marketingowego punktu widzenia, było... znakomite.

Zobaczyć „królewskich”

Nieczęsto wszak polscy kibice mają okazję obejrzeć na żywo piłkarzy tej klasy, co Zinedine Zidane, Roberto Carlos, Luis Figo, Ronaldo, Raul czy David Beckham. „Galaktyczni”, jak mówi się o zawodnikach Realu, są magnesem, który na całym świecie przyciąga na stadiony tłumy kibiców. Po losowaniu rozważano opcję rozegrania pojedynku na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Obiekt może pomieścić około 40 tysięcy widzów, a więc cztery razy więcej niż w Krakowie przy ulicy Reymonta. Jednak działacze Wisły, w porozumieniu z trenerem Henrykiem Kasperczakiem i piłkarzami, postanowili, że mecz odbędzie się na dobrze znanej im płycie.

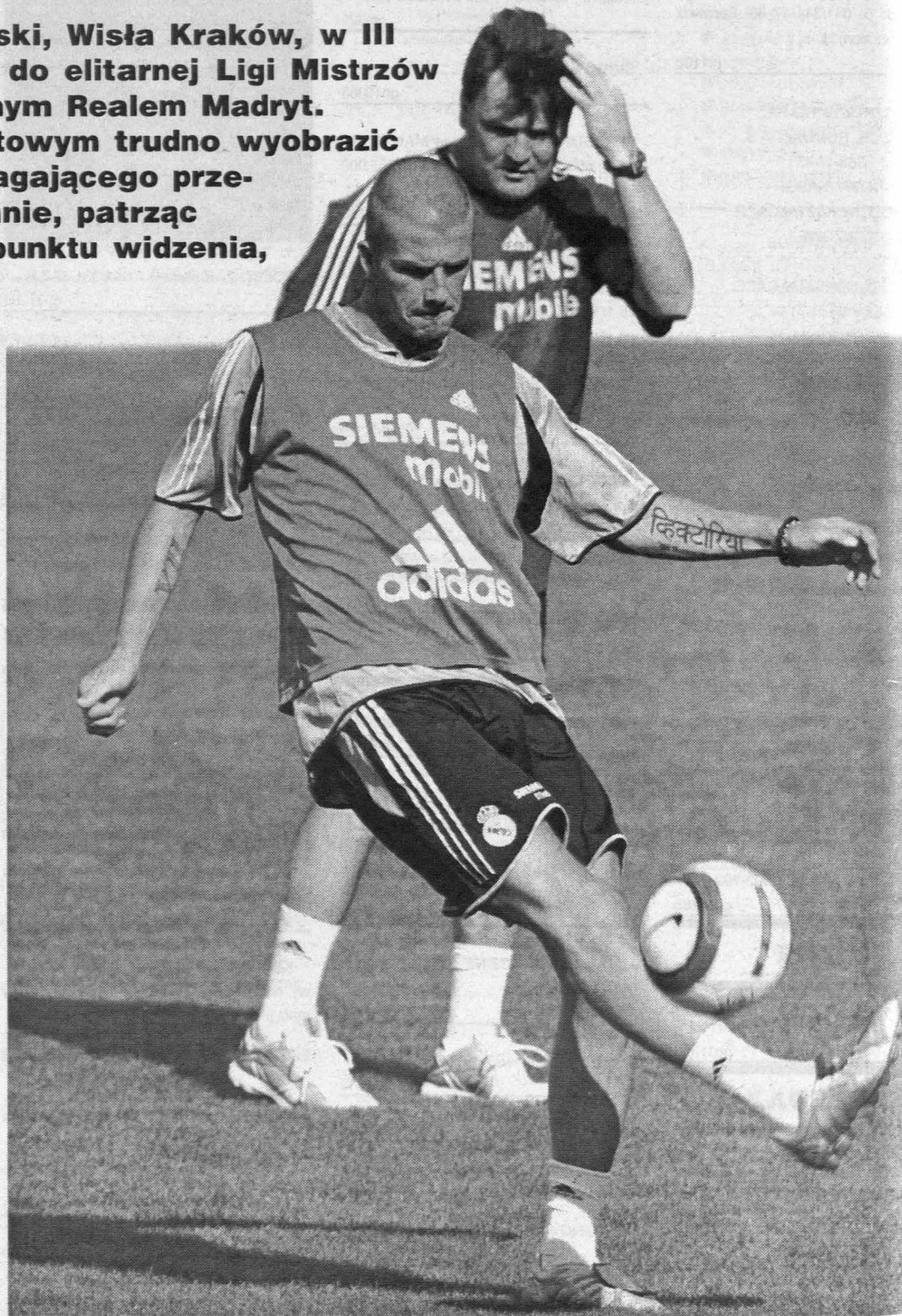
- Dziwię się - powiedział po ogłoszeniu tej decyzji dyrektor chorzowskiego stadionu Jerzy Góra. - Działacze Wisły chyba sobie nie zdają sprawy, jak szalone zainteresowanie będzie towarzyszyć rywalizacji z Realem - dodał. Krakowianie doskonale wiedzą, ile osób chciałoby obejrzeć to spotkanie, ale u podstaw ich decyzji leżał fakt, iż stadion przy Reymonta jest im dobrze znany i tam czują się najlepiej.

Grubas z kielbaską

Pierwszy mecz odbędzie się zatem w Krakowie, 11 sierpnia o godz. 20.45. Od wczoraj można nabyć bilety „na Real”. Posiadacze karnetów na cały sezon muszą zapłacić 300 lub 250 zł w zależności od zajmowanego na trybunach sektora. Na zakup wejściówki czas mają do niedzieli. Od poniedziałku rozpocznie się sprzedaż biletów dla pozostałych chętnych. Jeżeli w kasach pozostaną bilety, to liczyć się trzeba z wydatkiem 400 lub 350 zł.

Na tak wygórowane ceny narzekają szalikowcy Wisły. Na internetowej stronie klubu wyczytać można, m.in., taką opinię: „Ledwo uzbierałem 175 na karnet... Na meczach zdzieram sobie gardło, a to jest nagroda. Aż nie mogę wytrzymać, gdy pomyślę, że moje miejsce zajmie jakiś bogaty grubas z kielbaską.” Wszyscy jednak doskonale zdają sobie sprawę, że aby obejrzeć spotkanie z tak markowym przeciwnikiem liczyć się należy ze sporym wydatkiem. Przyjazd do Polski „królewskich” nie zdarza się wszak codziennie.

A bilety na „Real” staną się z pewnością najbardziej poszukiwanym „towarem” w najbliższych



David Beckham strzela pod okiem trenera Jose Antonio Camacho. Real będzie przeciwnikiem Wisły Kraków w rundzie eliminacyjnej Ligi Mistrzów

dniach. Na aukcjach internetowych ich cena już sięga 560 zł, a spodziewać się można, że jeszcze sporo wzrośnie. Gorączka dopiero się zaczyna, temperatura rośnie. Zapowiada się, że na trybunach zasiądą najbogatsi, często przypadkowi kibice. Od znakomitości pękać będzie zapewne także łoża VIP-ów, wszak chęć obejrzenia spotkania zapowiedzieli, m.in., prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Marek Belka.

Przed telewizorem

Dziesięć tysięcy szczęśliwców zasiądzie w środę na stadionie przy ulicy Reymonta, pozostali - przed telewizorami. Ale pewnością, że transmisja zostanie przeprowadzona na razie nie ma. Telewizja Polska wciąż negocjuje warunki z firmą SportFive, która ma

prawa do tego spotkania. Rozmowy dotyczące spotkań II rundy eliminacji Ligi Mistrzów z WIT Tbilisi zakończyły się fiaskiem. Transmisji z Gruzji nie było wcale, zaś krakowski rewanż pokazała stacja TVN, która dosłownie w przeddzień meczu zakupiła do niego prawa. Nikt nie wyobraża sobie, by meczów z Realem nie można było obejrzeć w TV, więc pozostaje pytanie - która stacja je pokaże?

Hiszpanie pewni swego

Trener Realu wprowadził komplementował Wisłę, ale jest przekonany, że to jego podopieczni awansują do Ligi Mistrzów. - Sprawę awansu chcielibyśmy rozstrzygnąć już w Krakowie - powiedział. W podobnym tonie wypowiadają się piłkarze z Madrytu.

Nikt w Hiszpanii nie wyobraża sobie, że w elitarnej i dochodowej Champions League może nie być „Galacticos”. Nadchodzący sezon ma być dla Realu przełomowy. Poprzedni, nieudany, dowodził, że działacze z myślą o sukcesach postanowili wzmocnić blok defensywny, a tymczasem w tym tygodniu postanowiono sprzedać na Santiago Bernabeu jedną gwiazdę. Defensywny obrońca, Francuz Patrick Vieira, mln euro przeszedł z londyńskiego Arsenalu.

Mimo wszystko optymistycznie patrzą na przyszłość. Mimo polskich kibiców nie kuje. Zdawać sobie jednak sprawę z tego, iż wyeliminowanie Realu przez Wisłę byłoby wielką niespodzianką, ale w tym momencie jest to tylko spekulacja.

DANIEL BEDNARZ

W KSZO nie ma rezerwowych. Pociąg specjalny Korony

Świętokrzyskie kontra Łódź

Jutro dwaj świętokrzyscy drugoligowcy rozegrają II kolejkę spotkań mistrzowskich. Kolporter Korona nie przyjeżdża z Widzewem w Łodzi (godz. 18.) KSZO podejmuje ŁKS Łódź (godz. 18.).

Pociąg specjalny

Bardzo dobra postawa zespołu Kolportera Korony Kielce na początku rozgrywek sprawiła, że zainteresowanie meczem II kolejki spotkań o mistrzostwo II ligi z Widzewem w Łodzi jest ogromne.

Od wczoraj klub prowadzi pociąg na wyjazd na jutrzejszy podrynek. Eskapada kosztuje tylko 5 zł (10 zł bilet na mecz oraz 5 zł za pociąg). Wszystko wskazuje na to, że do Łodzi wyjedzie więcej niż 300 kibiców Kolportera Korony. Tym bardziej iż nasza drużyna ma ogromną szansę na inkasowanie kolejnych trzech punktów.

Zbiórka kibiców nastąpi jutro, o godz. 11.30 na kieleckim dworcu PKP. Odejazd pociągu zaplanowano pół godziny później.

Przemysław Cichoń, pomocnik Kolportera Korony, mówi tak: "Idźcie na firmę, ale aktualne zawiązanie personalne najmocniej nie jest. We wtorek, podczas

meczu Pucharu Polski nie powinniśmy dopuścić do dogrywki. Można było załatwić całą sprawę po 90 minutach. Oczywiście każdy zdaje sobie sprawę z faktu, że na wyjeździe będzie o wiele trudniej, jestem jednakże dobrej myśli.

Bez rezerwowych

Ciekawy komentarz usłyszeliśmy z ust trenera Stasiaka KSZO Celsa Ostrowiec Petra Nemeca po meczu pucharowym z Chemikiem Zawisza Bydgoszcz. - Proszę nie pisać, że wpuściłem na boisko piłkarzy rezerwowych. U nas w drużynie nie ma rezerwowych. Wszystkich traktujemy jednakowo. Nie ma podziału na podstawową jedenastkę i rezerwy. Grają ci, którzy konkretnego dnia są w lepszej dyspozycji - zaznaczył Nemeć.

W Bydgoszczy z bardzo dobrej strony pokazali się dwaj wychowankowie KSZO - Tomasz Dymanowski oraz Marcin Wróbel. - Nie do mnie należy ocena gry. Wydaje mi się, że źle nie było, ale czy to wystarczy, by zagrać przed własną publicznością z ŁKS? - zastanawia się Wróbel. - Zwycięskiego składu raczej się nie zmienia i trener Nemeć tak chyba postąpi - dodaje defensor Ostrowca.

Wszystko wskazuje na to, że do Ostrowca przyjedzie... 300-oso-



Na inaugurację Korona wygrała 1:0 z Jagiellonią Białystok. Czy z Łodzi kielczanie przywiozą punkty?

bową grupą kibiców z Łodzi. - Nie jestem w stanie podać konkretnej liczby, ale zgodnie z rozporządzeniem Polskiego Związku Piłki Nożnej możemy przyjąć 300 kibiców - mówi dyrektor KSZO Zbigniew Grombka, który wczoraj

miał specjalną odprawę z siłami porządkowymi. - Dmuchały na zimne, bo zdarzało się w przeszłości, że fani ŁKS nie zawsze zachowywali się tak jak potrzeba - podkreśla Grombka.

(mac)

Czech liderem

Czech Ondrej Fadny (PSK Whirlpool) wygrał pierwszy etap 42 Małopolskiego Wyścigu Górskiego.

Wczoraj rozegrano pierwszy etap - ze Skawiny do Gdowa (148 km). Na metę wjechała siedmioosobowa grupa kolarzy i sędziowie długo analizowali zapis na fotokomórce, aby ustalić kolejność.

- Było dużo ucieczek, już po starcie rozpoczęły się pierwsze próby rozzerwania peletonu. Dopiero ostatniej premii górskiej podjął się atak siedmioosobowej grupy, której peleton już nie dogonił - mówi Kazimierz Stafiej (Acron ATI). - Ja wygrałem jedną przebiegłość, mam 15 sek. straty do liderów. To nie jest dużo, będziemy kolarzami z mojej grupy walczyć o zwycięstwo - dodaje kielczanin.

Trasa dzisiejszego etapu prowadzi ze Świątnik Górnych do Jarnowa (161 km). W sobotę odbędą się trzeci, ostatni etap z Rabki do Gorlic (199 km). (r)

Wyniki 1 etapu

1. Ondrej Fadny (Czechy/PSK Whirlpool) - 4:03.91, 2. Robert Radosz (Grupa PSB), 3. Jarosław Welniak (Legia Bazyliżek-Sopro), 4. Grzegorz Kwiatkowski (Reprezentacja Regionalna - Śląsk), 5. Arkadiusz Wojtas (Hoop CCC Polsat)

Sobota z wyścigami Polecamy

Dziś i jutro na torze „Kielce” w Miedzianej Górze odbędzie się V Runda Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski i Długodystansowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

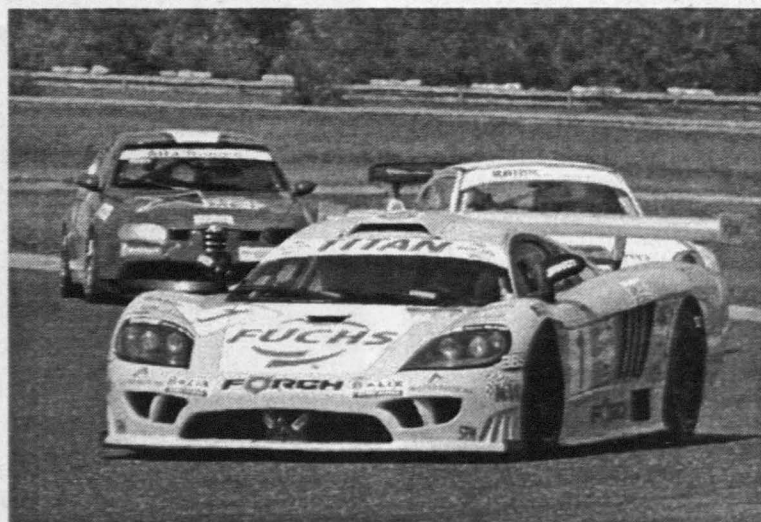
Dzisiaj, w piątek, w godz. 14-18 odbędą się treningi. Oficjalne otwarcie odbędzie się w sobotę o godz. 10.30. Pół godziny później nastąpi start do Grand Prix Polski, o godz. 12.30 ścigać się będą kierowcy w klasach N-1150, A-1150, HR i HS, o godz. 13.40 Formuły Super Sport, a o godz. 15

rozpocznie się wyścig długodystansowy.

W klasyfikacji generalnej GP prowadzi Tomasz Wywiał (audi A4 turbo quattro) - 284 pkt., przed Maciejem Stańcą (saab 900) - 234 pkt. i Andrzej Mancinem (alfa romeo 147 GTA Cup) - 204 pkt. Klasyfikacja DSMP: 1. Maciej Stańco (porsche 911 GT2) - 114 pkt., 2. Andrea Mancin (alfa romeo 147 GTA Cup) - 88 pkt., 3. Adam Gładysz (VW new beetle RSI) - 70 pkt. (wszyscy Automobilklub Kielecki).

Ceny biletów: 15 zł oraz 10 zł (dzieci powyżej 7 lat).

(r)



Oficjalne otwarcie odbędzie się w sobotę o godz. 10.30

Piłka nożna

II LIGA. Stasiak KSZO Celsa Ostrowiec - ŁKS Łódź, sobota, godz. 18.

III LIGA. HEKO Czeremno - Sandecja Nowy Sącz, sobota, godz. 17; Wierna Małogoszcz - Tłoki Gorzyce, niedziela, godz. 17.

MECZE KONTROLNE. Zenit Chmielnik - AKS Busko, piątek, godz. 15; Czarni Polaniec - Piast Chęciny, Star Starachowice - Spartakus Daleszyce, Orlicz Suchedniów - Kolporter Korona Kielce II, Wisła Sandomierz - Polonia Przemyśl, Orlicz Suchedniów - Skała Tumlin, Nida Pińczów - HEKO II Czeremno, sobota, godz. 11; Alit Ożarów - MZKS Kozienice, sobota, godz. 12; Moravia Morawica - Novico Świniary, sobota, godz. 15; Neptun Końskie - Granat Skarżysko, niedziela, godz. 11; Naprzód Jędrzejów - Zenit Chmielnik, niedziela, godz. 17.

Automobilizm

V Runda Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski i Długodystansowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Tor „Kielce” w Miedzianej Górze, piątek, godz. 14-18 (treningi), sobota, godz. 11-15 (wyścigi).

Piłka plażowa

Turniej piłki nożnej plażowej. Kielce, basen przy ul. Szczecińskiej, niedziela, godz. 10. (r)

Z RÓŻNYCH AREN

Kibicuj Koronie

Kolporter Korona Kielce organizuje wyjazd na mecz drugiej kolejki II z Widzewem Łódź. Koszt biletu wraz z przejazdem pociągiem wynosi 15 złotych (10 zł - bilet, 5 zł - pociąg). Wszystkich kibiców, którzy chcą dopingować kielecką drużynę podczas sobotniego spotkania z Widzewem w Łodzi, klub zaprasza na stadion przy ul. Szczepaniaka, gdzie można nabyć bilety. Wyjazd na mecz zaplanowany jest z Kielc w sobotę o godz. 12. Zbiórka kibiców o godz. 11.30 na dworcu PKP. Mecz rozpocznie się w Łodzi o godz. 18.

Z Ostrowca do Kalifornii

Jakub i Jarosław Janikowie otrzymali roczne stypendium i będą w przyszłym roku trenować w Kalifornii (USA). Bracia są w reprezentacji Polskiej waterpolistów - Jarosław juniorów, a Jakub seniorów. Obaj są zawodnikami KSZO Ostrowiec.

KSS w Zamościu

Drugoligowe szczypiornistki KSS Kielce, które w minionym sezonie grały w ekstraklasie, będą do rozgrywek 2004/2005 przygotowywać się w Zamościu. W zespole trenowały będą między innymi Dorota Rębosz, Monika Gruba, Mariola Fijas oraz Monika Ciszek. Niewykluczone jednak, że KSS Kielce połączy się z I-ligowym zespołem Łysogóry Kielce. Rozmowy w tej sprawie trwają.

Kolarskie sukcesy

Bardzo dobrze spisali się młodzi kolarze Cyklo Korony Kielce w rozegranym w Osieku k. Oświęcimia ogólnopolskim wyścigu. Kamil Zieliński w kategorii juniorów młodszych na dystansie 70 km zajął pierwsze miejsce. W kategorii juniorów starszych (110 km) wygrał Łukasz Leszczyński, a Marcin Majcherczyk był piąty.

Paraolimpijczycy u marszałka

Świętokrzyscy paraolimpijczycy Małgorzata i Ryszard Olejnikowie gościli u marszałka województwa świętokrzyskiego. Łuczniczki Startu Kielce przygotowują się obecnie do wyjazdu do Aten na paraolimpiadę. (mac, r)

RADIO-TAXI
96-25
bezpieczna taksówka
3-611-611
bezpłatne zamawianie taksówek w TPSA i Plus GSM
0-800-400-400

Słowo Ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309).

Dział Miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), region (36-36-315), łączności z czytelnikami (34-44-816), prawny (36-36-131), dział społeczny (36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (36-36-215), sportowy (36-36-253, 298), kraj - świat (36-36-121).

Centrala 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 34-46-979, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail:redakcja@slowoludu.com.pl

BIURO OGŁOSZEN: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279,

e-mail: reklama@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof MISZTAŁ.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
Grzegorz Ściwiariski



KRONICZKA
aktualności

2348

REDAGUJE
Z. JUJKA

TO BARDZO UTALENTOWANY POLITYK, TY WIEŚ Z ILU AFER SIĘ WYWINĄŁ!



NIE TYLKO TY, KUSKA TEŻ NIE SIEDZI



SŁOWO DAJĘ, NAPRAWDĘ!

POWIEDZIAŁBYM CI MYŚLEĆ O TYM SKORUMPOWANYM TĘPAKU, ALE MNIE POLITYKA NIE OBCHODZI



KTÓRY Z PANÓW ZAMAWIAŁ BEFSZYK Z PIECZARKAMI?



JAKBY PAN WYPŁE TEŻ PEWNIENIE ZAPOMNIAŁBY ZAPIĄC PASY



Szepty na rykowisku

Pedofil
w bramie

Tego lata, bardziej niż zboża, obrodzili mordercy i pedofile. Obrodzili przede wszystkim - publicznie. Podczas urlopu w pewnym mazowieckim zacisku nie oglądałem telewizji, za to słuchałem radia, gdzie oprócz prognoz pogody i informacji na temat stanu psychicznego Edyty Górniak rozbrzmiewali eksperci a to od kary śmierci, a to pedofilii.

Jedna z dyskusji była szczególnie interesująca: brali w niej udział wyłącznie przeciwnicy kaesa, a jeden z nich - z profesorskim tytułem - kategorycznie stwierdził, że naszym społecznym obowiązkiem jest łozenie na odsiadujących wyroki morderców i hodowanie ich w godziwych warunkach po to, żeby nie zepsuli się jeszcze bardziej. Ow profesor pewnie nie wiedział, że mówi na wyrost, gdyż są mordercy, którzy ze zrozumieniem podchodzą do marnego stanu państwowej kasy i nie narażają jej na dalsze uszczuplenie. Brutalny morderca dziewczyny z Kielc, który kilkanaście lat temu został skazany na 25 lat pozbawienia wolności, dzięki łaskawości lekarzy i sędziów wyszedł z kryminału na przepustkę, wstąpił do gangu i przez kilka miesięcy poświęcał się twórczo rozbojom, póki go nie złapano. Warto, Wysoka Sprawiedliwość, zastanowić się, czy nadal trzymać człowieka w więzieniu. Ostatecznie, przez te kilka miesięcy utrzymywał się sam i oszczędził państwu znacznych wydatków.

Zwolennicy kary śmierci zarzucają jej przeciwnikom całkowitą obojętność dla uczuć rodzin ofiar zabójców. Z tym zupełnie nie można się zgodzić. Niedaleko Siedlec, pewien chłopca zabił drugiego chłopca. Dostał za to osiem lat (mówi się: jak za psa), z czego po

amnestii zostało się ledwie Morderca szybko odzyskał wolność, a obecnie nawiedza żony swojej ofiary obiecując zrobić z nią to samo co z matką, czego jasno widać, iż uczyniwszy nie znajdują ukojenia, wreszcie ten morderca nie może - dla świętego spokoju - do których baba lata na ślad.

Ciekawe, że najwięcej zwolennikami chrześcijaństwa dla morderców parlamentarzysty SLD. Jeszcze kawsze, że ci sami, którzy morderców, chcą bezwzględnie rozprawy z pedofilami. W pedofilów nie widać litości politycznych różnic: gdyby ustawy miały podtekst antypedofilski, Sejm głosowałby 460:10, bo nawet postowie-pedofilistami dla zmyłki przeciwników.

W jednej z dyskusji o pedofilach wiano się, jak ostrzegać przed pedofilami dzieci. Jednym z pomysłów mają być szkolne pogadanki o zagrożeniach ze strony pedofilów, tycnych dziadziusiów, którzy praszają na lody i cukierki, czy to sposób na odstraszenie dzieci od pedofilów? Znacznie już lepiej wprawy odstraszać treści antypedofilskie np. na matematyce uczniom na klasówkach rozwiązywać zadania typowe emerytowanych pedofilów, czytać się w bramie o wykładzie 4x6x3 metry albo: jeśli pedofil biegnie z Radomia do Kielc z prędkością 10 km na godzinę, a z Kielc do Radomia z prędkością 12 km na godzinę, to gdzie oni spotkają?, gwarantuję, że pedofilia obrzydnie dzieciom i ich długie życie.

KRZYSZTOF ŻM...

W Najjaśniejszej:

Wszystko zasikane

Kochane małolaty i wy - nieco dojrzalsze panie, tudzież damy! Zlitujcie się nad R. Pomorskim i przestańcie mu sikać pod okna, bo skończy się na tym, że gość nam zniknie, miasto straci wrażliwego człowieka, a inteligenci w stanie spoczynku swojego opiekuna i koryfeusza. Możecie przecież wypróżniać się u siebie i nie musicie z tym biegać na Zamkową, zwłaszcza, iż natura cokolwiek was upośledziła i nie robicie tego jak należy. Nie macie zatem, co zrozumiałe, żadnego tytułu do dyktorskiej wyrozumiałości, jako że „... dziewczyna załatwiająca się publicznie to skandal”. * Wzmiankowana chryja zmalowałaby co nieco, gdybyście - miłe panie - były mężczkami, to zrozumiałe, a znikłaby w ogóle, gdyby choć część z was była w polityce, niechby i parafialnej. Niestety, żadnej to nie grozi i stąd cały ten ambaras, determinacja twórczego personelu, omy kierownictwa, donosy do jego wysokości W. Lubawskiego, prezy-

denckie pisma do miejskich strażników, wzmoczone kontrole i kabaretowe pohukiwania niejakiego W. Bafii, z których - jak łatwo zgadnąć - nie wynika nic.

Wszyscy wszak wiedzą, nie od dziś, iż kielecka straż ma kłopoty nie tylko ze słuchem i wzrokiem, ale i z pozostałymi zmysłami także. Nie wytropi więc kobiet urynujących na Zamkowej, chyba że ktoś z nich - przez pomyłkę - obsika jakiegoś strażnika. Rzecz w tym, że i wówczas wszystko rozejdzie się po kościach, a raczej rozplynie po kocich łbach, jako że municypalni wywiadowcy nie dysponują zapewne specjalistycznym sprzętem do utrwalania dowodów tego rodzaju. A przyłapanie niewiasty na ciepłym, panie Bafia, a nie gorącym uczynku mogą posunąć się jeszcze dalej, mogą - na przykład - oskarżyć pańskich chłopców o próbę molestowania lub coś znacznie gorszego, a każdy sędzia w tym mieście da wiarę im, a nie panu. To przecież jasne.

Silami Straży Miejskiej nie da się, jak z tego wynika, potwier-

dzić prawdziwości R. Pomorskiego. Jej poczynania operacyjne na Zamkowej nie wzmocnią również Lubawskiego prestiżu, a szkoda. Z drugiej jednak strony dobrze mu tak, w końcu finansowanie tej formacji, bez baczenia na jej efektywność, kłóci się z potrzebami mieszkańców i zdrowym rozsądkiem. Złe wychowane panienki zawsze sikały, gdzie popadło, wykojenie młodzieńcy zresztą też i będą nadal sikać bez względu na to, kto i do kogo w tej sprawie napisze. Chamstwo jest otóż ponadczasowe, bezwyznaniowe i ponadpartyjne. Bywa więc udziałem wszystkich grup społecznych i wiekowych, żywi się wszak przyzwoleniem ogółu obywateli, a ściślej - brakiem ich zdecydowanego sprzeciwu przeciwko zakłamywaniu zasad, hierarchii i odpowiedzialności. Społeczeństwu potrzebny jest zatem, w jego walce z prostactwem, ostentacyjny odwrót władzy od wszelkiej bylekości, a nie jałowa gra pozorów i deprymująca demonstracja bezsilności jej organów.

FELIKS KUŻMA

* Piotr Burda: Pracownicy DŚT alarmują, że ulica Zamkowa stała się publiczną toaletą. Gazeta Wyborcza z 28.07.2004

Wiersze niesforne

Lepiej nie pytać

Czy coś się zmienia w Orlenie?

Może zyskał na cenie?

Czy premier oczy przymyka?

Lepiej o to nie pytać.

Czy prezes całkiem nowy

w piasek nie schowa głowy?

Kto zjawia się i znika?

Lepiej o to nie pytać.

Kto panem jest Poznania?

Kto ma dar kupowania?

Czyja to magnifika?

Lepiej o to nie pytać.

I kto tym wszystkim trzęsie?

Czy tkwimy w jakimś nonsense?

Czy chodzi o Kulczyka?

Lepiej o to nie pytać.

GRZEGORZ KOZERA